

J. 41

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



*Polmar 3*

*Kab. T. Ekonomii Pał. Pał. Techniki*

1 9 3 0

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.  
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU  
Z KOPALNÍ, KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

# BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

## „PRZEMYSŁ I HANDEL”

1) bez serji.— <i>M. Łempicki.</i> — Nasz pierwszy budżet państwowy, 1921 (wyczerpane) . . . . .	2—	27) „ IX — <i>J. Gieysztor.</i> — Tranzyt jako problem międzynarodowy . . . . .	1'00
2) <i>J. Zaglenczny.</i> — Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce 1922 (wyczerp.) . . . . .	0 20	28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komerjalizacja Warszawy . . . . .	1'50
3) <i>F. Prochaska.</i> — Stosunek W. M. Gdańska do Polski pod względem celnym 1923 (wyczerpane) . . . . .	0'40	29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski.</i> — Zadania i metody pracy Komisji Ankiety . . . . .	1'00
4) <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Państwowe przedsiębiorstwa górniczo - hutnicze, 1924 (wyczerpane) . . . . .	0 50	30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski.</i> — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej . . . . .	2'50
5) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe w Polsce, 1925 (wyczerpane) . . . . .	0'40	31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński.</i> — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych . . . . .	2'00
6) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Polska administracja górnicza, 1925 (wyczerp.) . . . . .	0'30	32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski.</i> — W sprawie metody obliczania stawek celnych . . . . .	1'50
7) „ <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — Zasadnicze zadania monopolu spirytusowego, 1925 . . . . .	0'20	33) „ XV — <i>St. Starzyński.</i> — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym . . . . .	1'20
8) „ <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Powrót Anglii do waluty złotej, 1925. . . . .	1—	34) „ XVI — <i>J. Kulikowski.</i> — Rozbudowa miast i jej finansowanie . . . . .	2'00
9) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — w sprawie programu gospodarczego Rządu, 1925 (wyczerp.) . . . . .	0'30	35) „ XVI — <i>S. Szwalbe.</i> — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane) . . . . .	2'00
10) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Rola Polski w obrocie międzynarodowym 1925, (wyczerp.) . . . . .	0'30	36) „ XVII — <i>S. Starzyński.</i> — Stan Finansowy Polski w roku 1927 . . . . .	2'00
11) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Instytut Handlu Zagranicznego, 1925. . . . .	0'30	37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim . . . . .	2'00
12) „ <i>Ad. Rudzki.</i> — Wpływ wyniku rokowań handlowych z Niemcami na kierunek handlu zamorskiego Polski, 1925 (wyczerpane) . . . . .	0'30	38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg.</i> — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane) . . . . .	1'50
13) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Analiza dochodowości państwowych przedsiębiorstw, górniczo-hutniczych, 1925 . . . . .	0'20	39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński.</i> — Waluta złota i pozłacana . . . . .	1'50
14) „ <i>Inż. K. Bukowski.</i> — Kilka uwag o państwowym przemyśle solnym w Polsce, 1926 (wyczerpane) . . . . .	0'20	40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki.</i> — Zasady reformy podatkowej . . . . .	3'00
15) „ <i>Inż. W. Polkowski.</i> — Sprawa mieszkaniowa w Polsce, 1926 . . . . .	0'20	41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki.</i> — Problem aktywizacji bilansu handlowego . . . . .	3'00
16) „ <i>F. Rostkowski.</i> — Sześć lat polskiej polityki handlowo-morskiej, 1926 . . . . .	0'50	42) „ XXIV — <i>Stefan Konopski.</i> — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych . . . . .	1'00
17) „ <i>H. Gliwic.</i> — Nowy bankier świata, 1925 . . . . .	0'50	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski.</i> — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane) . . . . .	1'00
18) bez serji <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Jeszcze w sprawie państwowych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, 1926 . . . . .	0 30	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer.</i> — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego . . . . .	1'50
19) Tom I — <i>J. Kulikowski.</i> — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926 . . . . .	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak.</i> — Targi i wystawy w Polsce . . . . .	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926 . . . . .	0'70	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski.</i> — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej . . . . .	2'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926 . . . . .	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner.</i> — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce . . . . .	2'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski.</i> — Stabilizacja kursu złotego, 1926 . . . . .	1'20	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski.</i> — Roboty publiczne . . . . .	0'80
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926 . . . . .	1'00	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe . . . . .	1'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański.</i> — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924 — 1926, 1926 . . . . .	1'50	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Wojna w życiu gospodarczym Polski . . . . .	1'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska.</i> — Klauzula największego uprzywilejowania . . . . .	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski.</i> — Bankowość polska . . . . .	1'50
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen.</i> — Rozwój czy upadek portu gdańskiego . . . . .	1'20	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski.</i> — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze . . . . .	1'00
		53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz.</i> — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce . . . . .	1'50

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „PRZEMYSŁ I HANDEL” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

# OGŁOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie** odda w drodze publicznego przetargu wykonanie budynku administracyjnego i warsztatu podręcznego na stacji Jaworzno. Roboty mają być ukończone do dn. 30 listopada 1930 r.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe, opisy budowy i t. d. można przeglądać, wzgl. nabywać po zł 5<sup>00</sup>, poczynawszy od dn. 12 czerwca 1930 r., w Wydziale III (Drogowym), drzwi Nr. 195 w wymienionej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Oдноsne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz, należy wnosić odpowiednio zapieczętowane z napisem:

„Oferta na budowę budynku administracyjnego i warsztatu podręcznego na stacji Jaworzno” najpóźniej do dn. 11 lipca 1930 r., godz. 12 w południe, do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13 w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferta obowiązuje oferenta do dn. 9 sierpnia 1930 r.

Poręczne (wadjum), które należy złożyć w Kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi zł 3.000. W razie przyjęcia oferty wadjum to ma być uzupełnione do 6% sumy oferowanej i stanowić będzie kaucję.

Jeżeli oferent nie podpisze wszystkich wskazanych i do przeglądu wyłożonych załączników, albo nie złoży poręcznego w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których podane przez Dyrekcję warunki w jakikolwiek sposób będą zmienione.

W końcu zaznacza się, że Dyrekcji przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie.**



## JAKOŚĆ i STAŁOŚĆ

*marek produktów naftowych gwarantowana*

**KOPALNIE**  
w Borysławiu, Mrażnicy i Bitkowie.  
**FABRYKA GAZOLINY**  
w Borysławiu  
**RAFINERJA**  
w Libuszy  
**ORGANIZACJA  
SPRZEDAŻY**  
obejmuje około 1000 stacji benzynowych i punktów sprzedaży zaopatrzonych w 600 pomp. Standard Nobel zatrudnia przeszło 3000 polskich pracowników.

**W** ciągu ostatnich trzech lat firma Standard Nobel w Polsce należycie zorganizowała w całym kraju sprzedaż i obsługę, gwarantując publiczności: automobilistom, fabrykantom i innym konsumentom produktów naftowych — szybko i dobrze wykonaną dostawę produktów odpowiednich

gatunków, po cenach normalnych. Uprzejmość i fachowość naszych pracowników stale zwiększa zaufanie polskiej publiczności. Sztabę i Koło „Standard” i „Stanob” rozpoznają wszyscy natychmiast, jako godło oszczędności przy użyciu produktów naftowych.

**S T A N D A R D N O B E L w P O L S C E S. A.**  
CENTRALA, ALEJA JEROZOLIMSKA 57, WARSZAWA

# POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ  
**PRZEMYSŁ I HANDEL**

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU  
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI  
WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
GDĄSK A KONKURENCJA PORTÓW NIEMIEC- KICH — <i>ALFRED SIEBENEICHEN</i> . . . . .	1135	NOWE EMISJE W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1160
W SPRAWIE ORGANIZACJI RYNKU PIENIĘŻNEGO W POLSCE — <i>DR. HENRYK NOWAK</i> . . . . .	1138	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1160
W SPRAWIE PROGRAMU ROLNICZEGO — <i>JÓZEF PO- NIATOWSKI</i> . . . . .	1141	SPRAWY SAMORZĄDOWE . . . . .	1161
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
<b>GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:</b>		<i>X</i> sprawozdanie doradcy finansowego.	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1144	PODATKI I OPŁATY. . . . .	1164
PRZEMYSŁ LUDOWY . . . . .	1148	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH 1164	
<i>Pięć lat ustawy o popieraniu przemysłu ludowego — J. Orzyńska</i>		Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	1166
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	1149	<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<i>W sprawie standaryzacji wywozu jaj — W. H.</i>		PODWYŻKA TARYFY CELNEJ STANÓW ZJEDNO- CZONYCH AMERYKI — <i>DR. T. Ł.</i> . . . . .	1167
<b>HANDEL:</b>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	1151	OGÓLNE . . . . .	1170
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ . . . . .	1151	FRANCJA . . . . .	1170
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1151	ANGLJA . . . . .	1170
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1154	STANY ZJEDNOCZONE AM. . . . .	1171
KOMUNIKACJA I TRANSPORT. . . . .	1155	RUMUNJA . . . . .	1171
<i>O program rozbudowy sieci kolejowej — J. G.</i>		BULGARJA . . . . .	1172
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE. . . . .	1156	Z. S. R. R. . . . . .	1172
POCZTA I TELEGRAF . . . . .	1158	LITWA . . . . .	1173
<b>PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:</b>		SYRJA . . . . .	1173
ORZECZNICTWO SĄDOWE . . . . .	1159	URUGWAJ . . . . .	1173
<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .	1174
NOWE SPÓLKI AKCYJNE . . . . .	1160	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1174
		<b>BIBLIOGRAFJA</b> . . . . .	1178

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 12 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST”.

## GDĄSK A KONKURENCJA PORTÓW NIEMIECKICH

ZNANE wystąpienie Senatu gdańskiego do Wysockiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie rzekomej konkurencji Gdyni dla Gdańska, grożącej dalszemu rozwojowi gdańskiego portu i życia gospodarczego W. Miasta, obraca się całkowicie dokoła problemu Gdyni i jakoby nieprzychylniej polityki Rządu Polskiego w stosunku do W. Miasta. Gdańsk twierdzi, że przyłączenie tego portu do polskiego obszaru gospodarczego nie przyniosło mu oczekiwanych korzyści, a nawet pogorszyło jego położenie w stosunku

do stanu, jaki istniał w okresie przynależności Gdańska do Rzeszy Niemieckiej. Wszystkie zarzuty Gdańska oparte są na tezie o prawie do całkowitej wyłączności portu gdańskiego w dziedzinie obsługi polskiego handlu zamorskiego.

Twierdzenia i zarzuty Senatu gdańskiego będą musiały spotkać się we właściwym czasie ze stosowną odpowiedzią Rządu Polskiego. Nie zamierzamy też w obecnej chwili zajmować się tą sprawą zasadniczo, natomiast wydaje się wskazanym zwrócić uwagę na

pewien szczegół dużej doniosłości, którzy w wystąpieniu Senatu gdańskiego został zupełnie pominięty i ani we wnioskach, ani w motywacji nie znalazł żadnego oddźwięku. Temat, który chcemy tu omówić, dotyczy stosunku portu gdańskiego do portów niemieckich.

Na stosunek ten z chwilą przyłączenia Gdańska do Prus względnie do Rzeszy Niemieckiej decydujący wpływ miała ówczesna polityka rządowa. Zasadniczą wytyczną tej polityki był fakt, że nie leżało w interesie Niemiec rozwijanie Gdańska jako portu. Gdańsk jako port posiadał doniosłe znaczenie dla ziem polskich. Utrzymywanie łączności gospodarczej pomiędzy portem gdańskim a temi ziemiami nie odpowiadało celom politycznym Prus ani też Rzeszy Niemieckiej. To też rozwój Gdańska popierano raczej w kierunku przemysłowym, stwarzając szereg państwowych zakładów przemysłowych, poza tem zaś stworzono z Gdańska miasto garnizonowe i urzędnicze przez umieszczenie w Gdańsku dowództwa korpusu i całego szeregu władz cywilnych. Natomiast nie starano się popierać Gdańska jako portu, dając pierwszeństwo innym portom, zwłaszcza położonym na zachód, które w rezultacie nie tylko dogoniły w swoim rozwoju port gdański, lecz nawet znacznie go przerosły.

Wyrazem tej polityki Prus w stosunku do portu gdańskiego jest w szczególności polityka kolejowa w drugiej połowie XIX stulecia.

Port w Hamburgu otrzymał połączenie kolejowe z Berlinem w 1846 r. W tym samym roku połączono Szczecin ze Ślązkiem, przyciągając w ten sposób do Szczecina ogromne ładunki importowe i eksportowe. Królewiec połączono z Berlinem w 1857 r. Przez cały ten czas Gdańsk nie tylko że nie posiadał połączenia kolejowego, lecz np. przy budowie linii kolejowej Berlin—Królewiec został zupełnie wyraźnie pominięty. Dopiero po usilnych i długotrwałych staraniach gdańskiego kupiectwa otrzymuje Gdańsk w 1869 r. boczne połączenie z Tczewem, co umożliwia mu korzystanie z łamanej komunikacji z linią Berlin—Królewiec. Zbudowana w 1870 r. linia Szczecin—Koszalin—Wejherowo—Gdańsk, pomimo, że dochodziła do Gdańska, była bardziej korzystna dla Szczecina, gdyż tylko jej ostatni odcinek Wejherowo—Gdańsk sprzyjał rozszerzeniu obszaru ciężenia ku temu portowi.

W 1873 r. zbudowano drugą linię, łączącą Berlin z Królewcem przez Piłę—Chojnice—Tczew. W tym samym roku połączono Królewiec z Królestwem Kongresowem przez Grajewo. W 1874 r. zbudowano linię kolejową, łączącą Toruń z Insterburgiem, a więc przecinającą obszary, które zaczęły ciężać obecnie na zachód, a dotychczas pomimo braku linii kolejowej zawsze ciążyły ku Gdańskowi. Dopiero w 1877 r. po blisko dwudziestoletnim staraniu się kupiectwa gdańskiego oddano do użytku połączenie kolejowe z Malborka do Mławy, umożliwiając przez to Gdańskowi bezpośrednią komunikację z Warszawą. Zaznaczyć trzeba, że odcinek Warszawa—Mława istniał już oddawna.

Jak widzimy, pod względem połączeń kolejowych Gdańsk był traktowany nieprzychylnie, gdyż przy budowie linii kolejowych uwzględniane były przede wszystkim interesy innych portów, co odpowiadało również, gdy chodzi o połączenie Berlina z Królewcem, celom strategicznym oraz celowi politycznemu połączenia odległych Prus Wschodnich z Berlinem. Stwier-

dzić możemy, że z pośród gęstej sieci kolejowej, przecinającej dawny obszar ciężenia Gdańska, tylko 3 linie, a mianowicie Gdańsk—Mława, Gdańsk—Wejherowo, wreszcie Gdańsk—Bydgoszcz biegnęły w kierunku dla Gdańska korzystnym, wszystkie zaś inne linie odciągały ładunki towarowe do Hamburga, Szczecina lub Królewca.

Również polityka tariff kolejowych prowadzona była w ten sposób, aby ładunki biegnęły na zachód, korzystając z jak największej odległości, obsługiwanej przez koleje niemieckie. Wynikający stąd układ tariff kolejowych bardziej jeszcze dawał odczuwać Gdańskowi konkurencję innych portów i tak już uprzywilejowanych pod względem rozbudowy sieci kolejowej.

Naturalne połączenie komunikacyjne Gdańska z ziemiami polskimi Wisłą nie dawało portowi gdańskiemu należytej rekompensaty. Zresztą również drogi wodne były wykorzystywane przez Prusy w celu osłabienia Gdańska jako portu. Tę politykę rozpoczął już Fryderyk Wielki, budując kanał bydgoski, otwarty w 1774 r., a pogłębiony w 100 lat później z wyraźnym zamiarem odciążenia ruchu towarowego do Szczecina. Regulację Wisły na odcinku, położonym w zaborze pruskim, rozpoczęto dopiero w 1880 r., prowadząc ją poza tem pod kątem widzenia melioracyj rolnych. Zresztą Wisła traciła stopniowo swe znaczenie drogi komunikacyjnej, gdyż nie mogła sprostać konkurencji kolei żelaznych. Jako przykład odciągania transportów drogą wodną od portu gdańskiego służyć może spław drzewa w ostatnich kilku dziesiątkach lat, gdzie jako port drzewny tuż nad granicą rozwinął się Toruń względnie Bydgoszcz, i gdzie dalsza wysyłka drzewa z Torunia była skierowywana w 75% kanałem bydgoskim lub też kolejami do Niemiec, natomiast tylko 25% wysyłano dalej Wisłą do Gdańska.

Polityka Niemiec sprawiła wreszcie, że Gdańsk, który w swoim czasie zajmował pierwsze miejsce wśród portów bałtyckich i mógł się mierzyć z największymi portami Europy co do ruchu okrętów i znaczenia handlowego, cofał się coraz bardziej i stał się wreszcie jednym z najmniej uczęszczanych portów o znaczeniu zupełnie trzeciorzędnym. Pod względem tonnażu statków zawijających Gdańsk ustępował piętnastokrotnie Hamburgowi, sześciokrotnie Bremie, przeszło dwukrotnie Szczecinowi, ustępując również Rostocce, Cuxhaven, Sassnitz, Lubece, a przewyższając tylko Królewiec. W odpowiedniej proporcji ustępował również obrót towarowy portu gdańskiego obrotowi wspomnianych portów.

Zasadnicza zmiana na lepsze zaszła w sytuacji Gdańska dopiero w latach powojennych, kiedy zarówno ruch okrętowy jak też obrót towarowy w gdańskim porcie wzrósł bardzo silnie, znacznie szybciej niż w portach niemieckich, gdzie zwłaszcza obrót towarowy w 1928 r. poza Hamburgiem nie osiągnął nawet liczb przedwojennych. Przyjmując stan z 1913 r. za 100, otrzymamy następujące wskaźniki tonnażu statków wchodzących oraz obrotu towarowego dla 1928 r. w poszczególnych portach:

	Wskaźnik tonnażu statków	Wskaźnik obrotu towarowego
Hamburg . . . . .	158	104
Brema . . . . .	157	83
Lubeka . . . . .	96	85
Szczecin . . . . .	86	75
Królewiec . . . . .	104	89
Gdańsk . . . . .	437	408

Ten wzrost ruchu portowego w Gdańsku wywołał zaciętą walkę ze strony portów niemieckich, które znalazły silne poparcie w polityce Rządu Rzeszy, a zwłaszcza w polityce taryf kolejowych, gdzie zostały zastosowane taryfy bojowe, przy których pomocy transporty towarowe odciągane są od portu gdańskiego. Walka ta toczy się nie tylko o ładunki, idące z Polski lub do Polski, lecz również o ładunki tranzytowe, a więc np. do Czechosłowacji, a także o ładunki w komunikacji z krajami nadmorskimi, a więc z Belgją, Holandją, Francją i t. p., gdzie koleje niemieckie starają się o skierowanie ładunków polskich na drogę kolejową przez Niemcy.

Koleje niemieckie zastosowały w tym celu t. zw. „Seehafendurchfuhrtarife” oraz kilkadziesiąt specjalnych taryf tranzytowych, obejmujących paręset towarów, które polityka niemiecka stara się odciągnąć od przewozu przez Gdańsk, udzielając daleko idących zniżek. Te taryfy bojowe wprowadzone zostały na kolejach niemieckich głównie w 1928 r.

Zauważyć trzeba, że już poprzednio stawki na kolejach niemieckich były na tyle niskie, że znaczne ilości towarów, idących z Polski lub do Polski, przechodziły przez porty niemieckie. Niewątpliwie pewną rolę odegrały tu również inne czynniki, a więc doskonale zorganizowany aparat handlowy, finansowanie eksportu oraz importu przez pośredników niemieckich i t. p., lecz sam fakt obniżenia taryf w 1928 r. dowodzi, że taryfy te mają odegrać decydującą rolę w walce konkurencyjnej z portami polskimi.

Rezultaty walki konkurencyjnej portów niemieckich ilustruje do pewnego stopnia niemiecka statystyka kolejowa, wykazująca pochodzenie lub przeznaczenie ładunków, przechodzących przez porty niemieckie. Ta statystyka nie daje kompletnego obrazu, gdyż notuje tylko ładunki bezpośrednie, nie notuje natomiast ładunków, nadanych w komunikacji łamanej, które wymykają się z pod kontroli statystycznej. Lecz nawet te niekompletne dane dają nam dostateczny obraz, aby ocenić wielkość strat, jakie ponosi port gdański z powodu konkurencji portów niemieckich. W ostatnich 3 latach przez niżej wymienione 4 porty niemieckie przywieziono do Polski wzgl. wywieziono z Polski następujące ilości towarów (w tonnach):

	1926	1927	1928
Przywóz do Polski			
Królewiec . . . . .	11.653	25.417	14.806
Szczecin . . . . .	38.129	39.609	62.523
Hamburg . . . . .	70.613	146.243	160.105
Brema . . . . .	53.663	75.725	68.702
	<u>174.058</u>	<u>286.994</u>	<u>306.134</u>
Wywóz z Polski			
Królewiec . . . . .	395.233	429.597	350.965
Szczecin . . . . .	114.817	71.450	182.111
Hamburg . . . . .	131.303	143.229	176.626
Brema . . . . .	12.335	14.473	21.507
	<u>635.708</u>	<u>658.749</u>	<u>731.209</u>

W wywozie z Polski w latach 1926 i 1927 wyeliminowaliśmy węgiel, wywożony przez te porty, gdyż wywóz ten przez porty obce nosił wówczas charakter

wyjatkowy i był spowodowany tylko tem, że nagły wzrost eksportu drogą morską zastał Gdańsk zupełnie nieprzygotowanym, Gdynię zaś dopiero w stanie budowy.

Wyżej podane liczby przywozu do Polski przez porty niemieckie oraz wywozu z Polski przez te porty wykazują stałą tendencję wzrastającą. Jak zaznaczyliśmy przedtem, nie są to dane całkowite, gdyż obejmują wyłącznie przewozy bezpośrednie, wskutek tego do powyższych liczb śmiało doliczyć można około 30% na transporty, nieuchwycone statystycznie, tak, iż w rezultacie uważać należy, że około 400.000 t towarów, przywożonych do Polski, i około 1 miljn. t towarów, wywożonych z Polski, przechodzi przez wyżej wymienione 4 porty niemieckie.

Specjalnie podkreślić należy, że chodzi tu przede wszystkim o towary wysokowartościowe, przechodzące przez ręce pośredników niemieckich. Tem większe znaczenie posiadałyby te towary dla portu i kupiectwa gdańskiego, gdyby zdołano je skierować na Gdańsk.

W swoim wniosku do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Gdańsk wskazuje na to, że przywóz do Polski przez Gdynię w 1929 r. wyniósł 324.000 t, wywóz zaś niecałe 2,500.000 t, w czym węgiel stanowił 2.448.000 t. W tym samym czasie przez porty niemieckie przyszło 400.000 t do Polski i wyszło z Polski około 1 miljn. t towarów wysoko wartościowych. Gdańsk na ten fakt nie reaguje zupełnie. Podczas gdy budowa Gdyni wzbudziła w Gdańsku znaczne i jednostronnie skierowane zainteresowanie, w drugiej sprawie Gdańsk żadnego zainteresowania dotychczas nie wykazał.

W p. 1 swego wniosku Senat W. Miasta prosi Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o rozstrzygnięcie, że Rząd Polski zobowiązany jest przedsięwziąć wszelkie środki, w szczególności w dziedzinie taryf kolejowych, aby część ruchu towarowego i osobowego z Polski i do Polski oraz ruchu tranzytowego przez Polskę, nie idąca przez granice lądowe, przechodziła przez port gdański.

Nie możemy wziąć za złe Gdańskowi, że pragnąłby, aby jak największa ilość towarów, idących z Polski lub do Polski względnie przez Polskę, przechodziła przez port gdański, i uważamy, że wszelka inicjatywa gospodarcza ze strony Gdańska, idąca w tym kierunku, byłaby wzięta poważnie pod uwagę. Widzimy jednak, że Gdańsk w swoim dążeniu, nie opartem zresztą na przesłankach gospodarczych, skierował swoją uwagę wyłącznie tylko na Gdynię, zgłaszając swoje désintéressement odnośnie do transportów, idących przez porty niemieckie. To wynika logicznie z wyżej przytoczonego stanowiska Senatu gdańskiego, któremu chodzi wyłącznie o transporty, wychodzące z Polski lub przychodzące do Polski nie przez granicę lądową, czyli inaczej mówiąc, nie chodzi o transporty, przekraczające lądową granicę polską w ruchu pomiędzy Polską a portami niemieckimi.

To zacieśnienie zainteresowań Senatu gdańskiego rzuca charakterystyczne światło na jego wystąpienie.

*Alfred Siebeneichen*

## W SPRAWIE ORGANIZACJI RYNKU PIENIĘŻNEGO W POLSCE

**R**YNEK pieniężny w Polsce jest niezorganizowany i niezwykle sztywny, co jest przyczyną nadmiernych wahań i rozpiętości w poziomie stóp procentowych. Chwila obecna nadaje się szczególnie do prób w kierunku organizacji rynku pieniężnego, gdyż po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości mamy utrzymującą się od paru miesięcy konjunkturalną płynność banków i innych instytucyj kredytowych. Choć pod względem strukturalnym chroniczny niedostatek kapitałów istnieje w dalszym ciągu, to jednak załamanie się konjunktury, zmniejszona dochodowość i możliwość pewnego i rentownego wykorzystania kapitału — spowodowały wzrost intensywności przyrostu wkładów terminowych i oszczędnościowych, które w normalnych warunkach znalazłyby zatrudnienie i oprocentowanie w produkcji i handlu. Chodzi obecnie o to, aby ten przejściowy zwiększony dopływ środków obrotowych, który w chwili nadejścia poprawy konjunktury będzie natychmiast zużyty w celach produkcyjnych — zachować w stanie płynnym i obrócić na zasilenie prywatnego rynku pieniężnego, a nie unieruchomić na cele inwestycyjne.

Mówiąc o organizacji rynku pieniężnego w Polsce, mam na myśli przede wszystkim rynek stołeczny, gdyż, podobnie jak we wszystkich państwach Zachodu, rynek stolicy jest nazewnątrz reprezentantem stosunków pieniężno-kredytowych kraju, a drogą odpowiedniej organizacji obrotu bezgotówkowego zasila on rynki prowincjonalne zależnie od sezonowych wahań popytu i podaży (okręgi rolnicze, przemysłowe, eksportowe, importowe i t. p.), względnie absorbuje nadmiar gotowizny, zgromadzonej w centrach prowincjonalnych, i obraca je na silniejsze zakupy papierów dywidendowych i lokacyjnych.

Aby ten cel osiągnąć i wytworzyć pewien niezbędny zapas płynnych środków kapitałowych, stanowiących podstawę rynku pieniężnego i spełniających niezwykle ważną rolę w postaci łagodzenia drożyzny kredytowej i wyrównywania nadmiernych różnic w poziomie stóp procentowych — należałoby wprowadzić na rynek krótkoterminowe obligi o specjalnym charakterze, które dzięki swemu oprocentowaniu i niezwyklej łatwości co do możliwości upłynnienia działałyby atrakcyjnie na kapitalistów, stanowiąc zarazem pierwsze rezerwowe pogotowie rynku pieniężnego.

Do środków, wiodących do wprowadzenia w Polsce bardziej elastycznego rynku pieniężnego, można zaliczyć: 1) t. zw. „open market operations”, 2) rozpowszechnienie obiegu akceptów bankowych, 3) wprowadzenie notowań prywatnej stopy procentowej. Zadaniem niniejszego artykułu będzie omówienie powyższych środków.

W ostatnich czasach rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj stosowania przez banki emisyjne t. zw. „open market operations”, zapoczątkowanych przed wojną przez Bank of England.

Istnieje w tym względzie system, stosowany przez Bank Angielski, który polega na oferowaniu „Treasury Bills” po nie określonej zgóry stopie procentowej. O wysokości oprocentowania tych papierów decydują

subskrybenci drogą przetargu publicznego. Drugi system polega na zaofiarowywaniu do sprzedaży przez bank emisyjny ściśle określonej sumy weksli skarbowych i po zgóry ustalonej stopie procentowej.

Pierwszy system znalazł ostatnio, poza Bankiem Angielskim, zastosowanie również i w Stanach Zjednoczonych. W dn. 19 grudnia 1929 r. wypuszczona została po raz pierwszy na rynek partja 3-miesięcznych weksli skarbowych, co do których warunki oprocentowania były ustalone przez subskrybentów drogą przetargu publicznego. Poza tem jednak są w obiegu wypuszczane dawniej certyfikaty skarbowe o zgóry określonym oprocentowaniu.

W styczniu 1930 r. Bank Francuski zamierzał również wprowadzić „open market operations” za pośrednictwem bonów Kasy Amortyzacyjnej, których posiada w swym portfelu na sumę 5'6 milj. franków. Bony te Bank zamierzał sprzedawać stopniowo jako środek regulowania obiegu pieniężnego i zapobiegania nadmiernej płynności rynku pieniężnego. Szereg zastrzeżeń ze strony Skarbu, konieczność skierowania zbędnego kapitału zagranicę i zbliżający się termin subskrypcji pożyczki reparacyjnej, — spowodowały przejściowo zaniechanie tego projektu.

Podobny system prowadzony jest już od dłuższego czasu również i przez Reichsbank, który na rachunek Skarbu wypuszcza stale oprocentowane „Schatzanweisungen” i „Schatzwechsel”. Dn. 29 stycznia 1930 r. Reichsbank zaofiarował nową serję „Schatzanweisungen”, płatnych 15 stycznia 1930 r. Stopa dyskontowa wynosi 7%, a oprocentowanie faktyczne 7½%. Te „Schatzanweisungen” są dopuszczane do lombardu w Reichsbanku i w przeciwieństwie do poprzednich mogą być sprzedawane zagranicę. Wysokość emisji nie została zgóry określona i zależeć będzie od stopnia chłonności rynku. Prócz tej emisji obiega jeszcze w Niemczech RM 200 milj. 8% „Schatzanweisungen”, emitowanych w lutym 1929 r., a które w I połowie stycznia zostały sprolongowane. W portfelach banków znajdują się również inne serje „Schatzanweisungen” na sumę RM 550 milj. oraz weksle skarbowe w kwocie RM 400 milj. Oprócz więc najświeższej emisji obieg tych krótkoterminowych obligów Skarbu wynosił w końcu marca 1930 r. RM 1'94 milj. Na nieoprocentowane „Schatzanweisungen” przypadało RM 1'216 milj., na „Reichsschatzwechsel” RM 400 milj., krótkoterminowy dług wynosił RM 233 milj., a kredyt obrotowy w Reichsbanku RM 50 milj. Terminy zwrotu tego płynnego długu Skarbu są tak rozłożone, że od kwietnia do końca roku mają być one spłacone 15 każdego miesiąca. W przeciwieństwie do poprzednio wymienionych państw cel tych emisji jest zupełnie inny, stanowią one bowiem środek chwilowego załatwienia luk budżetowych.

Ciekawe są doświadczenia z „Treasury Bills”, poczynione w Indjach<sup>1)</sup>. Bilety skarbowe wypuszczono tam po raz pierwszy w 1917 r. Przez kilka lat wpływy, uzyskiwane przy ich pomocy, stanowiły uzupełnienie kapitałów obrotowych Ministerstwa Skarbu.

<sup>1)</sup> „The Banker” (October 1929) — „Indian Treasury Bills”.



W roku 1927/28 zdecydowano się ponownie wprowadzić na rynek „Treasury Bills”, aby móc kontrolować przebieg sezonowych wahań rynkowych. Był to pierwszy wypadek, gdy „Treasury Bills” wypuszczono nie dla celów skarbowych, lecz jako środek świadomego oddziaływania na stosunki na rynku pieniężnym i dla łatwiejszej orientacji „Bank of India” co do każdorazowej sytuacji na rynku. Finansiści tamtejsi uzasadniali konieczność wypuszczenia biletów skarbowych sezonowością handlu indyjskiego, która powoduje nadmierne zapotrzebowanie środków pieniężnych dla finansowania zbiorów między grudniem i kwietniem, przy nagłej zmianie sytuacji od maja do października, gdy rynek cierpi na nadmiar gotowizny w tych miesiącach. Na tej podstawie wykazywano, że jeżeli Skarb usunie z rynku zbyt dużą obfitość gotowizny za pośrednictwem „Treasury Bills”, które będą płatne w okresie większego zapotrzebowania pieniądza—operacje te będą połączone z korzyścią dla wszystkich i usuną zbyt duże i nadmierne wahania w poziomie stóp procentowych, co przyczyni się do ożywienia obrotów handlowych. Tego rodzaju „Treasury Bills” mogą być z łatwością redyskontowane w instytucjach kredytowych i dzięki temu stanowią podstawę rynku pieniężnego, jako najbardziej płynna i pewna lokata funduszy, które mogą być każdej chwili potrzebne.

Równocześnie jednak ustalono zasadę, że bilety skarbowe tylko wtedy funkcjonują jako podstawa wolnego rynku dyskontowego i jako środek regulacyjny i kontrolny sytuacji na rynku pieniężnym, jeżeli nie będą konkurować z gotówką, która wpłynęłaby normalnie do banków, zasilając ich kapitały obrotowe.

Charakterystycznym szczegółem jest, że np. Bank Rumuński — gdzie niewątpliwie zasoby kapitałowe są znacznie niższe niż w Polsce — wypuszcza asygnaty kasowe, aby dać bankom możliwość umieszczania w nich swych płynnych środków. Asygnaty te są dwójakiego rodzaju: jedne z terminem 1-miesięcznym na 6% i drugie 2-miesięczne na 7%. Najniższa wartość asygnaty wynosi 10 miljn. lei (około zł 600.000); tytuł własności tych papierów może być przenoszony drogą żywą. Asygnaty można redyskontować w Banku Rumuńskim po stopie o 1% wyższej od stopy dyskontowej.

W Polsce wypuszczenie biletów skarbowych na cele budżetowe jest zbędne i zabronione planem stabilizacyjnym. Nie zachodzi również potrzeba łagodzenia przy ich pomocy skutków nadmiernej płynności rynku, gdyż cierpimy w tym względzie na chroniczną sztywność.

Zachodzi natomiast konieczność nawiązania za pośrednictwem tych papierów ściślejszego kontaktu między bankiem centralnym a rynkiem pieniężnym. Bank biletowy zbywałby te papiery w szerszym zakresie w początkowych miesiącach roku oraz w innych okresach czasu, kiedy istnieje sezonowe większe zaopiarowanie gotówki, która może znaleźć produkcyjne zastosowanie dopiero po dłuższym lub krótszym przeciągu czasu. Wszystkie instytucje kredytowe trzymają w swych kasach bardzo znaczny stosunkowo zapas gotowizny, której część mogłaby być z powodzeniem ulokowana w oprocentowanych krótkoterminowych obligacjach, posiadających podobną zdolność obiegu, jak banknot. Poza tem chodzi o częściowe usunięcie przy ich pomocy zwyczaju lokowania gotowizny w walutach obcych i o danie możliwości umieszczania w tych papierach części funduszy gotówkowych instytucji ubez-

piezeniowych, społecznych, fundacyj i t. p. Należy przypuszczać, już na zasadzie doświadczeń niemieckich, że rynek nasz jest w stanie wchłonąć tego rodzaju papierów na sumę zł 25—100 miljn., jeżeli w Niemczech wysokość emisji tego rodzaju papierów państwowych wynosi ponad zł 4 miljard. Sumy zaś, stąd uzyskiwane, mogą służyć na rozszerzenie krótkoterminowych kredytów rolniczych, rozdzielanych za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Banki cierpią obecnie na zbyt wielką płynność, która jednak ma charakter przejściowy, i z chwilą, gdy nastąpi polepszenie konjunktury, da się odczuć ponowny brak kapitałów obrotowych. Banki wstrzymują się z zaciąganiem nowych zobowiązań w stosunku do zagranicy z powodu trudności co do pewnego ulokowania tych sum na cele produkcyjne w okresie depresji konjunkturalnej.

Z chwilą zaś, gdy banki otrzymałyby możliwość ulokowania tych sum w pewnych i dobrze procentujących obligacjach skarbowych, umożliwiłoby to im zaciąganie pożyczek zagranicą, przeznaczonych specjalnie nawet na ten tylko cel i przy ewentualnym użyciu biletów skarbowych, jako zabezpieczenie kredytu.

Wypuszczenie tego rodzaju „Treasury Bills” lub „Schatzanweisungen” należy uważać jako techniczny środek w kierunku wprowadzenia bardziej elastycznego ustroju pieniężno-kredytowego w Polsce. Zależnie bowiem od organizacji banków i ustroju kredytowego bank centralny może wytwarzać stosunkowo mniej lub więcej środków kredytowych przy tym samym ogólnym poziomie cen i przy niezmiennym poziomie kursów dewizowych, nie doprowadzając do inflacyjnego zniszczenia systemu pieniężno-kredytowego.

W Polsce istnieje strukturalnie niezwykle ciasny rynek, to znaczy, że wyzyskanie możliwości kredytowych zarówno pod względem konjunkturalnym, jak i sezonowym jest niesłychanie ograniczone, mimo że nagromadzone dotychczas rezerwy kapitałowe, zarówno publiczne, jak i prywatne dają dostateczną podstawę w kierunku rozszerzenia elastyczności naszego systemu kredytowo-pieniężnego.

Biorąc na uwagę, że w kasach instytucji kredytowych trzymane są bezprocentowo dla utrzymania pogotowia kasowego dość znaczne zapasy gotówkowe, zarówno w złotych, jak i w walutach obcych oraz że ten sam stan ma miejsce również w odniesieniu do kas przedsiębiorstw przemysłowych, instytucji społecznych, ubezpieczeniowych i t. p., staje się coraz bardziej celowym umożliwienie ulokowania części tych zapasów gotówkowych w krótkoterminowych oprocentowanych obligacjach skarbowych. Z powodu bowiem braku możliwości tego rodzaju lokat, równie płynnych jak gotowizna, rolę ich, podobnie jak w latach inflacyjnych, spełniają dewizy zagraniczne.

Niewskazany wydaje się być może nawrót do stosowanej przednio praktyki emitowania przez Rząd biletów skarbowych ze względu na mogący się ujawnić powrót braku zaufania do nich ze strony publiczności i krytyczne ustosunkowanie się pewnych organów prasowych, mogących uważać tę akcję jako powrót do inflacji skarbowej. Ponadto emisja tego rodzaju obligacji musiałaby być prowadzona w sposób dostatecznie elastyczny i zgodny z możliwością ich zbytu na rynku pieniężnym. Bankowi centralnemu musiałaby być pozostawiona daleko posunięta swoboda w określaniu oprocentowania, [co do terminu,

emisji i sposobu sprzedaży, aby tą drogą mógł uzyskać bezpośredni kontakt z rynkiem pieniężnym. W momentach uzasadnionej sezonowo lub konjunkturalnie większej płynności lub sztywności rynku — tego rodzaju podaż lub ubytek gotowizny, niezależny od obrotów gospodarczych, stabilizuje poziom stopy procentowej, wytwarza bardziej normalne stosunki na prywatnym rynku dyskontowym i oddziałuje ożywczo na giełdę.

Przeciwno tej formie wewnętrznej pożyczki rządowej nie może być żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia planu stabilizacyjnego, gdyż istnieje w nim jedynie zobowiązanie niezaciągania przez Rząd żadnych wewnętrznych pożyczek dla celów budżetowych. W danym wypadku natomiast cel jest zupełnie inny, niebezpieczeństwo ratowania w ten sposób deficytu budżetowego nie zagraża, a ściśle współdziałanie z Bankiem Polskim dawałoby zupełną rękojmię, iż operacje te miałyby całkowicie charakter techniczno-bankowy.

W Polsce szerzy się coraz powszechniej przekonanie, że dla ścisłego związania naszego gospodarstwa z międzynarodowym rynkiem kapitałowym niezbędne jest stałe pielęgnowanie tych stosunków, a nie jedynie dorywczy kontakt i gorączkowe starania w okresie pertraktacji o większą pożyczkę zagraniczną. Jedną z form bezpośredniego korzystania z kredytów zagranicznych dla finansowania obrotów handlowych z zagranicą jest kredyt akceptacyjny.

Uważam za pomyślną dla siebie okoliczność, że od potrzeby szczegółowego wyjaśniania charakteru tych operacji zwalnia mnie artykuł P. E. Ugniewskiego<sup>1)</sup>, który wykazuje znaczenie tych transakcji z punktu widzenia interesów ogólnych i bankowych.

Wspomnę tu tylko o niemieckim rynku akceptowym, gdzie w 1913 r. kredyty akceptacyjne banków wynosiły ponad RM 2 miljard. Wskutek przejść inflacyjnych transakcje te następnie zamaryły i zaczęły się ponownie rozwijać, poczynając od 1925 r., przy wydatnem ich forsowaniu przez Dr. Schacht'a, Prezydenta Reichsbanku. Dzięki tym usiłowaniom w krótkim czasie, bo w sierpniu 1926 r., kredyt akceptowy wszystkich banków niemieckich wynosił RM 314 miljard., a w końcu 1929 r. przekroczył sumę RM 1 miliard.

W ostatnim raporcie P. Dewey, zastanawiając się nad modernizacją polskiego systemu bankowego, wyraża się w powyższej kwestji w sposób następujący: „rozwój polskiego rynku wekslowego i używanie akceptów bankowych spowoduje zmniejszenie kosztów pieniądza dla życia gospodarczego, ułatwiając wprowadzenie z zewnątrz kapitału inwestycyjnego”.

Wreszcie co do trzeciego środka — notowań prywatnej stopy procentowej, to — pomijając szereg form pośrednich — można w systemie notowania wysokości dyskonta prywatnego odróżnić 2 sposoby: 1) notowanie giełdowe, 2) wolne, względnie swobodne.

Giełdowe notowania prywatnej stopy dyskontowej polegają na ustalaniu codziennie przez reprezentantów

wielkich banków handlowych na zebraniu giełdowym i publikowaniu w komunikatach giełdowych wysokości stopy od dyskonta zupełnie pewnego materiału wekslowego.

Wzorem swobodnych notowań poziomu dyskonta prywatnego jest rynek londyński, gdzie mimo istnienia budynku giełdowego w „City”, nie odbywają się w nim faktycznie nigdy posiedzenia giełdowe, a kurs walut i wysokość wszelkiego rodzaju stóp, jaka podawana jest przez gazety londyńskie, pochodzi z informacji telefonicznych, zaczerpniętych w szeregu najważniejszych banków i domów bankowych; po sprowadzeniu tych danych do wspólnego mianownika dostają się one do wiadomości publicznej. Dzięki najbardziej wiarygodnym informacjom życie gospodarcze orientuje się, głównie o wysokości kursu walut i drożyznie pieniądza z komunikatów „Times'a” i „Financial Times'a”.

W Polsce ze względu na brak tradycji i mało wyrobiony rynek pieniężny należałoby zastosować metodę giełdowego notowania poziomu stopy, co przyczyniłoby się również do wzmocnienia pozycji banków, które, jako ustalające wysokość prywatnej stopy dyskontowej, stałyby się obok banku biletowego ważnym elementem rynku pieniężnego.

Trwająca od dłuższego czasu z przyczyn konjunkturalnych płynność rynku pieniężnego uzasadnia wprowadzenie tych notowań, co umożliwiłoby zarazem bankom i kapitalistom stosowanie bardziej ekonomicznej gospodarki pieniężnej w postaci daleko szybszego obrotu gotówkowego aniżeli współcześnie. Ponieważ prywatna stopa styka się bezpośrednio ze stopą banku biletowego, przyczem zależnie od stopnia popytu i podaży gotówki jest ona od niej zazwyczaj o 1—1½% niższa lub wyższa, może być czasami zawiązany automatyczny niejako kontakt między bankiem biletowym a rynkiem pieniężnym. Brak stałych i systematycznych notowań dyskonta prywatnego w stolicy państwa jest jedną z przyczyn abstynencji zagranicy do kraju, nie rozporządzającego podstawowym instrumentem badania wahań rynku pieniężnego.

Co się tyczy kwestyj, związanych z rynkiem pieniężnym, to należy usunąć, względnie złagodzić do minimum wszelkie zjawiska tarć, które działają w kierunku zmniejszenia płynności rynku pieniężnego. Najdobitniej przejawiają się one w niezwykle powolnym przenoszeniu kapitału z prowincji do lokalnych i stołecznego centrum pieniężnego, jak również odwrotnie — rozprowadzanie kapitałów na prowincję nie skutecznia się z dostateczną szybkością i sprawnością. Skłonność do tezauryzacji gotówki przez ludność wiejską, brak związków żyrowych i wyrównawczych między kasami oszczędności, niedostateczne powiązanie łańcuchem wspólnych interesów i obrotów bezgotówkowych poszczególnych rodzajów instytucji kredytowych — powoduje tę niezwykle sztywność i drożyznę rynku pieniężnego Polski, których usunięcie należy uznać za najbardziej aktualne zagadnienie racjonalizacji naszego ustroju pieniężno-kredytowego.

Dr. Henryk Nowak

<sup>1)</sup> P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 18/1930, str. 384. — „Kredyty akceptacyjne, jako problem kredytów eksportowych”.

## W SPRAWIE PROGRAMU ROLNICZEGO<sup>1)</sup>

ROK 1929, a zwłaszcza druga jego połowa, i pierwsze miesiące 1930 r. były okresem walki zorganizowanego rolnictwa o doraźne posunięcia Rządu, mające przynieść ulgę w ciężkim położeniu gospodarstw wiejskich. Widoczny dla wszystkich i niewątpliwym kryzys zbytu produktów roślinnych stwarzał wyjątkowo sprzyjającą atmosferę dla wysuwanych postulatów, to też w przeważającej części zostały one przyjęte, za wyjątkiem tych, które były stawiane raczej ze względów taktycznych, a których wypełnienie przekraczałoby w sposób widoczny materialne możliwości Państwa. Uchwalenie w dn. 27 lutego r. b. przez Komitet Ekonomiczny Ministrów „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa” po uprzednich naradach, prowadzonych w Min. Rolnictwa z przedstawicielami organizacji rolniczych, i natychmiastowe wprowadzenie tego planu w życie było uwieńczeniem ścisłej współpracy Rządu i sfer zainteresowanych.

Wiosna 1930 r. wprowadziła nas w nowe stadium — walki o utrwalenie niektórych zdobyczy już uzyskanych, albo spodziewanych, o ich włączenie do programu polityki ekonomicznej Państwa narazie na przyszły rok gospodarczy, ale już nie jako przejściowego środka walki z kryzysem, tylko jako narzędzia, które musi przejść okres próbny, zanim zostanie przyjęte do arsenału stałej polityki.

Przesunięcie się punktu ciężkości zainteresowań przedstawicieli rolnictwa z doraźnych zdobyczy, będących często paljatywami o wątpliwej wartości istotnej, w kierunku pracy nad ustaleniem zasad, na których mógłby się oprzeć pozytywny program polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa, takie przesunięcie należałoby powitać jako objaw bardzo zdrowy i pożądany. Nic słuszniejszego, jak domaganie się obywateli od Państwa, by linie jego postępowania były znane, jasno sprecyzowane, możliwie stałe, by niespodziana interwencja nie zakłócała przebiegu dających się przewidzieć procesów ewolucyjnych. Zdaje się, że ta idea porobiła już znaczne postępy. Można utrzymywać, że przekonanych zwolenników „huśtawki” zmieniających się, często sprzecznych, a prawie zawsze mało sku-

tecznych<sup>2)</sup> zarządzeń niema już wcale ani w sferach rządzących, ani poza niemi. Pomimo to nie można mieć pewności, czy najzagorzalszy zwolennik stałości polityki gospodarczej nie będzie jej jednak musiał prowadzić w niektórych dziedzinach z dnia na dzień, mianowicie tam, gdzie nie zostały jeszcze znalezione jakiegokolwiek stałe wytyczne programowe. Program zaś gospodarczy Państwa jest czemś, co przerasta siły jednostki, co się nie da stworzyć w całości ani w drodze konkursu, ani w drodze zlecenia opracowania go choćby najzdolniejszemu ekonomiście. Zbudowanie integralnego programu gospodarczego jest wogóle do pomyślenia bodaj tylko w niektórych krajach i w niektórych stadjach ewolucyjnych. Jest natomiast możliwe i niezbędne wyszukanie w każdej dziedzinie pewnych stałych punktów wytycznych, które w razie dostatecznego wzmocnienia ich liczebności stworzyłyby szkielet programu, a w każdym razie dawałyby bieżącym zarządzeniom większą jednolitość i mniej sprzeczności. Do znalezienia takich punktów wytycznych jest samo społeczeństwo powołane w wyższym jeszcze stopniu niż urzędy, zmuszone do kierowania całej uwagi ku rozwiązywaniu bieżących zadań, wysuwanych przez życie. Liczne ostatnio głosy, znamionujące zrozumienie tego stanu rzeczy przez spory już zastęp przedstawicieli rolnictwa, są więc objawem w najwyższym stopniu dodatnim.

Rzecz inna, czy to, co dotąd wysunęły organizacje rolnicze jako ich postulaty do przyszłego programu gospodarczego, będzie mogło się ostać. Istnieje obawa, że proces zwrotu od żądań na krótką metę ku poszukiwaniu wskazań programowych nie sięgnął dostatecznie głęboko, że chce się szukać tych wskazań na tej samej płaszczyźnie psychicznej, na jakiej się odbywały poprzednie poszukiwania korzyści doraźnych.

Tezy programowe mogą być sporne, ale wydaje się bezspornym, że do ustalenia tez w zakresie programu jakiegokolwiek gałęzi polityki gospodarczej prowadzić winny następujące etapy:

1) rozważenie, na zasadzie poznania obecnego stanu faktycznego i jego dynamiki, jak przedstawiałby się dalszy rozwój zjawisk w danej dziedzinie w razie wyłącznego działania procesów automatyzmu gospodarczego;

2) rozważenie prawdopodobnego przebiegu zagranicą zjawisk, mogących wpływać na dziedzinę, którą chcemy regulować;

3) rozważenie, na zasadzie doświadczenia lat poprzednich, jak działają dotychczas stosowane środki polityki gospodarczej;

4) rozważenie sił i środków, które możemy dysponować;

5) decyzja co do użycia posiadanych środków dla świadomego zmodyfikowania biegu ewolucji, wyznaczonej przez procesy automatyzmu gospodarczego.

Oczywiście, możnaby tu dodać wiele istotnych momentów, możnaby zmienić kolejność etapów, ale nie sądzę, by ktoś chciał poważnie utrzymywać, że który-

<sup>1)</sup> Zamieszczając artykuł P. Poniatowskiego, Redakcja zaznacza, zgodnie z resztą z Autorem, że polityka zbożowych premii wywozowych, wysunięta jako składowa część programu gospodarczego organizacji rolniczych, stanowić ma przedewszystkiem środek obronny przeciw polityce niemieckiej. Póki w Polsce istnieje nadmiar zboża, cena wywozowa stanowi przy braku premji górną granicę dla ceny wewnętrznej, a póki Niemcy premjują swój wywóz polska cena wywozowa nie może przekraczać ceny berlińskiej, zmniejszonej o pełną stawkę niemieckiej premji. W chwili obecnej wynosi cena berlińska zł 37, premja niemiecka — zł 19, czyli polska cena wywozowa musi się kształtować niżej zł 18. O ile nie chcemy, aby te zł 18 stanowiły górną granicę dla ceny polskiej, musimy na dumping odpowiadać dumpingiem. Programowa zmiana kierunku polskiej produkcji rolniczej nie da się dokonać bez nakładów kapitałowych, o których trudno myśleć, póki cena podstawowego polskiego artykułu rolniczego, t. j. żyta, pokrywa zaledwie 50% kosztów produkcji. Dlatego wszelkie poczynania programowe zacząć trzeba od podniesienia ceny żyta i innych zbóż. Polityka biernego przyjęcia niskich cen zbożowych prowadziłaby nie do uszlachetnienia produkcji i wywozu, którego Szanowny Autor się domaga, lecz wręcz przeciwnie — do ekstensyfikacji gospodarstwa i ugorów. Fakt, iż okres dobrych rezultatów w zakresie uszlachetnienia produkcji i wywozu pokrywa się z okresem stosunkowo wysokich cen zbożowych potwierdza w sposób oczywisty słuszność tezy powyższej. (Red.).

<sup>2)</sup> Ob. np. pracę niżej podpisanego „Wpływ reglamentacji obrotu zbóż chlebowych na ich ceny”, wydaną jako Nr. 7 „Sprawozdań i przyczynków naukowych” Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

kolwiek z nich jest zbędny, albo że ostatni (decyzja) może nastąpić przed poprzednimi. Długość musi poprzedzić terapię, na to niema rady. I jakkolwiek procesy diagnostyczne mogłyby być żmudne, a ich wyniki nie zawsze pewne — brak diagnozy, albo diagnoza zupełnie powierzchowna i jednostronna wydaje się najbardziej podstawową wadą metody wytyczania programu przez zorganizowane rolnictwo. Zgóry można zapewnić, że wyzyskanie nastrojów opinii, przychylnych dla rolnictwa w chwili jego ciężkiej niemocy, celem petryfikowania zdobyczy, które miały stanowić tylko środek ratowniczy w chorobie, nie może dać wyników istotnie trwałych.

Aby nie być posądzonym o gołosłowność, rozpatrzę najważniejszy obecnie dział polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa — politykę celną. W krótkim stosunkowo czasie rolnictwo uzyskało: zniesienie utrudnień wywozowych, a w wielu wypadkach nawet podatku obrotowego od operacji wywozowych, wysokie cła przywózowe od zbóż, znaczne podniesienie ochrony celnej dla tłuszczów zwierzęcych, premje eksportowe dla zbóż i dla całego szeregu wytworów świata zwierzęcego. Obecnie wysuwane są dalsze żądania zwiększonej protekcji<sup>1)</sup>. Stawki celne miałyby być podniesione do zł 24 od 100 kg dla pszenicy, do zł 16 dla żyta, jęczmienia i owsa z możliwością dalszego ich podnoszenia. Premje wywozowe ruchome byłyby tak regulowane, by zapewnić „poziom opłacalności”, t. j. „dolną normalną” cenę pszenicy zł 49 za 1 q, trzech pozostałych zbóż głównych — zł 36 za 1 q.

Te żądania są w prasie motywowane przedewszystkiem orgą protekcjonizmu agrarnego u naszego zachodniego sąsiada. Rzeczywiście, niepodobna nie uznać, że obecna „Drang-periode” niemieckiej polityki celnej, a zwłaszcza wzmożony dumping eksportowy, mogą nas zmusić do zarządzeń, które w czasach normalnych uważalibyśmy za zbędne, a często za szkodliwe. Tak np. jeżeli, jak się na to zanoszą, Niemcy lecząc będą zaczynającą się depresję na rynku trzody chlewnej przez dumpingowy eksport<sup>2)</sup>, odbierając nam niezbędne rynki w Wiedniu i Pradze — będziemy prawdopodobnie musieli narzuconą walkę przyjąć, umożliwiając sobie utrzymanie powyższych rynków drogą premjowania własnego eksportu świń. To samo może mieć miejsce w innych działach produkcji. Jakkolwiek więc żądania Związku Organizacji Rolniczych są niewątpliwie niepotrzebnie robione „na wyrost”, jednakże sama koncepcja nieuniknionego przystosowania się do przetrwania bojowego okresu polityki rolniczej Rzeszy, a w pewnym stopniu także innych krajów, ta koncepcja jest słuszna. Jej przyjęcie sprowadza jednak w sposób oczywisty wniosek, że okres obecny jak najmniej się nadaje do petryfikowania istniejącego, albo mającego w najbliższym czasie powstać stanu rzeczy. Programów polityki gospodarczej nie tworzy się podczas wojny, a już co najmniej nie włącza się do nich *par excellence* strategicznych i taktycznych posunięć. To samo odnosi się w znacznej mierze do wojny gospodarczej, która na odcinku rolniczym ulega właśnie zaostreniom, przez ironję losu, tuż po podpisaniu umowy, mającej właśnie stworzyć dla rolnictwa podstawy spokojnego rozwoju.

Przewiduję zarzut, że dotychczasowa polityka gospodarcza Państwa niedostatecznie chroniła interesy pro-

dukcji rolnej, i środki, proponowane w dzisiejszym okresie wyjątkowym, wcale nie przekraczają tego, co normalnie powinno być stosowane dla zapewnienia opłacalności tej najważniejszej gałęzi produkcji krajowej. Innymi słowy, zwolennicy tego poglądu mogliby twierdzić, że kryzys i wyjątkowe zaostrenie walki o rynki zbytu tylko umożliwiają już teraz wcielenie do programu gospodarczego postanowień, dla których w innych warunkach trzeba by dopiero powoli wywalczać miejsce.

Dla obalenia tego poglądu niema innej rady, jak merytoryczne rozpatrzenie środków programowego utrwalenia silnie podwyższonych ceł importowych i wysokiego premjowania wywozu. Ograniczę się, dla uproszczenia, do samych zbóż. Proponowany<sup>1)</sup> dla nich system ceł ruchomych i ruchomych również premij eksportowych ma zapewnić, jak wyżej zaznaczono, utrwalenie cen żyta, jęczmienia i owsa nie niżej poziomu zł 36 za 1 q, cen pszenicy nie niżej zł 49 za 1 q, przytem istniałaby także możliwość przeciwdziałania, ale tylko w drodze udzielania ulg celnych, wyższe cen ponad zł 46 za 1 q żyta, jęczmienia i owsa, albo zł 59 za 1 q pszenicy. Przyjmijmy naprzód hipotezę, że cel powyższy zostanie osiągnięty, t. zn. ceny uda się na szereg lat utrwalić w wyżej wskazanych granicach. Jakież będą tego skutki gospodarcze?

1. — W dziedzinie produkcji zbożowej: Ustalenie cen zniszczyłoby przedewszystkiem wszelką samoczynną regulację produkcji w zależności od pojemności rynków zbytu, ponieważ narzędziem tej regulacji jest właśnie możliwie swobodnie się kształtująca cena. Granice wahań cen, wyznaczone powyżej, za ledwie odpowiadają w naszych warunkach amplitudom wahań sezonowych, niezbędnych dla zapewnienia opłacalności przechowania ziarna do okresu przednówkowego. W razie klęskowego nieurodzaju ceny w każdym razie poszłyby w górę powyżej wskazanych granic maksymalnych, chociażby cło zredukowane w tym czasie zostało do zera. Przykłady takiej wyżki mieliśmy już na przednówku lat: 1925, 1927 i 1928. W latach natomiast urodzaju rolnik otrzymywałby (przy założeniu skuteczności systemu) znacznie więcej niż normalny zysk po opłaceniu kosztów produkcji, co zachęcałoby go do intensywnego wzmaganania wytwórczości, chociażby przytem miały wzrosnąć koszty produkcji. W szczególności rosłoby gwałtownie użycie sztucznych nawozów, pozwalających stosunkowo najłatwiej w krótkim czasie zwiększyć plony. Wzrosłyby szybko ceny ziemi, a wraz z nimi i obciążenie produkcji rentą gruntową. Po kilku już latach mielibyśmy stałą i wciąż rosnącą nadprodukcję wszystkich 4 zbóż głównych, tem bardziej, że spożycie byłoby pozbawione stymulatora wzrostu, jakim bywa normalnie w okresach nadprodukcji niska cena. Równocześnie wzrosłyby koszty produkcji, tak, że przy cenie, przyjętej za „dolną granicę”, gospodarstwa gorzej sytuowane, z gorszą glebą i t. d. zaczęłyby ponosić dotkliwie straty. Stałaby się ponownie aktualną sprawa podniesienia minimalnej granicy ceny. Jaskrawym przykładem takiego biegu wypadków są Niemcy, gdzie za normalną cenę, zapewniającą opłacalność uprawy żyta, przyjęto RM 230 za tonnę, co odpowiada zł 49 za 1 q, a zatem powyżej nawet „górnej normalnej” ceny, ustalonej przez Związek.

<sup>1)</sup> Uchwały Komitetu Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 maja r. b.

<sup>2)</sup> Dumping ten obecnie już jest stosowany.

<sup>1)</sup> Ob. uchwały Komitetu Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 maja 1930 r. („Rolnik Ekonomista” Nr. 10/1930, str. 316).

2. — W dziedzinie skarbowej: Już w uchwale Komitetu Z. O. R. R. P. uderza brak jakiegokolwiek obliczenia kosztów, jakie proponowany system musiałby pociągnąć. Przed kilku miesiącami zamieściłem na tych samych łamach<sup>1)</sup> obliczenie kosztu premjowania eksportu zbóż, przyjmując rozmiary eksportu z roku 1925/26 i premje w wysokości zł 11 od 1 q wszystkich 4 zbóż i otrzymując w wyniku koszt, przekraczający zł 82 miljn. Obecnie<sup>2)</sup> przy premji 6-złotowej, mamy cenę żyta, owsa i jęczmienia przemiałowego około zł 18 za 1 q, a więc dla osiągnięcia ceny minimalnej zł 36 za 1 q należałoby dodać jeszcze po zł 18, a zatem ustanowić premję zł 24 od 1 q. Ale tak silny dumping musiałby oddziaływać obniżająco na ceny mało pojemnych rynków odbiorczych, przynajmniej dla żyta i owsa, a więc jeszcze i ta premja okazałaby się nie wystarczająca. Przy wzroście produkcji, jaki musiałby nastąpić w razie skuteczności systemu, rozmiary wywozu musiałby wzrosnąć kilkakrotnie (wywozimy zaledwie kilka procent produkcji), a zatem koszt premjowania tego wywozu musiałby w każdym razie przekroczyć najoptymistycznie ocenianą zdolność budżetową Państwa, abstrahując nawet od cierpliwości nierolniczych grup podatników. Mówi się wprawdzie, że pokrycie wydatku znalazłby Skarb w postaci wzrostu wpływów z ceł zbożowych, których podniesienie stanowi integralną część systemu. Takie rozumowanie mogłoby być słuszne (nie bez zastrzeżeń) dla Niemiec, gdzie import zbóż jest stale większy od eksportu, a zatem można przypuszczać, że każda wywieziona tona zboża zmusza do pokrycia braku przez przywóz tonny innego zboża, w innym czasie lub do innej części kraju. W Polsce już np. w ciągu 2 lat ostatnich import zbóż jest minimalny, a w razie podwyższenia ceł nie byłoby go wcale, a zatem i dochodów z tego źródła. Jeżeli żniwa 1930 r. będą obfite, odrazu stanęlibyśmy przed koniecznością asygnowania olbrzymich sum na premjowanie eksportu, nie mogąc się spodziewać żadnej rekompensaty w zwiększonych wpływach celnych. W latach następnych, przy spodziewanym wzroście produkcji, import byłby tem bardziej zbędny. Pomija się i tę pierwszorzędną okoliczność, że cło importowe w latach silnego braku zboża, zapłaciłby w lwiej części krajowy spożywca, gdy premja eksportowa, jeśli ma być skuteczna, musi być wypłacona zagranicznemu odbiorcy. Mielibyśmy tu więc do czynienia z typową polityką dekapitalizacji, prowadzonej w skali rabunkowej. Zresztą wysokość proponowanych stawek celnych stanowiłaby prawie prohibicję, nie pozwalając liczyć na poważniejsze dochody z tego źródła.

3. — W dziedzinie produkcji zwierzęcej, stanowiącej, jak wiadomo, przeciętnie parokrotnie wyższą pozycję w wartości naszego wywozu niż rolnicze artykuły roślinne, proponowany system spowodowałby nienukniczną katastrofę. Wtłaczanie na przesycone rynki krajów hodowlanych, przy pomocy pompy dumpingowej, polskich zbóż pastewnych (do których zalicza się również żyto), mogłoby się udać jedynie przy równoczesnej ekspansji wywozu zwierzęcego powyższych krajów kosztem naszego eksportu zwierzęcego. Nie sięgając w daleką przyszłość, zastanówmy się, jak będzie się przedstawiał ogólnie spodziewany kryzys 1930/31 r. w zbyciu trzody chlewnej, przy równoczesnym kryzysie w Niemczech i w wielu innych

krajach Europy, jeśli równocześnie surowiec dla tej produkcji — zboże — będziemy odstępowali swym konkurentom po zł 12—14 za 1 q, płacąc równocześnie w kraju po zł 36! Dodać warto, że nieuniknione wówczas gwałtowne skurczenie się produkcji zwierzęcej, a w każdym razie przejście na pasze niezbożowe, może z łatwością podwoić nadwyżkę zbóż, które trzeba będzie wyrzucić na obce rynki, za bezcen. Jeżeli doświadczenia lat ostatnich skutecznie obaliły przesąd, jakoby w cenach zbóż były zainteresowane wyłącznie wielkie gospodarstwa rolne, nie mniej szkodliwy byłby inny przesąd, jakoby można było w naszych warunkach skutecznie wesprzeć produkcję roślinną, równocześnie kurcząc jej najważniejszy rynek zbytu, jakim jest produkcja zwierzęca.

Daleko większe jest, oczywiście, prawdopodobieństwo, że proponowany system zawiódłby już po krótkim czasie, chociażby z powodu niezdolności Skarbu do pokrycia olbrzymich wydatków, z nim związanych. Sprowadziłoby to zapewne ruinę gospodarstw, które, oddając się złudnej wierze w skuteczność środków, opracowanych przez naczelne organizacje rolnicze — włożyłyby pożyczony kapitał w intensyfikację produkcji zbożowej. Jednakże ten wypadek należałoby jeszcze uważać za najpomyślniejszy, zaoszczędziłby on bowiem ruiny całego rolnictwa i całego gospodarstwa narodowego, ruiny nieuchronnej w razie kilkuletniego działania omawianego systemu protekcyjnego.

Wysuwam dla obiektywnego przedyskutowania poniższe tezy, pomyślane jako nieśmiała próba przyczynienia się do skierowania prac programowych w zakresie polityki rolniczej w kierunku pozytywnego wywiązania się z zadań, nasuwanych przez wyjątkowe trudności powojennego położenia rolnictwa w Polsce:

a) pożądane są wszelkie wysiłki ku znalezieniu punktów wytycznych dla pomyślanego na długą metę programu gospodarczego Polski w zakresie rolnictwa; wysiłki te muszą uwzględniać nietyle rozwiązanie trudności chwili bieżącej, ile dalszą ewolucję rolnictwa i gospodarstwa narodowego;

b) nawet w okresie przed opracowaniem wytycznych programowych winna polityka państwowa, o ile możliwości, unikać posunięć o charakterze eksperymentalnym, zarządzeń o skutkach, nie dających się przewidzieć, zarządzeń, sprzecznych między sobą, nie dających się na dłuższą metę utrzymać;

c) w szczególności zarządzenia, idące w kierunku, sprzecznym z procesami automatyzmu gospodarczego, winny być podejmowane z największą ostrożnością, po wszechstronnem rozważeniu ich bliższych i dalszych skutków;

d) jeżeli polityka innych krajów narzuca nam konieczność doraźnego zastosowania środków, niepożądanych z punktu widzenia trwalszego programu gospodarczego, należy, stosując je, mieć stale na uwadze, że są to środki wyjątkowe, których czas stosowania nie da się przewidzieć, ale które zostaną poddane rewizji przy pierwszej możliwości;

e) należy bardzo wyraźnie wyjaśnić producentom, że nie mogą oni liczyć na utrwalenie polityki gospodarczej, opartej na środkach, doraźnie koniecznych dla obrony w walce z kryzysem i z nielojalną konkurencją krajów obcych;

f) w razie dłuższego trwania walki à outrance w dziedzinie zbytu produktów rolnych należy zbudować program dostosowania produkcji i polityki gospodarczej do powyższego stanu rzeczy;

<sup>1)</sup> „Przemysł i Handel” zes. 52/1929, str. 2286.

<sup>2)</sup> Artykuł pisany w połowie maja r. b.

g) w razie konieczności zwiększenia ofiar na rzecz wywozu rolniczego, należy popierać przede wszystkim wywóz artykułów bardziej uszlachetnionych, rozwijając tem samym wewnętrzny rynek zbytu dla surowców, nie zaś wywóz surowców, któryby ułatwiał wypieranie z obcych rynków naszych produktów uszlachetnionych; w szczególności trzeba przyjąć zasadę, że wywóz pasz nie może być wyżej premjowany, w stosunku do wartości, niż wywóz zwierząt i produktów zwierzęcych.

Przedstawione tezy nie stanowią zamkniętej logicznie całości, nie mogą rościć pretensji nietylko do wyczerpania problemu: co należy przedsięwziąć dla przygotowania możliwości prowadzenia programowej polityki

w stosunku do rolnictwa,— ale nawet nie są w stanie udzielić choćby szkieletowej odpowiedzi na powyższe pytanie. Całe rozważanie dotyczyło tylko niektórych odcinków polityki rolniczej, wybranych na podstawie negatywnego i przypadkowego kryterjum: gdzie obecnie wysuwane projekty rozstrzygnięć wydały się piszącemu szczególnie niebezpieczne. Może jednak, pomimo tej fragmentaryczności, powyższe słowa przyczynią się w pewnym stopniu do rozsądniejszego traktowania przez grupy zainteresowane zagadnień, których doniosłość może znacznie przekraczać to, co się już dzisiaj da przewidzieć.

Józef Poniatowski

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

### PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W KWIECNIU 1930 R.)** — Przeciętna dzienna produkcja ropy w kwietniu r. b. osiągnęła 178 cyst. brutto. Wydobywano zatem o 3 cysterny więcej niż w miesiącu poprzednim i o 10 cyst. mniej niż w kwietniu r. ub.

Wzrost produkcji ropy uzyskano przez dowiercenia. Nową produkcję ropy nawiercono w Mraźnicy w otworach: „Arkadja I” na głębokości 1.407 m w ilości 384 t miesięcznie i w otworze „Gustaw” z horyzontu 1.502 m w wysokości 116 t. Dzięki podwierceniom zwiększenie miesięcznej produkcji dały otwory: „Equivalent III” w Borysławiu—238 t, w Mraźnicy „Czesław”—150 t, oraz Standard VII—129 t. Największy naturalny spadek wydajności zaznaczył otwór „Standard I” w Mraźnicy — 107 t. Z innych otworów obniżyły wydajność: „Kozak” w Borysławiu o 87 t, w Tustanowicach „Statelands XXV” o 84 t i „Petrol” o 75 t, oraz „Beno”, „Herzfeld III” i „Mina I” w Mraźnicy, łącznie o 180 t. Spadek produkcji ropy w okresie styczeń — kwiecień (1.158 cyst.) blisko o 600 cyst. wyrównała ropa marek specjalnych.

Wydobycie ropy w poszczególnych miejscowościach ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych):

Gmina	Marzec 1930	Kwiecień 1930
Tustanowice . . . . .	1.472	1.410
Mraźnica I . . . . .	1.197	1.242
Borysław . . . . .	975	976
Schodnica . . . . .	268	275
Bitków . . . . .	265	260
Wańkowa . . . . .	116	106
Rypne . . . . .	112	114
Potok . . . . .	90	87
Urycz . . . . .	85	89
Lipinki . . . . .	76	74
Harkłowa . . . . .	69	62
Grabownica . . . . .	68	58
Pasieczna . . . . .	55	52
Krościenko . . . . .	54	48
Duba . . . . .	48	49
Węglówka . . . . .	42	41
Mraźnica II . . . . .	38	31
Rosulna . . . . .	28	31
Równe . . . . .	28	24
Strzelbice . . . . .	23	22
Korczyzna . . . . .	20	19

Ropieńka . . . . .	20	20
Humńska . . . . .	18	12
Męcinka . . . . .	16	16
Słoboda Rug. . . . .	16	16
Majdan . . . . .	16	15
Turzepole . . . . .	15	14
Libusza . . . . .	14	14
Kobylanka . . . . .	14	13
Wietrzno . . . . .	13	13
Iwonicz . . . . .	11	11
Białkówka . . . . .	11	11
Bóbrka . . . . .	11	9
Rogi . . . . .	9	9
Kryg . . . . .	8	8
Klimkówka . . . . .	8	8
Męcina W. . . . .	7	7
Wulka . . . . .	7	8
Opaka . . . . .	7	5
Kosmacz ad Kołomyja . . . . .	6	6
Krosno . . . . .	6	5
Dobrucowa . . . . .	5	5
Stara Wieś . . . . .	4	4
Paszowa . . . . .	4	4
Polana . . . . .	3	4
Lubartówka . . . . .	3	4
Inne . . . . .	59	42
Razem:	5.440	5.361

Procent ropy, zużytej na opał i manko, pozostał niezmienny, wynosząc, jak w miesiącu poprzednim 5%, wobec 6% w kwietniu r. ub. Do tak wydatnego zmniejszenia się opał w porównaniu z r. ub. przyczyniły się głównie kopalnie rejonu borysławskiego.

Ekspedycja ropy do rafinerji osiągnęła ilość 4.970 cyst., zmniejszyła się zatem w porównaniu z miesiącem poprzednim blisko o 500 cyst. i w porównaniu z kwietniem r. ub. o 900 cyst.

Zapasy ropy, zmagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, nieco wzrosły, utrzymując się nadal na bardzo niskim poziomie.

W ruchu wiertniczym dało się odczuć osłabienie. Ilość wyłącznie wierconych otworów świdrowych utrzymała się wprawdzie na poziomie niezmiennym, spadła jednak znacznie ilość otworów wierconych i tłokowanych. Szczególnie osłabił ruch wiertniczy w Borysławiu, Tustanowicach i Mraźnicy. Natomiast pewne ożywienie dało się odczuć w Lipinkach, oraz w mniejszym stopniu w Uryczu, Rosulnej i Majdanie.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, zmniejszyła się blisko o 150 osób i wynosiła:

<sup>1)</sup> Dane za marzec—p. zesz. 22/1930, str. 977, dane tymczasowe za kwiecień—p. zesz. 23/1930, str. 1021.

Okrag	Marzec		Kwiecień		Miejscowość	Marzec		Kwiecień	
	1930		1930			1930		1930	
Drohobycz:					Mrażnica . . . . .	8.673	7.848		
rejon marki podstawowej . . . . .	5.705	5.656		Tustanowice . . . . .	7.921	7.629			
"  "  marek specjalnych . . . . .	1.432	1.446		Daszawa . . . . .	5.586	5.564			
Jasło . . . . .	2.336	2.255		Borystaw . . . . .	4.626	4.469			
Stanisławów . . . . .	1.102	1.076		Gelsendorf . . . . .	3.985	2.525			
	Razem: 10.575		10.433		Bitków . . . . .	3.694	3.480		
					Białkówka . . . . .	1.639	1.368		
					Męcinka . . . . .	1.352	1.122		
					Sądkowa . . . . .	1.058	930		
					Rypne . . . . .	689	687		
					Jaszczew . . . . .	306	290		
					Inne . . . . .	3.255	3.829		
						Razem: 42.784	39.741		

Wydobycie gazów ziemnych nieco się ograniczyło, utrzymując się nadal na poziomie wyższym niż w kwietniu r. ub. Przeciętne dzienne wydobycie gazów ziemnych w miesiącu sprawozdawczym wynosiło 1.324 tys. m<sup>3</sup>, wobec 1.380 tys. m<sup>3</sup> w miesiącu poprzednim i 1.278 tys. m<sup>3</sup> w kwietniu r. ub. Wydobywanie gazu ziemnego z większych kopalń ilustruje poniższe zestawienie (w tys. m<sup>3</sup>):

Manko gazowe pozostało prawie niezmienione, wynosząc blisko 2% produkcji brutto. Konsumpcja gazowa również nieco

Tablica I Produkcja i obrót ropą — w kwietniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
	t y s i ą c e															
Marzec 1930	670	6	647	441	4.372	269	4.363	1.377	398	5	401	211	5.440	280	5.411	2.029
Kwiecień 1930	623	2	600	463	4.353	258	3.993	1.571	385	6	377	212	5.361	266	4.970	2.246
Kwiecień 1929	643	12	677	638	4.673	361	4.813	3.064	343	8	404	337	5.659	381	5.894	4.039
Stycz.-kwiec.1930	2.551	20	2.443	463	17.176	1.114	16.380	1.571	1.530	23	1.503	212	21.257	1.157	20.326	2.246
Stycz.-kwiec.1929	2.326	45	2.110	638	18.190	1.458	71.178	3.064	1.341	28	1.307	337	21.857	1.541	20.595	4.039

Tablica II Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w kwietniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
	t y s i ą c e															
Marzec 1930	6.453	2.289	3.739	425	32.118	13.896	18.112	110	4.213	2.935	976	302	42.784	19.120	22.827	837
Kwiecień 1930	6.296	2.644	3.332	320	29.420	12.932	16.364	124	4.025	2.743	1.017	265	37.741	18.319	20.713	709
Kwiecień 1929	3.814	465	2.991	358	31.053	16.642	14.217	194	3.480	2.607	690	183	38.347	19.714	17.898	735
Stycz.-kwiec.1930	22.837	6.265	15.043	1.529	127.548	52.578	74.456	514	16.115	11.357	3.616	1.142	166.500	70.200	93.115	3.185
Stycz.-kwiec.1929	12.743	2.096	9.754	893	128.125	66.228	61.161	736	13.952	10.020	2.913	1.019	154.820	78.344	73.828	2.648

Tablica III Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w kwietniu 1930 r.

Miesiąc i rok	L i c z b a o t w o r ó w												Liczba robotników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
	Montowane	Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopły-nące	Pompowane i łyżkowane	Tłokowane	Inne (wlikw. rekonstr. i t. d.).	Razem				
		Produktywne	Bez produkcji	Razem											
Marzec 1930	44	61	109	170	25	151	18	2.007	420	28	2.863	10.575	2.506	700	
Kwiecień 1930	40	49	109	158	24	148	18	2.029	421	26	2.864	10.433	2.864	623	
Kwiecień 1929	58	54	105	159	40	131	20	1.910	397	11	2.726	10.729	2.381	792	

spadła; nadal jednak utrzymała się na poziomie znacznie wyższym niż w r. ub.

Przeciętne dzienne zużycie gazów ziemnych wynosiło 1.301 tys. m<sup>3</sup> wobec 1.353 tys. m<sup>3</sup> w miesiącu poprzednim i 1.253 tys. m<sup>3</sup> w kwietniu r. ub.

Największe ilości gazów ziemnych uzyskano z otworów: „Piłsudski I” w Gelsendorfie — 44'90 m<sup>3</sup>/min., w Daszawie: „Ks. Pole 39'86 m<sup>3</sup>/min., „Polmin II” — 48'10 m<sup>3</sup>/min., i „Henryk III” — 22'19 m<sup>3</sup>/min. w Mrażnicy w szybach: Gdańsk I — 26'80 m<sup>3</sup>/min., „Sasyk VI” — 13'64 m<sup>3</sup>/min. i „Fanto Horodyszczce I” — 12'51 m<sup>3</sup>/min., oraz w Borysławiu w otworze „Ratoczy Borysławski I” — 10'70 m<sup>3</sup>/min.

W kwietniu r. b. było czynnych 31 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3.861 robotników i majstrów (w marcu r. b.

3.909). Z tej liczby 3.817 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 44 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 660 robotników (w marcu 662).

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 46.768 t, czyli obniżyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego (48.536 t) i była znacznie mniejsza w porównaniu z przeciętną przeróbką miesięczną w 1929 r. (54.680 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Borysławska (Standard) . . . . .	37.134	78
Specjalna małoparafinowa . . . . .	4.550	10
„ bezparafinowa . . . . .	5.084	12

Tablica IV

## Produkcja i obrót produktami naftowymi — w kwietniu 1930 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Własne zapotrzeb. rafinerij	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj <sup>2)</sup>	w dn. 28/III 1930 <sup>3)</sup>	w dn. 31/IV 1930
Gazolina z gazu ziemnego . . . . .	— <sup>1)</sup>	99	10	—	359	3.350	2.138	2.213
Benzyna surowa . . . . .	252	84	2	279	—	—	7.915	7.802
„ rekt. do 700 . . . . .	36	34	—	—	33	—	395	364
„ „ 700/720 . . . . .	1.458	726	1	—	—	—	98	829
„ „ 720/740 . . . . .	6.466	5.856	13	1.198	—	—	5.926	5.325
„ „ 740/750 . . . . .	1.331	432	1	136	—	—	673	1.435
„ „ 750/770 . . . . .	1.315	526	1	93	6	—	3.372	4.061
„ „ 770/790 . . . . .	296	181	1	163	—	—	1.607	1.558
Benzyna z destyl. rozkład. . . . .	10	143	1	100	—	—	5.110	4.876
Benzyny razem: . . . . .	8.386 <sup>1)</sup>	8.081	30	1.969	398	3.350	27.234	28.463
Nafta rafinowana . . . . .	9.304	7.468	14	2.219	35	10	3.739	3.317
„ destylowana . . . . .	3.421	13	—	1.663	4	8	14.111	15.860
Olej gazowy . . . . .	7.667	4.731	87	2.252	10	13	17.127	17.727
„ opał. z destyl. rozkład. . . . .	634	214	91	970	—	—	3.631	2.990
Oleje rafin. do c. g. 0'890 . . . . .	273	558	1	15	—	—	761	460
„ destyl. do c. g. 0'890 . . . . .	452	108	—	—	—	—	1.527	1.871
„ rafin. do 3/50 E . . . . .	1.433	113	—	1.150	—	—	1.462	1.632
„ destyl. do 3/50 E . . . . .	48	1	—	206	—	15	1.460	1.316
„ raf. powyż. 3/50 E . . . . .	3.579	1.359	16	2.163	6	24	5.486	5.545
„ dest. powyż. 3/50 E . . . . .	— <sup>4)</sup>	30	—	250	62	557	18.419	18.263
„ cylindr. do pary nasyc. . . . .	247	176	3	4	—	59	1.107	1.230
„ „ „ przegrzan. . . . .	346	194	5	—	59	—	1.042	1.130
„ samochodowe . . . . .	554	358	2	241	14	6	806	764
„ lotnicze . . . . .	18	9	—	—	7	—	39	41
„ wulkanowy letni . . . . .	804	330	—	—	575	—	1.947	1.846
„ zimowy . . . . .	— <sup>5)</sup>	153	—	1	—	—	1.411	1.192
„ specjalne . . . . .	147	101	2	63	16	3	1.332	1.315
Oleje smarowe razem: . . . . .	7.465	3.490	29	4.093	739	664	36.799	36.605
Smary stałe . . . . .	307	233	4	18	10	24	614	680
Parafina . . . . .	2.656	590	—	1.673	—	—	5.024	5.417
Świece . . . . .	23	—	—	24	—	—	22	21
Asfalt . . . . .	1.333	766	11	969	—	—	18.441	18.028
Koks . . . . .	834	1	125	436	—	—	4.114	4.386
Produkty uboczne . . . . .	197	79	28	—	17	—	1.259	1.332
Ropał, gudron i pozostałości . . . . .	— <sup>6)</sup>	265	653	256	437	444	28.465	26.515
Olej parafinowy . . . . .	1.715	—	—	—	160	160	33.420	35.135
Gacz . . . . .	— <sup>7)</sup>	—	—	—	—	—	4.799	4.712
Ogółem: . . . . .	43.072	25.931	1.072	16.542	1.810	4.673	198.799	201.188

<sup>1)</sup> Potrącono 2.778 t gazoliny, domieszanej do benzyn, jako nie pochodzącej z przeróbki ropy.

<sup>2)</sup> 29 t strata manipulacyjna na gazolinie.

<sup>3)</sup> Zapasy początkowe poprawione.

<sup>4)</sup> Potrącono 371 t, wprowadzonych do rafinacji.

<sup>5)</sup> „ 65 t „ „ „ „

<sup>6)</sup> „ 783 t „ do dalszej przeróbki.

<sup>7)</sup> „ 87 t „ „ „ „



Eksport do poszczególnych Krajów — w kwietniu 1930 r. (w tonnach)

Tablica V

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opalowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe i prod. uboczne	Półprodukty <sup>1)</sup>	Pozost. destyl. <sup>2)</sup>	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	20
Anglja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	45
Austria . . . . .	74	—	—	—	626	109	59	73	—	—	175	9	—	15	1.140
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	7	—	41	40
Czechosłowacja . . . . .	451	279	—	924	30	262	383	—	—	20	—	—	—	—	2.397
Dania . . . . .	80	—	—	15	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	111
Francja . . . . .	—	—	30	—	963	62	—	20	—	—	—	—	—	—	1.075
Holandja . . . . .	52	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	52
Jugosławja . . . . .	10	—	14	—	—	25	—	40	—	—	—	—	—	—	89
Litwa . . . . .	—	—	10	44	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	69
Łotwa . . . . .	31	—	—	—	165	31	—	—	—	—	—	—	—	—	227
Niemcy . . . . .	—	—	—	—	15	112	—	194	—	529	241	—	—	129	1.220
Rumunja . . . . .	—	—	—	—	—	19	—	—	—	—	—	2	—	—	21
Szwajcaria . . . . .	40	—	—	543	678	—	—	10	—	—	20	—	—	—	1.291
Szwecja . . . . .	80	—	28	—	15	31	—	—	—	17	—	—	—	—	171
Węgry . . . . .	—	—	—	—	—	102	15	40	—	—	—	—	—	—	157
Włochy . . . . .	53	—	30	—	—	11	—	50	—	15	—	—	—	—	159
<b>Razem:</b>	<b>872</b>	<b>279</b>	<b>112</b>	<b>1.526</b>	<b>2.492</b>	<b>779</b>	<b>457</b>	<b>492</b>	<b>—</b>	<b>637</b>	<b>436</b>	<b>18</b>	<b>—</b>	<b>185</b>	<b>8.284</b>
Gdańsk loco . . . . .	307	—	1.004	14	228	698	—	641	—	332	—	—	71	—	3.295
" tranzyt . . . . .	449	—	1.103	123	502	2.149	—	540	24	—	—	—	—	—	4.940
Gdynia . . . . .	13	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	23
<b>Ogółem:</b>	<b>1.690</b>	<b>279</b>	<b>2.219</b>	<b>1.663</b>	<b>3.222</b>	<b>3.636</b>	<b>457</b>	<b>1.673</b>	<b>24</b>	<b>969</b>	<b>436</b>	<b>18</b>	<b>71</b>	<b>185</b>	<b>16.542</b>

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.087 t. ropy, czyli prawie tę samą ilość, jak i w marcu (8.169 t.).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 43.072 t., czyli ze strata przy przeróbce stanowiła 79% (przeciętnie w 1929 r. 9%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w r. ub. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Kwiecień 1930	Przec. mies. 1929	Kwiecień 1929
Benzyna . . . . .	8.111	7.480	5.270
Nafta . . . . .	7.495	12.820	7.910
Olej gazowy i opalowy . . . . .	5.123	5.750	5.349
Oleje smarowe . . . . .	3.519	5.125	4.736
Parafina . . . . .	590	788	530

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w kwietniu 27.003 t (w 1929 r. przeciętnie miesięcznie 34.460 t), w tem wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 25.931 t, pozostałe zaś 1.072 t zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16.542 t, czyli był znacznie mniejszy niż przeciętnie w r. ub. (miesięcznie 20.730 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Kwiecień 1930	Przec. mies. 1929
Benzyna . . . . .	1.969	3.660
Nafta . . . . .	3.882	4.765
Oleje gazowe i opał. " smarowe . . . . .	3.222	5.120
Parafina . . . . .	4.093	3.420
	1.673	2.233

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w kwietniu (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Kwiecień 1930	Styczeń — 1930	kwiecień 1929
Benzyna . . . . .	403	3.627	4.216
Nafta . . . . .	312	1.485	1.686
Oleje pędne . . . . .	395	1.802	2.822
Oleje smarowe . . . . .	1.541	3.712	2.678
Parafina . . . . .	1.441	8.366	9.098
<b>Razem:</b>	<b>4.092</b>	<b>18.992</b>	<b>20.500</b>

Wartość eksportu w styczniu—kwietniu r. b. stanowi zatem 90% odpowiedniej kwoty w 1929 r.

Zapasy ropy w rafinerjach wynosiły w dn. 30 kwietnia r. b. ogółem 27.641 t (w końcu marca r. b. 32.475 t).

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

<sup>1)</sup> Olej parafinowy i odciek, olej prasowy, gacz, oleje potne.

<sup>2)</sup> Ropa, gudron i pozostałości z ropy bezparafinowej.

	1/V 1930	1/IV 1930	1/V 1929
Benzyna . . . . .	28.463	27.234	25.220
Nafta . . . . .	19.177	17.850	77.595
Olej gazowy i opałowy . . . . .	20.717	20.758	27.771
Oleje smarowe . . . . .	36.605	36.799	37.780
Parafina . . . . .	5.417	5.024	5.908
Inne produkty . . . . .	90.809	91.134	96.144
<b>Razem:</b>	<b>201.188</b>	<b>198.799</b>	<b>240.418</b>

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu z odpowiednim okresem 1929 r. znacznemu obniżeniu, zwłaszcza zapas nafty (o przeszło 28.000 t).

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na tym samym poziomie. Produkcja gazoliny wynosiła w kwietniu r. b. 3.109 t (w marcu 3.323 t). Z ogólnej ilości 39.741 tys. m<sup>3</sup> gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 22.800 tys. m<sup>3</sup>, czyli 58%, podczas gdy w marcu r. b. przerobiono 23.677 tys. m<sup>3</sup> (55%).

Ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie w kwietniu 13'64 kg gazoliny (w marcu 14'03 kg, w 1929 r. przeciętnie

miesięcznie 12'45 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Borystawiu 14'2 kg, w Bitkowie zaś 10 kg (w 1929 r. przeciętnie 12'8 kg i 9'7 kg). W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.089 t gazoliny (w marcu 3.326 t).

W ruchu było 21 zakładów gazolinowych. Zakłady te zatrudniały 234 robotników (w marcu 231 rob.).

**PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W KWIECNIU 1930 R.** — Wydobyte wosku ziemnego w kwietniu r. b. zmniejszyło się. Przeciętna dzienna produkcja osiągnęła 25 ctn., wobec 27 ctn. w miesiącu poprzednim i 28 ctn. w kwietniu r. ub. Konjunktura eksportowa była zła; wysłano blisko o połowę mniej wosku nie tylko w porównaniu z miesiącem poprzednim, ale i z kwietniem r. ub. Eksport w miesiącu sprawozdawczym obejmował zaledwie 44 t, z czego 32 t przypadało na Amerykę, 8 t na Austrię i 4 t na Niemcy. Zapasy zamagazynowanego wosku ziemnego wzrosły do 97 t. Liczba robotników utrzymała się na niezmiennym prawie poziomie, zatrudniając w kopalniach i topiarniach łącznie 545 osób.

Produkcja i zbył wosku ziemnego — w kwietniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	E K S P O R T								Zapasy w końcu miesiąca	LICZBA ROBOTNIKÓW			
		Austria	Czecho- słowacja	Francja	Niemcy	Anglja	Włochy	Ameryka	Razem		Na kopal- niach		W topiar- niach	Razem
											na dole	na górze		
T O N N Y														
Marzec . . . 1930	83	—	10	—	70	—	—	—	80	79	309	157	73	539
Kwiecień . . . 1930	76	8	—	—	4	—	—	32	44	95	314	152	73	545
Kwiecień . . . 1929	84	16	—	30	43	—	—	—	89	129	354	108	101	563
Stycz.-kwiec. 1930	270	17	10	—	114	—	—	67	208	95	—	—	—	—
Stycz.-kwiec. 1929	300	29	—	60	96	—	10	12	207	79	—	—	—	—

## PRZEMYSŁ LUDOWY

**PIĘĆ LAT USTAWY O POPIERANIU PRZEMYSŁU LUDOWEGO.** — W roku bieżącym wygasła ustawa z dn. 31 lipca 1924 r. o popieraniu przemysłu ludowego, która zapoczątkowała w Polsce akcję państwową w tym zakresie. Wraz z wygaśnięciem ustawy rozwiązuje się instytucja doradcza — Komitet Popierania Przemysłu Ludowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. 5 lat działania ustawy pozostawiło po sobie ślady trwałe, nie tylko w postaci stworzenia precedensu subwencji państwowych na rzecz tej akcji.

Powstały Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, stacje doświadczalne i bazy. W celu zogniskowania kredytu utworzono kasę spółdzielczą przemysłu ludowego i domowego w gmachu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie na Tamce.

Podstawowymi ogniwami akcji są Towarzystwa, które — według zasad wzorowego statutu — mają na celu badanie, szerzenie, doskonalenie techniczne i artystyczne, organizowanie wytwórczości i zbytu oraz pracę nad zachowaniem charakteru etnicznego przemysłu ludowego. Trzeba zaznaczyć, że ustawa spowodowała powstanie 8 Towarzystw Przemysłu Ludowego, prócz 2 istniejących. Już w końcu 1924 r. powstały Towarzystwa w Wilnie i Kościerzynie. Pomorskie Towarzystwo, początkowo związane z kościerską szkołą przemysłu ludowego, przeniesione było później do Torunia. Założono wówczas również Po-

leskie T. P. P. L., zreorganizowane następnie w 1928 r. W latach następnych utworzyły się Towarzystwa: w Krakowie, Lublinie, Nowogrodzku, Białymstoku, po większej części z inicjatywy wojewodów.

Lwowski patronat rękodziel i drobnego przemysłu przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym zreorganizował się dopiero w roku bieżącym na zasadzie nowego statutu jako patronat Przemysłu Ludowego i Domowego.

Również Towarzystwo Krakowskie przegrupowało się, zasilone nowymi fachowcami i połączone z towarzystwem podhalańskim. Akcja towarzystw szła głównie w kierunku tkactwa dekoracyjnego, garncarstwa, lniarstwa i koszykarstwa, jako najbardziej rozpowszechnionych gałęzi przemysłu ludowego.

Prace nad garncarstwem ześrodkowała Doświadczalna Stacja Ceramiczna Warszawskiego T. P. P. L., badając gliny z ośrodków garncarskich, opracowując z nich zestawienia ceramiczne i dokształcając garncarzy ludowych z pilną troską nad zachowaniem charakteru regionalnego ich wytwórczości. Z inicjatywy również Warszawskiego T. P. P. L. sprowadzono ze Szwecji maszyny do przerobu lnu, i przy pomocy kredytów z Banku Rolnego założono spółdzielnie lniarskie na Kurpiach, w województwach wschodnich, lubelskim i t. p. Powstała stacja białoskórnicza we Lwowie i przedziałnia wełny na Wołyniu. Szereg kursów tkackich prowadzono we wszystkich Towarzystwach ze względu na szerokie rozkrzewienie tego przemysłu. Prócz tego T-wo Warszawskie utrzymywało Szkołę Instruktorów Tkactwa, Kilimiarstwa

Koszykarstwa. Początkowo w Wilnie i Brześciu n/Bugiem, a potem w Nowogródku i Białymstoku wyodrębnił się kierunek popierania przemysłu ludowego pod okiem Wydziału Etnologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, polegający na organizacji zbytu i szczególnie troskliwej pieczy nad charakterem etnicznym sztuki ludowej, przeciwnej szkołom, wypaczającym jej charakter. Propaganda przemysłu ludowego rozwijała się na wielu wystawach krajowych, z których najpoważniejszym był występ na P. W. K. Poza tem przemysł ludowy brał udział w szeregu wystaw regionalnych, jak to: w Wilnie, Lwowie, Białymstoku i t. p. Zagranicą zyskano zainteresowanie, zwłaszcza państw amerykańskich i północno-europejskich na wystawach w Paryżu, Liège, Monzy, Medjolanie, Stockholmie, Amsterdampie, Londynie, Lipsku, Florencji i t. p. Towarzystwa przemysłu ludowego prowadzą akcję propagandową, badawczą, instruktorską i organizacyjną.

Nie mamy miejsca na wyliczanie wszystkich kursów prowadzonych, zarówno jak zorganizowanych spółdzielni. Musimy jednak zaznaczyć, że spółdzielnie z trudem dają się przyszczepić; widocznie ludność wiejska nie jest dostatecznie do nich przygotowana. O ile działalność Towarzystw była subwencjonowana, o tyle kredyt ustawowy przeznaczano głównie na organizację bazarów przemysłu ludowego, jako odrębnych spółdzielni, licząc się z tem, że dostarczenie zbytu wytwórcom ludowym jest jednym z głównych zadań tej akcji.

Istotnie powstały wkrótce bazy w Wilnie, Kościerzynie, Lwowie, Krakowie i Lublinie, nie mówiąc o znacznym rozroście sklepu Warszawskiego T. P. P. L., p. t. „Centrala Handlowa Przemysłu Ludowego”.

W celu dalszego organizowania akcji kredytów, zarówno dla bazarów, jak i wytwórców, zorganizowano wspomnianą już wyżej Kasę Spółdzielczą dla Przemysłu Ludowego i Domowego.

Towarzystwa Przemysłu Ludowego mają tendencję coraz to dalszego rozdrabniania się już nietylko na terenie regionów etnicznych, ale i województw.

Instytucją nadrzędną zbiorową jest Reprezentacja Towarzystw Przemysłu Ludowego, zbierająca się kilka razy do roku w celu ustalenia polityki przemysłu ludowego i wzajemnej kontroli prac. Stale urzęduje w Warszawie prezes i sekretarz Reprezentacji; potrzebne to jest zarówno dla zastępowania interesów towarzystw

przed władzami, jak też reprezentowania ich nazewnątrz.

Obecnie główną jej pracą jest działalność wydawnicza i badawcza, którą spełnia Wydział Monografij. Reprezentacja również zorganizowała występ przemysłu ludowego na P. W. K., uzyskawszy fundusze na zakup zbiorów, które mają zapoczątkować przyszłe muzeum etnograficzne w zakresie sztuki ludowej.

Pobieżny ten rzut oka na 5-letni okres działania ustawy wykazuje, że hasła, przez nią rzucone, znalazły głęboki oddźwięk.

Badania nad przemysłem ludowym ujawniają jego znaczenie gospodarcze i społeczne. Cała sieć instytucyj, które powstały w całej Rzeczypospolitej, istnienie swoje zawdzięcza niewątpliwie ustawie, która miała charakter przedewszystkiem organizacyjny.

Dzisiaj już sieć ta jest tak rozbudowana, że wymaga zapewnienia dalszych i coraz to większych kredytów, gdyż cofnięcie ich lub zmniejszenie odbiłoby się fatalnie na szeregu zapoczątkowanych akcji, oraz byłoby zaprzepaszczeniem włożonego nakładu i pracy.

Czas trwania ustawy szczęśliwie zbiegł się z zapoczątkowaniem ruchu regionalistycznego, który obudził zainteresowanie do miejscowych wartości kulturalnych i gospodarczych na prowincji. W większości wypadków Towarzystwa prowincjonalne zawdzięczają swoje powstanie inicjatywie wojewodów; ułatwia im to znacznie sprawy organizacji, ale jednocześnie wykazuje, że społeczeństwo miejscowe nie jest jeszcze dostatecznie przygotowane do podjęcia tych zadań. Rozrost instytucyj popierania przemysłu ludowego daje odczuwać potrzebę fachowców w tej dziedzinie, przedstawiający skomplikowany splot zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Dalszą tedy sprawą będzie ich kształcenie. Zadania swe Towarzystwa ujmują regionalnie i różnorodnie. Zachodzi potrzeba wzmocnienia działalności Reprezentacji Towarzystw, jako organu kontrolującego i nadającego fachowy kierunek pracy Towarzystw, której to roli Reprezentacja dotąd nie spełniała dość wyczerpująco. Skoordynowanie i reformowanie pracy bazarów jest jednym z głównych zadań najbliższej przyszłości, o którym pomówimy osobno.

W związku z koniecznym przesunięciem punktu ciężkości pracy nad popieraniem przemysłu ludowego w kierunku organizacji zbytu jego wytworów, konieczne jest zapewnienie kredytów dla handlu.

J. Oryźyna

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

**W SPRAWIE STANDARYZACJI WYWOZU JAJ.** — Oczekiwana oddawna nowelizacja naszych przepisów standaryzacyjnych w zakresie wywozu jaj znalazła swój wyraz w ogłoszonych ostatnio dwóch rozporządzeniach.

Pierwsze z nich—to rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 9 kwietnia 1930 r. o zmianie rozporządzenia z dn. 13 listopada 1928 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego na jaja („Dz. Ust. R. P.” Nr. 44/1930, poz. 376). W rozporządzeniu tem znajdujemy zmianę obowiązującej dotychczas uwagi w rozporządzeniu z dn. 13 listopada 1928 r., na podstawie której zwolnione były od opłaty cła wywozowego jaja, „wywożone przez przedsiębiorstwa zarejestrowane, stosownie do przepisów

o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę”. Zmiana idzie w tym kierunku, że w omawianej uwadze ulegają skreśleniu wyrazy: „przez przedsiębiorstwa zarejestrowane”. Jest to zmiana niewątpliwie korzystna, gdyż kładzie kres dowolnej interpretacji omawianej uwagi i stwarza wyraźny przepis, że nieodzownym warunkiem uzyskania możliwości wywozu jaj zagranicę bez cła jest bezwzględne podporządkowanie się wszelkim przepisom standaryzacyjnym, obowiązującym w tym zakresie.

Drugie z wymienionych powyżej rozporządzeń, to rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 9 kwietnia 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa o zmianie rozporządzenia z dn. 13 listopada 1928 r. „w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę” („Dz. Ust. R. P.” Nr. 44/1930, poz. 378). W po-

wyższym rozporządzeniu znajdujemy szereg zmian obowiązujących obecnie przepisów standaryzacyjnych przy wywozie jaj. Najważniejsze zmiany są następujące:

Dotychczas nie była uregulowana sprawa przedsiębiorstw jajczarskich, raz wykreślonych z listy eksporterów, wskutek czego mogło się zdarzyć, że przedsiębiorstwo zdyskwalifikowane przez władzę nadzorczą z tych lub innych względów, w bardzo szybkim czasie mogło uzyskać ponownie prawo wywozu jaj zagranicę, poto, ażeby w następstwie znowu zostać zdyskwalifikowanym za takie czy inne uchybienie przepisom standaryzacyjnym. W rozporządzeniu z dn. 13 listopada 1928 r. brak było przepisu, który zapobiegałby częstemu wchodzeniu danego przedsiębiorstwa jajczarskiego w kolizję z przepisami standaryzacyjnymi. Lukę w tym zakresie wypełnia rozporządzenie z dn. 9 kwietnia 1930 r., gdzie znajdujemy postanowienie, że przedsiębiorstwa, względnie składy przerobcze, które zostały wykreślone z rejestru przedsiębiorstw eksportowych wskutek niezachowania przepisów standartowych nie mogą być wpisane do rejestru ponownie przed upływem 6 miesięcy od dnia wykreślenia. Ten sam rygor, w myśl postanowienia rozporządzenia z dn. 9 kwietnia 1930 r., będzie obowiązywał kierowników przedsiębiorstw zdyskwalifikowanych, którzy również przed upływem 6 miesięcy nie będą mogli prowadzić innych przedsiębiorstw eksportowo-jajczarskich.

Najważniejsze zmiany rozporządzenie z dn. 9 kwietnia 1930 r. wprowadza w zakresie standartów. Dotychczas obowiązywało 6 standartów, przyczem rozpiętość pomiędzy dolną i górną granicą każdego standardu była zbyt duża, co dawało pole do szeregu nadużyć. Standarty te mają pozostać nadal, inowacją natomiast jest to, że w każdym standardzie ma być wprowadzona przeciętna waga 1.000 sztuk jaj, a więc np. w pierwszym standardzie, o rozpiętości od 45 kg do 48 kg włącznie, przeciętna waga 1.000 sztuk jaj powinna wynosić od 46 kg do 47 kg.

Drugą zasadniczą zmianą, wprowadzoną do naszych standartów w zakresie jaj jest zmiana granic tolerancyjnych przy dodawaniu do danego transportu omawianego artykułu jaj innego gatunku. Dotychczas obowiązywał przepis, że w danym gatunku jaj może znajdować się najwyżej 3% jaj, których waga odpowiada wadze jaj gatunku bezpośrednio lżejszego. Obecnie ma wejść w życie przepis, w myśl którego w każdym poszczególnym gatunku jaj może znajdować się najwyżej 12% jaj, których waga nie odpowiada wadze tego gatunku. Jak z powyższego wynika granica tolerancyjna została znacznie podniesiona, przyczem ma ona obowiązywać w dwóch kierunkach, t. zn. ma stosować się do jaj gatunku nie tylko lżejszego, ale również i cięższego.

Jak to wynika z opinii sfer fachowych, obie wspomniane powyżej zmiany naszych standartów mają na celu jak najściślejsze dostosowanie przepisów standaryzacyjnych do istotnych naszych możliwości w zakresie wywozu jaj oraz nadanie omówionym standartom większej niż dotychczas wyrazistości.

Rozporządzeniem z dn. 9 kwietnia 1930 r. do naszej terminologii jajczarskiej zostało wprowadzone nowe pojęcie jaj, t. zw. „extra”; mają to być jaja, posiadające komorę powietrzną o głębokości w porze wiosennej i letniej nie większej, niż 5 mm, a poza tem odpowiadające wszelkim warunkom, związanym z pojęciem jaj świeżych.

Korzystnym uzupełnieniem rozporządzenia dotychczas obowiązującego jest dokładne uregulowanie sprawy napisów i znaków, umieszczanych na skrzyniach z jajami eksportowanymi. Dotychczasowe przepisy były dość ogólne, co dawało możliwość zaopatrywania skrzyń z jajami w napisy dodatkowe, poza przepisaniem, ponadto zaś nadawania wspomnianym napisom różnych rozmiarów, co stwarzało chaos i wyrabiało złe pojęcie wśród odbiorców zagranicznych o polskiej standaryzacji jaj. Obecnie w rozporządzeniu z dn. 9 kwietnia 1930 r. wszystkie te sprawy zostały uregulowane, wobec czego standaryzacja objęła już nie tylko jakość wywożonego towaru, ale również i jego opakowanie.

Bardzo ważną inowacją, którą znajdujemy w nowo wydanym rozporządzeniu, jest projekt wyznaczenia głównego inspektora, do którego zadań będzie należało wykonywanie ogólnego nadzoru nad wywozem z Polski jaj. Kontrola ta dotychczas była wykonywana dość niejednolicie, i dlatego należy sądzić, że przez wprowadzenie urzędu głównego inspektoratu nadzór nad wywozem jaj zostanie wzmocniony, co, niewątpliwie, odbije się korzystnie na działaniu samej standaryzacji w rozważanym zakresie.

Ostatnią zmianą, którą można zastrzeżać w nowych przepisach standaryzacyjnych, jest ściśle określenie gdzie może odbywać się kontrola wywozu jaj. Do tychczas obowiązywał przepis, że kontrola, o której mowa powyżej, zasadniczo powinna być wykonana w miejscach zbiórki i przeróbki jaj, i że badanie transportów jaj może być wykonywane tylko w wyjątkowych razach. Obecnie zostało dodane, że kontrola wywozu jaj może odbywać się nie tylko w miejscach zbiórki i przeróbki, ale również i „w innych miejscach”, w szczególności zaś w miejscach odprawy celnej. Podobnie niejasne dotychczas wyrażenie kontroli „transportu jaj” zastąpiono znacznie wyraźniejszym zdaniem, traktującym o kontroli jaj transportowanych w czasie przebiegu do miejsca odprawy celnej.

Ważną zmianą w zakresie jaj transportowanych jest to, że dotychczas zatrzymanie transportu mogło mieć miejsce tylko na polecenie wojewódzkich władz administracji ogólnej, obecnie zaś przepis ten został zastąpiony postanowieniem ogólnym, że zatrzymanie transportu jaj będzie uzależnione od decyzji właściwych organów nadzorczych.

Zmiany, o których mowa powyżej, wchodzą w życie z dniem 1 lipca 1930 r. Należy zaznaczyć, że zmiany te bynajmniej nie rozwiązują całkowicie sprawy znowelizowania obecnych naszych przepisów standaryzacyjnych w zakresie jaj. Uregulowaniu ulec powinny w pierwszym rzędzie różnice między naszymi standartami, a przyjętymi zagranicą, jak również sprawa wywozu jaj brudnych.

W. H.

## PRACE PRZYGOTOWAWCZE NAD UTWORZENIEM ŁÓDZKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

Po uruchomieniu Warszawskiej Izby Rolniczej, Ministerstwo Rolnictwa kontynuuje planowo pracę nad wprowadzeniem samorządu rolniczego na obszarze poszczególnych województw Rzeczypospolitej.

Jedną z pierwszych ma być utworzona Łódzka Izba Rolnicza. Gęsto zaludnione i względnie silnie uprzemysłowione województwo łódzkie jest jednocześnie poważnym terenem produkcji rolnej, której wydajność przekracza liczby średnie dla całej Polski; dalszy rozwój produkcji rolnej jest tu szczególnie ważny ze względu na uprzemysłowienie i gęstość zaludnienia.

Wobec zorganizowania się tutejszego przemysłu, handlu i rzemiosła w Izbie przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej tembardziej staje się aktualnym równorzędne zorganizowanie się zawodu rolniczego; nadto województwo łódzkie, położone pomiędzy dwoma województwami, posiadającymi już samorząd rolniczy, t. j. poznańskim i warszawskim, stanowi obecnie dużą enklawę pozbawioną tego samorządu, co dla rozwoju miejscowych stosunków gospodarczych może stać się wkrótce pewnym hamulcem.

Ministerstwo Rolnictwa zwróci się w czasie najbliższym za pośrednictwem P. Wojewody łódzkiego do samorządów powiatowych woj. łódzkiego, rady wojewódzkiej oraz miejscowych społecznych organizacji rolniczych w celu zasięgnięcia opinii co do utworzenia izby rolniczej w Łodzi. Ostateczne zorganizowanie izby rolniczej może nastąpić dopiero w 1931 r. ze względu na konieczność przeprowadzenia wyborów oraz szeregu prac przygotowawczych.

**Z KOMITETU DLA SPRAW OW CZARSTWA.** — Dnia 24 maja r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu dla Spraw Owczarstwa przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym, na którym — między innymi — były rozpatrywane sprawy założenia instytutu wełnoznawczego, zwołania zjazdu w sprawach owczarstwa oraz planu pracy Komitetu na czas najbliższy.

Kwestję założenia instytutu wełnoznawczego referował kierownik techniczny Komitetu, P. Br. Kączkowski. Po szczegółowym opisanu zakładów wełnoznawczych różnego typu, istniejących w różnych państwach europejskich, i ich znaczenia dla rozwoju owczarstwa, referent podał szczegółowy plan organizacji takiego zakładu w Polsce.

Założenie zakładu wymaga jednorazowego wydatku na aparaturę, bibliotekę i zbiory w sumie około zł 60 — 80 tys. Koszty, związane z prowadzeniem zakładu, wynosiłyby rocznie około zł 60 tys.

Komitet uchwalił rozpocząć starania celem doprowadzenia do powstania instytutu jeszcze w jesieni r. b.

W zasadzie instytut projektowany jest jako instytucja samodzielna, chwilowo jednak prawdopodobnie powstanie przy jednej z istniejących organizacji.

Następnie Komitet uchwalił zwołanie w jesieni r. b. zjazdu w sprawach owczarstwa w celach propagandy owczarstwa i organizacji hodowców. Zjazd będzie obradował na posiedzeniach plenarnych i w sekcjach: hodowlanej, organizacyjnej i ekonomicznej. Przewidziana jest specjalna podsekcja w sprawie hodowli karakułów. Dalsze szczegóły organizacji zjazdu zostaną opracowane przez specjalną komisję.

Na omawianem posiedzeniu Komitetu zastanawiano się również nad planem pracy na czas najbliższy.

Poza zagadnieniem założenia instytutu wełnoznawczego za najbardziej aktualne zagadnienie uznano kwestję utworzenia pralni wełny.

Biorąc na uwagę, że sprawa skupu wełny krajowej jest obecnie regulowana w drodze urzędowania jarmarków wełnianych przez Sp. Akc. „Polskie Runo” i że najbliższy jarmark wełny w Warszawie ma się odbyć w b. m., Komitet postanowił współdziałać jednocześnie w zorganizowaniu, tytułem próby, dwóch lokalnych skupów wełny od drobnych rolników w Łomży i Białej Podlaskiej, z tem, że Komitet przez swoich przedstawicieli zapozna się bliżej z organizacją tej akcji i jej wynikami.

Następnie uchwalono w pracy Komitetu zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę na organizację konsumpcji mięsa baraniego w armji oraz zbytu baraniny w kraju i zagranicą.

Kwestję standaryzacji wełn krajowych uchwalono postawić na porządku dziennym jednego z najbliższych zjazdów inspektorów i sortjerów owczarskich.

Uchwalono również poświęcić specjalną uwagę kwestji opłacalności owczarstwa w zależności od rodzaju hodowli i sposobów eksploatacji w różnych typach układu gospodarczego, w szczególności w związku z komasacją.

Na zakończenie postanowiono zapoznać się na najbliższym posiedzeniu Komitetu z obecnym stanem prac w zakresie ustalenia planów podniesienia owczarstwa dla powiatów, uznanych za najodpowiedniejsze dla tego celu przez organizacje rolnicze, celem dopilnowania przez Komitet doprowadzenia tej akcji do pożądaných wyników oraz sprawdzenia wykonania opracowanych planów przez organizacje rolnicze,

M. M.

## H A N D E L

### HANDEL ZAGRANICZNY

W SPRAWIE STANDARYZACJI WYWOZU JAJ — p. str. 1149.

### OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na kosztą odpowiedzi sumę zł 1.— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

#### ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

**Nr. 123/A:** Firmy egipskie interesują się importem wyrobów bawełnianych, bielizny, wyrobów dzianych i t. p.

**Nr. 124/A:** Przedsiębiorstwo amerykańskie pragnie nawiązać stosunki z polskimi wytwórniami dykty klejonej.

#### OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

**Nr. 105/B:** Amerykańska wytwórnia wszelkiego rodzaju przyborów kosmetycznych odda przedstawicielstwo na Polskę.

### KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

#### ZIEMIOPŁODY

##### RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 9 do 22 czerwca 1930 r.

(za kwintal)

	9 — 15/Vi	16 — 22/Vi	Różnica w %/o-ach cen z 16 — 22/Vi w stos. do cen z 9 — 15/Vi
P e z e n i c a			
Warszawa . . .	42.25	47.4½	—
Poznań . . .	40.00	4.49½	+ 0.4
Lwów . . .	38.90	4.37	+ 4.7
Srednia giełd krajowych	40.38	4.53½	+ 1.7
Ż y t o			
Warszawa . . .	15.43	1.73	+ 4.2
Poznań . . .	15.00	1.68½	+ 1.1
Lwów . . .	17.30	1.94	— 0.6
Srednia giełd krajowych	15.91	1.78½	+ 1.4

## Owies

Warszawa . . .	17'25	1'93½	17'70	1'99	+ 2'6
Poznań . . .	17'00	1'91	16'67	1'87	- 1'9
Lwów . . .	16'75	1'88	16'75	1'88	-

Średnia giełd krajowych	17'00	1'91	17'04	1'91½	+ 0'2
-------------------------	-------	------	-------	-------	-------

## Jęczmień browarowy

Warszawa . . .	-	-	-	-	-
Poznań . . .	21'50	2'41½	20'83	2'34	- 3'1
Lwów . . .	-	-	-	-	-

Średnia giełd krajowych	-	-	-	-	-
-------------------------	---	---	---	---	---

## Jęczmień zwykły

Warszawa . . .	18'50	2'08	18'83	2'11½	+ 1'7
Poznań . . .	19'00	2'13½	18'33	2'06	- 3'5
Lwów . . .	16'00	1'79½	16'00	1'79½	-

Średnia giełd krajowych	17'83	2'00	17'72	1'99	- 0'6
-------------------------	-------	------	-------	------	-------

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 16 do 21 czerwca 1930 r.

**WARSZAWA.** — Zmniejszona podaż zbóż chlebowych w okresie sprawozdawczym wpłynęła na poprawę większości cen; poważniej zwykowało żyto, jak również jęczmień przemiałowy i owies, cena pszenicy bez zmiany. Obroty średnie. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 42'00 — 42'50 (42'00 — 42'50), żyto 17'00 — 18'00 (14'75 — 15'50), jęczmień przemiałowy 19'00 — 20'00 (18'00 — 19'00), owies jednolity 17'00 — 19'00 (17'00 — 17'50), otręby pszenne szale 16'00 — 17'00 (16'00 — 17'00), — pszenne średnie 14'00 — 15'00 (14'00 — 15'00), — żytnie 7'50 — 8'00 (8'00 — 8'50).

— Dla mąki panowała tendencja mocna, i ceny tak mąki pszennej, jak i żytniej poprawiły się. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 74'00 — 79'00 (72'00 — 77'00), — pszenna 4/0 64'00 — 69'00 (62'00 — 67'00), — żytnia (typ przepisowy) 33'00 — 34'00 (30'00 — 31'00).

**POZNAŃ.** — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita. Przy niewielkich wahanach cen w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego poprawiły się nieznacznie: pszenica, żyto oraz mąka pszenna i żytnia, zniżkowały zaś również w niewielkim stopniu: jęczmień browarowy i przemiałowy, owies oraz otręby. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 40'00 — 41'00 (39'50 — 40'50), żyto 15'25 — 15'75 (14'75 — 15'25), jęczmień brow. 19'50 — 21'50 (20'50 — 22'50), — przemiałowy 17'50 — 18'50 (18'50 — 19'50), owies 16'00 — 17'00 (16'50 — 17'50), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 61'50 — 65'50 (60'00 — 64'00), — żytnia 70%-owa wraz z workiem 27'00 (26'25), otręby pszenne 11'50 — 12'50 (12'00 — 13'00), — żytnie 8'75 — 9'75 (9'50 — 10'50).

**LWÓW.** — Mocna tendencja dla pszenicy utrzymuje się nadal. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej): pszenica dworska 39'50 — 40'50 (37'25 — 38'25), — zbiorowa 36'50 — 37'50 (35'00 — 36'00), żyto małopolskie jednolite 15'00 — 15'50, (15'25 — 15'75), — zbiorowe 13'50 — 14'00, (13'75 — 14'25); loco Lwów: mąka pszenna 65%-owa 67'00 — 68'00 (67'00 — 68'00), otręby pszenne 9'75 — 10'25 (10'75 — 11'25).

**KRAKÓW.** — Podaż mała, dla pszenicy tendencja mocna. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 44'00 — 45'00 (42'00 — 42'50), — biała stand. 43'50 — 44'00 (41'00 — 41'50), — targowa stand. 43'00 — 43'50 (40'50 — 41'00), żyto dworskie stand. 16'50 — 17'50 (16'50 — 17'00), — targowe stand. 16'00 — 16'50 (15'50 — 16'00), jęczmień przemiałowy stand. 17'00 — 17'50 (17'50 — 18'00), owies dworski stand. 18'50 — 19'00 (17'00 — 18'00), — targowy stand. 17'50 — 18'00 (16'50 — 17'00), mąka pszenna 65%-owa 69'00 — 71'00 (67'00 — 68'00), — żytnia typowa 31'00 — 31'50 (31'50 — 32'00), otręby pszenne 12'00 (13'00 — 13'50), — żytnie 10'00 (10'50 — 11'50).

**WILNO.** — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 16'00 — 18'00 (16'00 — 17'00), jęczmień brow. 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), — przemiałowy 16'00 — 18'00 (16'00 — 17'00), owies 16'00 — 18'00

(17'00 — 18'00), otręby pszenne 14'00 — 15'00 (14'00 — 15'00), — żytnie 12'00 — 13'00 (12'00 — 13'00), makuchy lniane 36'00 — 37'00 (36'00 — 37'00).

## PASZA

**LWÓW.** — Notowania paszy Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano I gat. 8'00 — 10'00, — II gat. 5'00 — 7'00, konicznyna niemłócona 7'00 — 10'00, — nowa 7'00, słoma okładowa 7'00 — 8'00.

**KRAKÓW.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 7'50 — 8'00, — średnie gat. 6'50 — 7'00, — kwaśne 5'00 — 6'00, — nowe 6'00 — 7'00, konicznyna pastwana 10'00 — 11'00, słoma długa 5'50 — 6'00, mierzwa luzem 4'00 — 4'50, — prasowana 4'50 — 5'00, makuchy lniane 32'00 — 33'00, — słonecznikowe (48% białka i tłuszczu) 26'00 — 27'00, otręby pszenne 12'00, — żytnie 10'00.

**POZNAŃ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7'00 — 8'00, — prasowane 8'50 — 9'50, słoma prasowana 2'50 — 2'70, otręby pszenne 11'50 — 12'50, — żytnie 8'75 — 9'75.

## WARZYWA

**WARSZAWA.** — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: buraki 4'00 — 5'00, cebula twarda I gat. 60'00 — 75'00, — II gat. 30'00 — 56'00, groch strączkowy 50'00 — 60'00, marchew 6'00 — 10'00, pietruszka 150'00 — 200'00, rabarbar 40'00 — 50'00, młode ziemniaki 30'00 — 32'00, szczaw 18'00 — 24'00, szpinak 18'00 — 24'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'50 — 2'00, pomidory 3'50 — 4'00, truskawki 3'00 — 4'00; za 100 sztuk względnie pęczków: botwina 15'00 — 20'00, cebula młoda 10'00 — 15'00, kalafior I gat. 24'00 — 30'00, — II gat. 10'00 — 15'00, kalarepa 30'00 — 50'00, kapusta biała I gat. 30'00 — 50'00, — II gat. 20'00 — 30'00, koper 15'00 — 20'00, marchew młoda 18'00 — 24'00, ogórki 30'00 — 60'00, pietruszka 18'00 — 30'00, rzodkiewka (za kosz) 2'00 — 3'00, sałata 3'00 — 5'00, selery 24'00 — 40'00, szczypior 10'00 — 15'00.

## NASIONA

**TORUŃ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco stacja załadowania: konicznyna czerwona 100'00 — 140'00, — biała 150'00 — 250'00, — szwedzka 150'00 — 200'00, — żółta odłuszczona 70'00 — 90'00, — żółta w łuskach 40'00 — 50'00, inkarnatka 160'00 — 190'00, przelot 70'00 — 80'00, rajgras krajowy 170'00 — 200'00, tymotka 30'00 — 40'00, seradela 16'00 — 18'00, wyka letnia 22'00 — 24'00, wiczka zimowa 60'00 — 70'00, peluszka 20'00 — 22'00, groch polny 22'00 — 25'00, gorczyca 50'00 — 60'00, rzepik 80'00 — 85'00, łubin niebieski 22'00 — 24'00, — żółty 28'00 — 32'00, siemię lniane 70'00 — 75'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 120'00 — 130'00, tatarska 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 50'00.

**KRAKÓW.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Kraków: proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 42'00 — 45'00, — półwiktorja małopolski 32'00 — 38'00, — polny 26'00 — 28'00, peluszka 28'00 — 30'00, bobik pastewny 24'00 — 25'00, wyka siewna 29'00 — 31'00, łubin niebieski 34'00 — 36'00, mak niebieski 150'00 — 155'00, — szary 125'00 — 135'00.

## BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku krajowym bydła rogatego panowała w I połowie czerwca względna stabilizacja cen, zapotrzebowania i zaofiarowania. Aczkolwiek w chwili obecnej konsumpcja mięsa, ze względu na upały, większą podaż jarzyn i owoców oraz ruch letniskowy, zmalała dość znacznie, tem niemniej wynikające stąd osłabienie tempa obrotów jest wyrównywane zmniejszoną podażą. Obecny okres pod względem podaży materiału rzeźnego stanowi lukę w normalnym zaopatrzeniu rynku, ponieważ opas stajenny jest już dawno ukończony, podczas gdy podaż materiału pastwiskowego nie przyjęła jeszcze większych rozmiarów.

W nieznacznym stopniu wzrosły w początkach czerwca ceny cieląt, zarówno ze względu na większe zapotrzebowanie w spożyciu, jak i malejącą podaż żywca.

Pomimo sezonowego wzrostu podaży owiec, cena na dobry towar wzrosła, głównie dzięki zapotrzebowaniu baraniny na eksport z zachodnich terenów Polski.

Przy nieznacznie zwiększonej podaży trzody chlewnej, ceny na wszystkie kategorie nierogacizny obniżyły się. Wpływają na powyższy stan rzeczy niekorzystne widoki eksportu zagranicę oraz zmniejszone zapotrzebowanie wewnętrzne. Jednakże wobec nadchodzących żniw nie należy oczekiwać w najbliższych miesiącach większego wzrostu podaży, a tem samem gwałtownego spadku cen.

**POZNAŃ.** — Płacono — w zł za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprzeżane 120 — 126, — mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 104 — 112, buhaje wytucz. pełnom. 118 — 124, — tuczone mięsiste 108 — 114, — nietuczone, dobrze odżywione starsze 102 — 106, krowy wytucz. pełnom. 116 — 126, — tucz. mięsiste 106 — 112, — nietucz. dobrze odżyw. 90 — 100, — miernie odzyw. 70 — 80, jałowice wytucz. pełnom. 122 — 130, — tucz. mięs. 116 — 120, — nietucz. dobrze odzyw. 100 — 120, — miernie odzyw. 90 — 96 młodzież dobrze odzyw. 90 — 96, — miernie odzyw. 86 — 90, cielęta najprzedniejsze wytucz. 150 — 160, — tucz. 140 — 148, — dobrze odzyw. 124 — 136, — miernie odzyw. 104 — 120; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 136 — 150; tuczone starsze skopy i maciorki 122 — 128, — dobrze odżywione 106 — 114; świnię pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 198 — 204, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 192 — 196, pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 186 — 190, — mięs. ponad 80 kg 180 — 184, maciory i późne kastraty 168 — 172, świnię bekonowe 186 — 190.

## MASŁO

— W I połowie czerwca sytuacja na rynku krajowym nabiału doznała dalszego pogorszenia. Szczególnie zbyt upałów konsumpcji, następcza poważne trudności. Ponadto, trudność i transportowe przyczyniają się obecnie do utrudnienia obrotu masłem, ponieważ produkt polski niepasteryzowany o dużej zawartości wody źle znosi dalszy przewóz, szczególnie wobec poważnych niedomagań chłodnictwa kolejowego.

Spójność mleka w kraju znacznie wzrosło, jednakże ogranicza się ono do nielicznych ośrodków miejskich, więc tem samem nie wywiera dostatecznego wpływu na zużycie obecnego udoju mleka, raczej powoduje zmniejszenie się spożycia masła.

Istnieją przypuszczenia, iż wobec suchego lata i płynącego stąd pogorszenia się pastwisk, zmniejszy się produkcja nabiału, jednakże ten pogląd trudno jest obecnie uważać za słuszny.

W celu podniesienia jakości produktu eksportowego Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie rozpoczął żywą akcję instruktorską wśród związkowych mleczarzy.

Notowano — w zł za 1 kg:

**WARSZAWA.** — Masło wyborowe 4'40, mleczarskie deserowe II gat. 3'70, mleczarskie solone 4'00, masło osekowe 3'30.

**LUBLIN.** — Masło mleczarniane I gat. 4'20, II gat. 3'80 w hurcie.

**GRUDZIĄDZ.** — Detal — masło wyborowe 5'00, stołowe 4'80 kuchenne 4'00.

**WILNO.** — Masło mleczarniane wyborowe w hurcie 4'00 — 4'20, deserowe 3'80 — 4'00.

**KATOWICE.** — Masło mleczarniane I g t. w hurcie — 4'20 II gat. 3'80, masło wiejskie 3'40.

**LWÓW.** — Hurt masło deserowe wyborowe 4'00 — 4'20.

## JAJA

— Maksymalna produkcja w kraju, przy ukończonym okresie magazynowania jaj w chłodniach, doprowadziła do wyraźnego przecięcia rynku. Należy przytem zaznaczyć, że do pogorszenia się sytuacji na rynku wewnętrznym przyczynia się wybitnie pogorszenie się w okresie sprawozdawczym koniunktur eksportowych. Przewidziana jest dalsza zniżka cen.

Notowano — w zł za skrzynię à 1.440 sztuk:

**BOCHNIA.** — Wobec osłabionego zapotrzebowania eksportowego ceny zostały w ostatnim tygodniu obniżone do zł 138'40 za skrzynię. Cena eksportowa franco granica kalkuluje się obecnie \$ 17'75 za skrzynię podwójną. Widoki na przyszłość niewyjaśnione.

**KRAKÓW.** — Ostatnio tendencja rynkowa doznała osłabienia; odczuwa się zastój, i ceny zostały nieznacznie obniżone. Dowozy są stosunkowo niewielkie.

**RZESZÓW.** — Obniżenie się cen na miejscowym rynku wywołało poważne zamieszanie w handlu jajczarskim. Znaczna część handlarzy spekulując na hausse, przetrzymuje obecnie towar, co niewątpliwie odbija się ujemnie na jakości towaru. Cena za skrzynię towaru prześwietlanego wynosi 140, za nieprześwietlany 130.

**STANISŁAWÓW.** — Nastrój słaby. Przy umiarkowanych dowozach płacono za skrzynię oryginalnego towaru 135. Cena eksportowa skrzyni podwójnej wynosi franco granica \$ 19'50

**TARNOPOL.** — Naskutek wyczekującego stanowiska zagranicy ceny znacznie spadły. Za towar nieprzerobiony płacą od 120 do 125 za skrzynię. Cena towaru eksportowego wynosi franco granica \$ 18'50. Widoki na przyszłość nieustalone.

**TARNÓW.** — Ceny wobec słabych obrotów zniżkujące. Niskie ceny wpłynęły dodatnio na ruch konserwowy, który przyjął ostatnio stosunkowo duże rozmiary.

**WARSZAWA.** — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił franco skład zł 2'25 za 1 kg towaru nieprzerobionego.

## SKÓRY

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 stopę<sup>2</sup> loco garbarnia: chromy cielęce czarne I gat. 3'20, — II gat. 2'90, — III gat. 2'60, — brązowe I gat. 3'40, — II gat. 3'10, — III gat. 2'80, — kolorowe I gat. 3'80, — II gat. 3'40, — III gat. 3'10.

**KRAKÓW.** — Dla skór surowych tendencja nadal mocna. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'90, — krowie 1'70, — z jałówek 2'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 12'00 — 13'00.

**LUBLIN.** — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne skór surowych — w zł za 1 kg: skóry bydłce 1'70 — 2'20; za 1 sztukę: skóry cielęce suche lekkie 9'00 — 9'50, — ciężkie mokre 10'00 — 11'00.

**LWÓW.** — Tendencja utrzymana. Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydłce lekkie 1'95, — ciężkie 1'86, — cielęce 4'60, — cielęce prowincjonalne 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 25'45, — małe 12'44.

## WEŁNA

**BIELSK.** — Ceny zwykowały. Ceny orientacyjne — w d za 1 lb: wełna australijska Merino 31, — Buenos Aires Supra A 33 — 34, — Prima A 27 — 28, — Sekunda A 25 — 26, — Crossby C 23 — 24, — D 19, — E 18; we frankach szwajc. za 1 kg: przędza czesankowa 2/40 AI 11'75, — 2/56 AI 12'35.

## TŁUSZCZE I OLEJE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne tłuszczów technicznych — w zł za 1 kg franco wagon stacja odbiorcza P. K. P.: klej kostny „Strem”, „Ceres”, „Urodzaj”, „Dr. R. May” przy odbiorze do 1.000 kg 2'65, — przy odbiorze powyżej 1.000 kg 2'55, — przy odbiorze wagonowym 2'40, klej kostny biały „Strem” w workach po 50 kg brutto za netto 2'65, klej skórnny „Extra I” i „Ceres” w workach po 50 kg brutto za netto 4'00, — „Extra II” 3'80. żelatyna techniczna w workach po 25 kg brutto za netto 4'50, gliceryna chemiczna czysta 30 Bé 95% w blaszankach netto 3'19, — 28 Bé 90% 2'95, gliceryna techniczna biała 85/88% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 1'75, — żółta 85% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 1'80, — dynamitowa 99% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 2'40, oleina destylat (w beczkach drewnianych) netto 3'00, oleina saponificat (w beczkach drewnianych) netto 2'90, stearyna (w workach po 10 kg) brutto za netto 3'00, gudron stearynowy w beczkach brutto za netto 0'60; loco skład Warszawa: lanolina bezwodna „Croda” w beczkach po 50 kg 4'00, — w blaszankach po 10 kg 4'10, — po 5 kg 4'20, — po 2 kg 4'30, — po 1 kg 4'40, guma arabska 5'50, wosk twardy dla celów garb. „Carnauba” 6'00, żywica krajowa (za 100 kg) \$ 9'00

## DRZEWO

**LUBLIN.** — Notowania Komisji Cennikowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za maj 1930 r. Ceny orientacyjne — w zł za 1 m<sup>3</sup> (w obrotach krajowym): materia.

o krągły loco wagon: drzewo dębowe całe dłuższe w stanie okorowanym na czerwono I i II kl. średnica wypośredkowana 35 — 37 cm 75'00 — 85'00, bloki dębowe okorowane na czerwono od 40 do 50 cm w czubie I kl. 130'00 — 150'00, — III kl. o 25% taniej, — od 30 do 40 cm I kl. 95'00 — 115'00, — od 25 do 30 cm I kl. 60'00 — 70'00, — II kl. 48'00 — 55'00, bloki sosnowe 35 cm i wyżej średnicy w czubie I kl. 80'00 — 90'00, — II kl. o 20% taniej, kłocę dębowe tartaczne nieokorowane od 20 cm średnicy w czubie 48'00 — 58'00, kłocę sosnowe tartaczne od 20 do 25 cm średnicy w czubie 30'00, — od 25 do 30 cm 36'00, — od 30 cm 36'00 — 40'00, słupy telegraficzne sosnowe krajowe 40'00 — 44'00, kopalniaki sosnowe 26'00 — 28'00; materiał ciosany loco wagon: plansony dębowe 130'00 — 150'00, sloopry sosnowe (za sztukę) 14'50 — 15'00, podkłady sosnowe eksport. (za sztukę) 6'50, kantówka sosnowa 55'00 — 60'00; materiał tarty loco wagon: bloki dębowe od 30 cm 180'00 — 200'00, bloki sosnowe 125'00 — 140'00, stolarka dębowa 150'00 — 200'00, — sosnowa 110'00 — 125'00, drzewo sosnowe budowlane nieobryznane lub obryznane  $\frac{3}{4}$  65'00 — 75'00, —  $\frac{1}{4}$  70'00 — 80'00, —  $\frac{6}{4}$  85'00 — 90'00, planki sosnowe niesortowane z pod piły: 3" × 9" i 3" × 11" 85'00 — 90'00, 3" × 8" 83'00 — 85'00, 2" × 7" i 2½" × 7" 78'00 — 79'00, 2" × 6" i 2½" × 6" 70'00 — 75'00, 2" × 4" 72'00, kantówka sosnowa długości od 3 do 6 m, grubości od 10 do 18 cm 85'00 — 90'00, — długość ta sama, grubości od 18 do 24 cm 85'00 — 105'00, fryzy dębowe I i II kl. 220'00 — 260'00, — III kl. 120'00 — 160'00; drzewo opałowe szczapowe przeschnięte — za 1.000 kg loco wagon: dębowe, brzożowe, grabowe i bukowe 28'00 — 30'00, sosnowe 30'00 — 32'00, jodłowe i świerkowe 25'00 — 29'00.

**WARSZAWA.** — Ceny drzewa opałowego spadły. Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 tonnę franco wagon Warszawa — Wileńska: drzewo sosnowe I gat. 57'00, — szczapowe olszowe 50'00, — brzożowe 50'00, — dębowe 55'00, — rąbane sosnowe 69'00.

## MATERIAŁY BUDOWLANE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1.000 sztuk cegła loco cegielnia podmiejska 70'00 — 80'00, — loco budowa 100'00 — 110'00, cegła górnośląska loco cegielnia na G. Śląsku 60'00, — loco budowa 105'00, cegła dziurawka franco budowa 102'00 — 110'00, dachówka karpówka franco budowa 160'00 — 175'00; za 1 sztukę loco skład Warszawa: kafle białe środkowe I gat. 0'50, — narożne I gat. 1'00, — kornesy środkowe 0'75, — narożne 1'50; za 100 kg: cement franco wagon Warszawa 9'50, — za beczkę 200 kg loco skład 26'00, — za beczkę 180 kg loco skład 24'00, wapno franco wagon Warszawa: Kazielnia kielecka I gat. 6'00, — II gat. 5'40, — III gat. 5'00, Jaworznia kielecka 5'40, Zagórze kieleckie 5'00, Wietrznia kielecka 5'20, Chęciny kieleckie 5'40, Rudniki-Rędziny częstochowskie 4'75, — sosnowieckie 4'60 — 4'80, Piechcin poznański 4'85; za 1 m<sup>3</sup>: wapno lasowane loco budowa 45'00 — 50'00; za 100 kg loco skład: gips solwajski 11'00, — sztukatorski 12'00, — modelowy 13'00, — alabastrowy 17'00.

## METALE I WYROBY METALOWE

**WARSZAWA.** — Odlewy metali półszlachetnych notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: armatura mosiężna 5'50, — brzożowa 6'00, — fosforo-brzożowa 6'30, odlewy mosiężne galanteryjne 10'00.

— Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: cyna Banka w blokach 9'50, ołów hutniczy 1'20, cynk 1'20, antymon 2'00, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'80 — 5'20 i 4'00 — 4'80, blacha cynkowa 1'35.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 16 do 21 czerwca 1930 r.

Okres sprawozdawczy przyniósł na giełdzie warszawskiej dalsze silne zmniejszenie zainteresowania rynkiem akcyjnym i ograniczenie obrotów. Zapotrzebowanie było minimalne, tak iż stosunkowo niewielka nawet podaż wywoływała zniżkę kursu — w porównaniu też z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego większość notowanych akcji wykazuje zniżkę kursu.

W grupie akcji bankowych poważniejszą stratę poniósł Bank Polski, którego kurs obniżył się o ok.  $\mathcal{Z}$  3'50. Niżej cenione

były również akcje Banku Handlowego w Warszawie oraz Polskiego Banku Przemysłowego; te ostatnie w porównaniu z notowaniami z przed dwóch miesięcy straciły ok. 10%.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych pozostała w okresie sprawozdawczym bez notowań; od dn. 16/VI akcje Pulsa notowane są bez kuponów za 1929 r., wartości 10%.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych doszło do notowań akcji Siły i Światła po kursie dotychczasowym.

Dla akcji przedsiębiorstw cukrowniczych panowała tendencja słabsza; tak akcjami Chodorowa, jak i Warsz. T-wa Fabryk Cukru zawierano tranzakcje po kursach znacznie niższych od ostatnich notowań.<sup>1)</sup>

Akcje przedsiębiorstw cementowych nie były nadal notowane; poszukiwano akcji Wysokiej, jednak wskutek braku materiału tranzakcji nie zawierano.

Nieliczne obroty akcjami Warsz. T-wa Kopalń Węgla dokonywano po kursie nieco niższym od ostatnich notowań. Akcje przedsiębiorstw naftowych zaniedbane.

W grupie akcji przedsiębiorstw metalurgicznych obroty były bardzo małe przy tendencji słabszej. Nieco większe zniżki wykazują akcje Ostrowca oraz Starachowic, nieznacznie zaś obniżyły się Lilpopy, notowane w dn. 18/VI bez kuponów za 1929 r., wartości 10%.

W pozostałych grupach akcji zastój zupełny; interesowano się coprawda niektórymi akcjami, do obrotów jednakże nie doszło.

Na giełdach prowincjonalnych zainteresowanie rynkiem akcyjnym było minimalne. Znaczne zaofiarowanie wpłynęło na dalszą obniżkę większości kursów.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21/VI
		w $\mathcal{Z}$		
Bank Polski	$\mathcal{Z}$ 100	170'50	166'50	166'90
" Dyskontowy	$\mathcal{Z}$ 100	116'00	116'00	116'00
" Handl. w Warsz.	$\mathcal{Z}$ 100	110'00	110'00	—
Polski Bank Przemysłowy	$\mathcal{Z}$ 100	90'00	90'00	—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	$\mathcal{Z}$ 100	72'50	72'50	72'50
Siła i Światło	$\mathcal{Z}$ 50	85'00	85'00	—
Chodorów	$\mathcal{Z}$ 100	140'00	140'00	—
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	$\mathcal{Z}$ 100	32'50	32'50	—
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	$\mathcal{Z}$ 100	46'00	45'00	—
Lilpop	$\mathcal{Z}$ 25	27'75	25'00 <sup>1)</sup>	25'00 <sup>1)</sup>
Ostrowiec — serja B				
I — III em.	$\mathcal{Z}$ 50	53'25	53'25	—
Starachowice	$\mathcal{Z}$ 50	18'00	16'00	—

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 20/VI — w  $\mathcal{Z}$ ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Chodorów — 140'00 (143'00).

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 20/VI — jak wyżej): Gazy Wschodnie — 22'75 (22'75).

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Cegielski — 51'00 (51'00), Herzfeld i Victorius — 30'00.

<sup>1)</sup> Bez kuponu za 1929 r.



# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**O PROGRAM ROZBUDOWY SIECI KOLEJOWEJ.** — O konieczności rozszerzenia naszej sieci kolejowej mówiono i pisano już tak dużo, że powtarzać tego niema potrzeby. Obecnie chodzi tylko może o sposób zaspokojenia tej konieczności. Zrozumiałe jest, że pierwszym etapem w urzeczywistnieniu tego zadania musi być ułożenie pewnego planu projektowanej rozbudowy sieci, aby w ten sposób zaradzić brakom najbardziej pilnym i zgóry wytknąć kierunek szlaków magistralnych.

Tak też w rzeczywistości postąpiono i już w 1921 r. ułożono pierwszy program budowy nowych linii kolejowych, przewidujący zwiększenie istniejącej sieci kolejowej o 2.500 km. W miarę rozwoju życia gospodarczego i bliższego zapoznania się z jego potrzebami w zakresie komunikacji tę ilość nowych linii uznano za nie wystarczającą i rozszerzono następnie program w dwójnasób. Trudne warunki finansowe kraju wogóle, a kolei polskich w szczególności sprawiły, że z planu tego wybudowano w ciągu 10 lat zaledwie 600 km, ale i ta krótka praktyka wykazała już wadliwość dotychczasowego planu rozbudowy sieci.

Tej właśnie sprawie poświęca w „Przeglądzie Technicznym” (Nr. 23 — 24) słuszne uwagi P. Inż. A. Miszke w artykule pod tytułem, wyżej przytoczonym. Stwierdza on, przedewszystkiem, że program rozbudowy sieci, ułożony na małą skalę, w uwzględnieniu tylko najpilniejszych dla danego okresu linii, okazuje się na dalszą metę nieodpowiednim i nieoszczędnym, bo rozwój życia gospodarczego, domagający się nowych linii, czyni poprzednio wytkniętą trasę niewłaściwą albo też wymaga dużych nakładów na odpowiednią przebudowę węzłów.

Sieć kolejowa składa się bowiem z linii kolejowych i węzłów, łączących je. Elementy te są ściśle ze sobą powiązane, i nie można skoncentrować całej uwagi na jednym z nich i decydować o jego rozwoju z zaniechaniem drugiego. Dotyczy zaś to w pierwszym rzędzie właśnie węzłów.

Statystyka ruchu taborowego wykazuje, że wagon towarowy znajduje się w ruchu 15% czasu, a stoi na stacjach ładunkowych, w węzłach i na stacjach rozrządowych 85% czasu. Zestawienie to świadczy jaskrawo, jak ważne jest w dziedzinie sprawności ruchu właściwe rozmieszczenie i urządzenie stacji węzłowych i rozrządowych. Osiągnięcie zaś tego jest niemożliwe przy planowaniu budowy tylko kilku czy nawet kilkunastu głównych linii, z pominięciem całokształtu sieci, która wcześniej czy później musi powstać jako warunek konieczny istnienia państwa nowoczesnego.

W przeświadczeniu konieczności przejścia od tych cząstkowych planów budowy najważniejszych linii kolejowych do wielkiego ogólnego programu rozbudowy sieci, autor wskazuje iż program taki powinien zawierać:

- 1) kierunki linii kolejowych pierwszorzędnych i drugorzędnych;
- 2) układ węzłów kolejowych z podziałem ich według przewidywanej pracy;
- 3) rozmieszczenie głównych stacji rozrządowych;
- 4) podział sieci na okręgi administracyjno-gospodarcze.

Ostatni punkt — podział sieci na zamknięte w sobie i stanowiące pewną całość okręgi — umożliwi racjonalny system koncesjonowania linii kolejowych, budowanych przez kapitał prywatny. Zadanie budowy dróg żelaznych jest u nas tak duże — jeżeli chcemy dotrzymać kroku zachodowi, zaludnić i podnieść gospodarczo ziemie wschodnie, zwiększać emigracji, i wzmocnić odporność organizmu państwowego, — że Skarb Państwa wykonać je we właściwym czasie, z własnych środków i swoją tylko inicjatywą nie będzie w stanie.

Nie było zresztą przykładu powstania wielkiej sieci kolejowej bez udziału inicjatywy prywatnej. Duże aglomeraty dróg państwowych w Niemczech, we Włoszech i w przedwojennej Rosji powstały tylko przez wykup kolei prywatnych. Stany Zjednoczone, Anglja i Hiszpanja mają koleje tylko prywatne, we Francji  $\frac{5}{6}$  kolei należy również do towarzystw prywatnych.

Jeżeli zatem trzeba będzie wydawać koncesje, to należałoby dążyć do tego, aby za przykładem Francji wydawać je na budowę pewnych grup linii, obsługujących określony okrąg. Ułatwi to w przyszłości konsolidację towarzystw kolejowych w jednostki większe, związane z pewnymi okręgami i nie konkurujące przeto z sobą.

Na zasadzie studjów nad ruchem na dotychczasowej sieci kolejowej i nad możliwymi w przyszłości zmianami, Inż. Miszke proponuje podzielić przyszłą sieć terytorjalnie na następujące okręgi:

- 1) okrąg północno-wschodni (wycinek, wychodzący z Warszawy i ograniczony z jednej strony linią Warszawa — Suwałki i dalej granicą do Zemgale, z drugiej — linią Warszawa-Czeremcha-Olechnowicze);
- 2) okrąg wschodni (wycinek z Warszawy na południe od wycinka poprzedniego do linii, biegnącej z Warszawy do punktu na połowie drogi z Łunińca do Sarn);
- 3) okrąg południowo-wschodni (wycinek z Warszawy na południe od poprzedniego do linii z Warszawy na Brody i dalej);
- 4) okrąg warszawsko-lwowski (pas pomiędzy wycinkiem trzecim a linią Wisły i Sanu do granicy rumuńskiej);
- 5) okrąg południowy (wycinek z Warszawy na Zachód od wycinka czwartego do linii Warszawa-Koluszki-Częstochowa);
- 6) okrąg zagłębi węglowych;
- 7) linie węglowe (pas, obsługiwany przez linje, biegnące z zagłębi do morza);
- 8) okrąg zachodni (wycinek z Warszawy na północ od odcinka piątego do linii Warszawa-Kowalewo i granic linii węglowych);
- 9) okrąg północny (wycinek z Warszawy pomiędzy wycinkami ósmym i pierwszym z własnym dojazdem do morza);
- 10) okrąg poznański-pomorski.

Wychodząc z założenia, że program rozbudowy powinien być ułożony zgóry z obliczeniem na całkowite zaspokojenie potrzeb państwa, bez względu na okres czasu, niezbędny do jego wykonania, autor stawia za zadanie osiągnięcie stopnia nasycenia, istniejącego obecnie we Francji, w Anglji i w Niemczech,

gdzie trudno już oczekiwać nowego budownictwa kolei na większą skalę, i oblicza odpowiednio potrzebę zbudowania u nas jeszcze 36.000 km nowych linii kolejowych z rozkładem ich pomiędzy poszczególne województwa — w zależności od obszaru i zaludnienia ich — w sposób następujący (długość w km):

Województwo:	Linie istniejące	Linie projektowane	Razem	Przypada na 100 km <sup>2</sup>	Przypada na 10.000 mieszkańców
Warszawskie . . . . .	990·2	3.900	4.900	16·6	6·0
Łódzkie . . . . .	955·4	2.200	3.200	16·8	5·9
Kieleckie . . . . .	930·3	3.000	3.900	15·2	6·4
Lubelskie . . . . .	1.027·4	3.200	4.200	13·2	7·4
Białostockie . . . . .	1.180·9	2.700	3.900	12·0	8·5
Wileńskie . . . . .	904·0	2.400	3.300	11·4	8·7
Nowogrodzkie . . . . .	544·0	2.000	2.500	11·0	8·5
Poleskie . . . . .	897·0	3.400	4.300	10·1	9·7
Wołyńskie . . . . .	869·7	2.900	3.800	12·5	8·2
Poznańskie . . . . .	2.652·5	1.400	4.400	15·2	6·6
Pomorskie . . . . .	1.897·1	300	2.200	13·4	7·6
Śląskie . . . . .	701·6	—	700	16·6	6·1
Krakowskie . . . . .	1.160·0	1.800	3.000	17·0	5·9

Lwowskie . . . . .	1.415·5	3.000	4.400	16·3	6·0
Stanisławowskie . . . . .	833·3	2.000	2.800	15·2	6·5
Tarnopolskie . . . . .	866·7	1.800	2.700	16·6	6·0
Razem: 17.825·6 36.000 53.800					

Tak zaprojektowaną sieć kolejową proponuje autor budować systemem kolei amerykańskich i francuskich tania, szybko i śmiało, przy najskromniejszym wyposażeniu linii, z minimum robót ziemnych, z przejściem dla podróżnych w poziomie i t. p. W tych warunkach koszt 1 km linii jednotorowej może być zredukowany do *z* 150.000. Oczywiście, linie magistralne z dużym ruchem muszą być budowane inaczej, ale na nich osiągnąć można większą wydajność przez wprowadzenie dla przewozów masowych wagonów o dużej nośności.

Nowa sieć powinna w układzie linii i węzłów liczyć się z koniecznością współpracy z wodą i drogami kołowymi, które—przy odpowiedniej zmianie ustaw, regulujących ich obecne istnienie—mogą i powinny stać się współpracownikiem, nie współzawodnikiem kolei.

J. G.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**POOL POLSKIEGO TRANSATLANTYCKIEGO T-WA OKRĘTOWEGO Z AMERICAN SCANTIC LINE.** — Oba wymienione towarzystwa utrzymują regularną komunikację okrętową pomiędzy portami naszymi a portami Ameryki Północnej i Kanady. American Scantic Line jest to linia wyłącznie towarowa; Polskie T-wo Transatlantyczne wozi przede wszystkim pasażerów, przyjmuje jednak poza tem również ładunki towarów; ponieważ kalkulacja tego przedsiębiorstwa jest oparta przede wszystkim na przewozie pasażerów — towary mogą być przyjmowane przez nie na podstawie wyjątkowo niskich frachtów.

W tych warunkach siłą rzeczy pomiędzy obu przedsiębiorstwami musiała powstać konkurencja, obostrzona ostatnio w związku z przejściem statków P. T. T. O. pod polski zarząd, a więc i pod opiekę polską.

Obecnie nastąpiło porozumienie obu towarzystw okrętowych co do ścisłej współpracy przy przewozie towarów z Polski do Ameryki i odwrotnie. Mianowicie ustalono, że linie nie czynią sobie wzajemnie konkurencji przy przewozie tych towarów, przewożą je natomiast na wspólny rachunek. Utworzone zostało specjalne biuro rozrachunkowe, które przy każdym przewozie odlicza na dobro towarzystwa przewożącego pewną z góry ustaloną kwotę z sumy wpływów brutto, która to kwota ma pokryć faktyczne koszty przewozu, reszta zaś stanowi wspólny zysk obu towarzystw. Zysk ten jest następnie dzielony pomiędzy nie w stosunku: 63% dla P.T.T.O., 37% zaś dla American Scantic Line.

Dzięki temu porozumieniu interesy obu towarzystw, prowadzących pionierską robotę w zakresie bezpośredniej komunikacji okrętowej do Ameryki, nie ucierpią od dzikiej konkurencji, jaka w każdym innym wypadku musiałaby powstać.

**NOWA UMOWA O TRANZYT RUDY DLA HUT CZESKOŚLÓWACKICH PRZEZ PORTY POLSKIE.**—Od 1927 r. poczynając, pomiędzy naszym Ministerstwem Komunikacji a hutami czeskiemi: Za-

kładami Witkowickiemi oraz Berg-u. Hüttenverein w Brnie, co roku zawierana jest umowa, na podstawie której koleje nasze gwarantują transportom rudy, idącej dla wymienionych hut tranzytem przez Polskę (morzem ze Szwecji i Afryki), specjalne ulgowe stawki taryfy kolejowej, natomiast huty czeskie zobowiązują się do przewiezienia tą drogą pewnego minimalnego kwantum rocznie. Stawki kolejowe od 1927 r. prawie że nie ulegały zmianom, kontyngenty zaś wynosiły: w 1927 i 1928 r. — po 100.000 t, w 1929 r. — 170.000 t, wreszcie kontyngent na 1930 r. wynosi 225.000 t. Stosunek w ten sposób rozwijał się pomyślnie, ku zadowoleniu obu stron, przyczem porty nasze, a zwłaszcza Gdańsk, posiadały poważny artykuł masowego importu i w związku z tem poczyniły poważne inwestycje w tej dziedzinie<sup>1)</sup>.

Stało się koniecznym skonsolidowanie tego stosunku, odnawianego dotąd z roku na rok. W tej myśli odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Komunikacji w dn. 13 i 14 czerwca r. b. konferencja z przedstawicielami hut czeskich, z udziałem naszych obu portów oraz P. P. „Żegluga Polska“. W wyniku konferencji została zawarta umowa dalsza, obejmująca lata 1931, 1932 i 1933. W stawkach kolejowych zostały poczynione po raz pierwszy pewne zmiany, na korzyść naszych kolei, które przy nawiązaniu tego stosunku wzięły cały jego ciężar na siebie, ponosząc znaczne ofiary. Kontyngent minimalny został ustalony na 500.000 t na przeciąg 3 lat. W praktyce prawdopodobnie będzie przewieziona ilość większa, dotąd bowiem zawsze nasi kontrahenci czescy umówione kontyngenty przekraczali. Część poważna tych transportów zostanie przewieziona statkami P. P. „Żegluga Polska“, która w r. b. już je skutecznie, a obecnie zawarła nowe umowy z hutami czeskiemi.

**RUCH PORTOWY W MAJU 1930 R.**<sup>2)</sup> — Maj w obu portach naszych w stosunku do miesiąca poprzedniego wykazał pewną poprawę pod względem zarówno obrotu okrętowego

<sup>1)</sup> W Gdyni zresztą będące dopiero w stadium realizacji.

<sup>2)</sup> Dane za kwiecień — p. zesz. 24/1930, str. 1.077.

jak i towarowego. Tem niemniej ruch portowy jest w dalszym ciągu w stadium depresji i, narówni ze wszystkimi innymi gałęziami życia gospodarczego kraju, odczuwa obecny kryzys, który w szczególności uniemożliwia pełne wykorzystanie niektórych nowych urządzeń w portach.

Do Gdyni zawinęło w maju 195 statków (w kwietniu 140) o pojemności 158.077 n. r. t. (126.027), wyszło zaś 201 statków (141) o pojemności 166.966 n. r. t. (125.607). Udział w tym ruchu bander poszczególnych państw ilustruje zestawienie następujące:

	Przyszło		Wyszło	
	statków	n. r. t.	statków	n. r. t.
<b>Polska</b> . . . . .	17	17.048	17	18.314
Gdańsk . . . . .	7	1.200	7	604
Szwecja . . . . .	65	42.025	71	46.122
Dania . . . . .	21	23.892	19	22.378
Stany Zj. Am. . . . .	6	18.536	6	18.536
Niemcy . . . . .	41	18.310	38	18.165
Francja . . . . .	6	13.758	6	13.758
Norwegja . . . . .	13	11.334	13	10.814
Anglja . . . . .	3	4.206	3	6.995
Łotwa . . . . .	6	3.074	9	5.713
Finlandja . . . . .	4	2.092	5	2.432
Estonja . . . . .	4	2.048	5	2.481
Litwa . . . . .	1	5.5	1	585
Holandja . . . . .	1	69	1	69
<b>Razem:</b>	195	158.077	201	166.966

Na pierwszym miejscu, łącznie na wejściu i na wyjściu, stoi więc niezmiennie bandera szwedzka, na drugim — duńska, na trzecim bandera Stanów Zjednoczonych Am., na czwartym niemiecka, na piątym polska (która zresztą na wyjściu wyprzedziła nawet nieco banderę niemiecką), dalej francuska, norweska, angielska i t. d.

Obrót towarowy w Gdyni wyniósł w maju 283.049,2 t (w kwietniu 240.174,7 t), w czym wywóz stanowił 243.482,4 t (212.984,8), przywóz zaś — 39.566,8 t (27.189,9).

W wywozie figurowały, w zestawieniu z poprzednim miesiącem, następujące towary (w tonnach):

	Kwiecień	Maj
<b>Węgiel:</b>		
eksportowy . . . . .	196.625,0	227.968,0
bunkrowy . . . . .	9.873,5	12.474,3
Cukier . . . . .	3.533,5	1.069,7
Wyłoki buraczane . . . . .	1.933,3	352,0
Ryż polerowany . . . . .	397,5	303,7
Mąka ryżowa . . . . .	303,1	1.032,2
Celuloza . . . . .	143,9	—
Saletra . . . . .	9,2	—
Koks . . . . .	—	190
Owce . . . . .	—	0,8
Drobnica . . . . .	165,8	262,7
<b>Razem:</b>	212.984,8	243.482,4

Przywóz w tym samym miesiącu układał się, jak następuje (w tonnach):

	Kwiecień	Maj
Ruda żelazna . . . . .	—	5.614,4
Żelastwo . . . . .	10.589,3	20.975,5
Żelazo . . . . .	315,2	—
Tomasyna . . . . .	—	1.996,0
Asfalt . . . . .	—	730,6
Kamienie brukowe . . . . .	400,0	1.316,0
Ryż surowy . . . . .	15.342,1	7.163,0
Cukier . . . . .	—	150,9
Szmalce . . . . .	—	1.196,3
Drobnica . . . . .	543,3	424,1
<b>Razem:</b>	27.189,9	39.566,8

Jak widzimy, obrót towarowy Gdyni nie wykazał w maju żadnych osobliwości w stosunku do poprzedniego miesiąca. Zwrócić należałoby uwagę jedynie na pierwszy obrót, który portowi przysporzyła uruchomiona obecnie chłodnia, dokąd narazie przewieziono z Gdańska na składowanie transport szmalcu amerykańskiego. Pierwsze transakcje eksportowe chłodni przypadną na czerwiec.

Pasażerów przyjechało w maju przez Gdynię 389 (w kwietniu 209), wyjechało 1.764 (389).

Do Gdańska zawinęło w maju 514 statków o pojemności 328.985 n. r. t. (w kwietniu 473 statki i 314.785 n. r. t.), wyszło zaś 555 statków (470) o pojemności 373.343 n. r. t. (311.815). Podział na bandery był następujący:

	Przyszło		Wyszło	
	statków	n. r. t.	statków	n. r. t.
<b>Polska</b> . . . . .	19	24.523	23	31.545
Gdańsk . . . . .	13	6.262	15	7.149
Niemcy . . . . .	170	85.220	182	97.287
Szwecja . . . . .	121	58.638	129	61.064
Dania . . . . .	89	57.459	86	61.037
Łotwa . . . . .	30	22.332	33	31.013
Anglja . . . . .	13	20.356	14	23.027
Norwegja . . . . .	21	17.201	19	17.886
Finlandja . . . . .	11	10.149	15	11.871
Holandja . . . . .	11	7.392	13	8.185
Grecja . . . . .	3	7.144	5	9.737
Francja . . . . .	2	1.700	3	3.543
Belgja . . . . .	1	1.384	1	1.384
Estonja . . . . .	7	1.200	8	1.563
Persja . . . . .	1	116	1	116
Czechosłowacja . . . . .	1	102	1	102
Austria . . . . .	—	—	1	136
<b>Razem:</b>	514	328.985	555	373.343

Na pierwszym miejscu w Gdańsku stoi bandera niemiecka, na drugim szwedzka, na trzecim duńska, na czwartym łotewska. Polska bandera i tutaj, podobnie jak w Gdyni, zajmuje piąte miejsce. Anglja, Norwegja, Finlandja, Holandja, Francja i szereg innych krajów — mają mniejszy od Polski udział w gdańskim ruchu okrętowym.

Obrót towarowy Gdańska w maju wyniósł, według danych tymczasowych (dane Dyrekcji K. P. w Gdańsku), 575.203 t (w kwietniu 550.169 t) w eksporcie i 99.750 t (81.255) w imporcie. Dalsze szczegóły obrotu ilustrują tabelki następujące, w których maj jest porównany do kwietnia (w tonnach):

## W y w ó z:

	kwiecień	maj
Węgiel eksportowy . . . . .	380.225	426.544
Zboże . . . . .	41.385	15.970
Cukier . . . . .	1.436	1.680
Drzewo . . . . .	97.395	96.464
Cement . . . . .	6.304	7.012
Żelazo . . . . .	310	1.096
Prod. naftowe . . . . .	4.478	3.585
Inne towary . . . . .	18.636	22.852
<b>Razem:</b>	550.169	575.203

## P r z y w ó z:

	kwiecień	maj
Ruda żelazna . . . . .	33.227	66.775
Żelastwo . . . . .	4.355	1.730
Żelazo . . . . .	260	171
Nawozy sztuczne . . . . .	25.487	15.373
Inne towary . . . . .	17.926	15.701
<b>Razem:</b>	81.255	99.750

W obrocie pasażerskim maj wykazał w Gdańsku 920 przyjezdnych (w kwietniu 441) oraz 5.290 (3.223) pasażerów, którzy odjechali z portu.

**BAŁTYCKI RYNEK FRACHTOWY** w tygodniu od 15 do 21/VI, może w związku z przypadającymi na ten tydzień Zielonemi Świątkami, nie wykazał spodziewanego odprężenia, a w każdym razie stawki frachtowe pozostają bez zmiany, w niektórych zaś wypadkach wykazują nawet niżkę. Naogół zaś konjunktura niepodzielnie panuje na rynku bałtyckim.

Węgiel. — Szereg momentów zdawałby się świadczyć o możliwości ożywienia przewozów węgla na Bałtyku: koleje szwedzkie zakupiły 175.000 t polskiego węgla z dostawą czerwiec/październik; ożywiony sezon rudowy wywołuje popyt na węgiel do Lulea; na rynkach francuskich zaczynają wyczerpy-

wać się stare zapasy węgla; importerzy zaczynają pokrywać swoje zapotrzebowanie na przyszły sezon — i w związku z tem zanotowano na rynku frachtowym szereg zapytań na kontrakty. Podaż tonnażu jest jednak wciąż tak duża, że cokolwiek tylko pojawi się konkretnie na rynku — jest natychmiast rozchwytywane po niskich stawkach. Ostatnio notowane transakcje (za 2.500 — 3.000 t): do Francji (porty kanału) 5/6, do Stockholmu 4/7½, do Lulea 4/9.

Ruda. — Coraz bardziej zdaje się wyjaśniać, że zapowiadany oddawna na 1 lipca strajk w Lulea był tylko sposobem na sforsowanie zbytu rud, zagrożonego depresją w hutnictwie krajów środkowo-europejskich. Jeśli tak jest istotnie — to cel został osiągnięty: ruch z Lulea był znaczny, powodując nawet kongestję w porcie i złą ekspedycję okrętów. Stawki pozostają bez zmiany. Zresztą frachty na rudę wogóle mają to do siebie, że nie podlegają zbyt wielkim wahaniom. Ostatnie transakcje doszły do skutku po stawce kor. szw. 4'15 Lulea — Gdańsk/Gdynia.

Złom. — Mimo dosyć znacznej ilości zleceń na rynku stawki frachtowe z Belgii i Francji są nadal na niskim poziomie. Zafrachtowano Gandawa — Gdynia 3.500 t po 3/9 f. i. o.

Tomasy. — Kryzys w rolnictwie krajów środkowo-europejskich, a w związku z tem bardzo wielkie skurczenie zamówień na wszelkie nawozy sztuczne — odbiły się także na przewozach tomasyny zamorskiej, które prawdopodobnie wyniosą w r. b. 1/3 ilości zeszłorocznych. Dwa fakty: duże ilości nierozprzedanej tomasyny oraz podaż pustych statków od węgla — spowodowały dalszą zniżkę frachtu na ten towar. Różnica w porównaniu z zeszłym rokiem wynosi od 6 d do 1/—. Transakcje: Rotterdam — Gdynia 5/3 do 5/6 (2.500 — 3.000 t), Antwerpja — Gdynia 5/— (1.550 t).

W cukrze, fosforytach, a także częściowo drzewie przewozy uskuteczniane są przeważnie na podstawie dawnych kontraktów.

**RUCH STATKÓW P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”,** podług sprawozdań otrzymanych w tygodniu od 15 do 23 czerwca r. b., był następujący:

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**POCZTA LOTNICZA.** — Z dniem 2 czerwca r. b. zaprowadzono bezpośrednią komunikację lotniczą między Polską a Rumunią na przestrzeni: Warszawa—Lwów—Czerniowce—Gałac—Bukareszt, utrzymywaną przez Spółkę z ogr. odp. Polskie Linie Lotnicze „Lot”.

Komunikacja ta łączy się bezpośrednio z komunikacją Gdańsk—Warszawa.

Samoloty będą odchodzić z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 8.30, ze Lwowa o godz. 11.30, a nadchodzić do Lwowa we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 12.20, do Warszawy o godz. 15.20.

Odsyłki listowe i paczkowe na tej linii będą odprawiane przez urzędy pocztowe: Warszawa 19—Port Lotniczy i Lwów 1 tylko do urzędów wymiany: Gałac (Galati) i Bukareszt (Bucuresti); odsyłki zaś do Czerniowiec (Cernauti) nie są narazie dopuszczone.

Oplata przesyłek pocztowych lotniczych do Rumunii składa się:

- a) z opłaty pocztowej i
- b) z opłaty za przewóz lotniczy.

Oplata za przewóz lotniczy równa się zwykłej opłacie pocztowej. Zwykły list o wadze do 20 g kosztuje więc  $40 + 40 = 80$  polecony —  $40 + 40 + 60 = 140$ .

Oplata paczek lotniczych składa się:

- a) z opłaty paczkowej lądowej i
- b) z opłaty za przewóz lotniczy.

Oplata za przewóz lotniczy paczek, nadawanych w urzędach pocztowych, podległych Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie,

### Trampery:

- S/S. „Katowice” — w Korsoer (Danja) wyładował 2.768 t węgla, poczem dn. 23/VI przybył do Gdańska, gdzie ładuje węgiel do Dieppe;
- S/S. „Kraaków” — zakończył wyładunek węgla w Kopenhadze, dn. 17/VI przybył do Gdańska, załadował tu 2.527 t węgla i dn. 21/VI odplynął do Rouen;
- S/S. „Niemen” — wyładowuje węgiel w Spezii (Włochy);
- S/S. „Poznań” — przybył dn. 18/VI z Gdańska do Rouen, wyładował tu 2.527 t węgla i dn. 21/VI odplynął do Dunkierki po złom dla Gdyni;
- S/S. „Toruń” — dn. 21/VI przybył z Lulea (Szwecja) do Gdyni, gdzie wyładowuje 2.828 t rudy;
- S/S. „Warta” — dn. 21/VI przybył z Gdyni do Drammen z ładunkiem 3.465 t węgla, który tu wyładowuje;
- S/S. „Wilno” — przybył dn. 15/VI z Lulea do Gdyni, gdzie wyładował 2.800 t rudy, poczem załadował takż ilość węgla, z którym dn. 22/VI przybył do Lulea;
- S/S. „Wisła” — wyładowuje 4.551 t węgla w Civita Vecchia (Włochy).

### Linja Bałtycka:

- S/S. „Chorzów” — wyładował w Gdyni 450 t złomu, dn. 18/VI przeszedł do Gdańska, gdzie załadował 1.100 t cukru, zboża i drobnicy i dn. 21/VI odplynął do Rygi;
- S/S. „Tczew” — wyładował w Rydze drobnicę, poczem dn. 19/VI przeszedł do Tallina, gdzie wyładował 300 t zboża i drobnicy i ładuje 140 t złomu do Gdyni.

### Statek dzierżawiony:

- S/S. „Kopernik” (firma „Polryż”) — przybył dn. 18/VI z Ewauton do Stege z ładunkiem koksu, poczem, po jego wyładowaniu, przybył dn. 22/VI do Gdyni po ryż.

Lwowie i Wilnie i przewożonych samolotami, odchodzącymi ze Lwowa, wynosi:

- a) do Gałacu — 140 centymów od 1 kg lub części 1 kg,
- b) do Bukaresztu — 160 centymów.

Oplata za przewóz lotniczy paczek, nadawanych w innych urzędach pocztowych, wynosi:

- a) do Gałacu — 220 centymów od 1 kg lub części 1 kg,
- b) do Bukaresztu — 240 centymów.

Na paczkach oraz przynależnych do nich adresach pomocniczych winna być podawana droga przewozu napisem np.: Par avion de Lwów à Galati, Par avion de Warszawa à Galati, Par avion de Katowice à Bucuresti i t. d., gdyż tylko według wskazanej przez nadawców drogi przewozu może urząd nadawczy obliczyć opłatę za paczkę lotniczą.

**KURSY WALUT W POCZTOWYM OBROCI PRZEKAZOWYM<sup>1)</sup>** — Przy przyjmowaniu przekazów pocztowych do Hiszpanii obowiązuje od dn. 23 czerwca 1930 r. kurs przeliczenia „105” (sto pięć), t. j. 100 pesetów = zł 105 (poprzednio 100 pesetów = zł 112).

**ROZWÓJ SIECI POCZTOWEJ, TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ.** — Uruchomiono:

<sup>1)</sup> P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 23/1930, str. 1.034.

agencje pocztowe: Boryszkowce, pow. borszczowski,  
 Ciężkowice  
 k. Szczakowej .. chrzanowski.  
 Gozd, .. radomski,  
 Paniówki, .. rybnicki,  
 Ruptawa .. rybnicki,  
 Sosnówka .. włodawski

Służbę telegraficzną i telefoniczną zaprowadzono w agencjach pocztowych:

Godziewicze pow. grodzieński,  
 Jeremicze, .. kobryński,  
 Mogilany, .. zdołbunowski  
 Puńsk, .. suwalski,  
 Skobelka, .. horochowski,

Służbę telefoniczną zaprowadzono w agencji pocztowej:

Wróblík Szlachecki pow. sanocki.

## PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

**PRZEDŁUŻENIE ODROCZENIA WYPŁAT.** — Sąd okręgowy w Łodzi (Wydział Handlowy) przeprowadził w jednym z wyroków (sprawa Nr. Z 164/29) gruntowną i wszechstronną analizę pytania: jakie motywy winien sąd brać na uwagę przy rozstrzygnięciu przedłużenia odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące po udzielonym już odroczeniu wypłat na pierwsze 3 miesiące?

Doniosłość praktyczna tego pytania nakłania nas do szczegółowego przytoczenia motywów rzeczowego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi. Oto istotne ustępy tych motywów:

Pozostawienie rozstrzygnięcia powyższego pytania swobodnemu uznaniu sądu oznacza tylko niezaskarżalność danego rozstrzygnięcia, nie zaś absolutną dowolność sądu. Wykluczenie tej dowolności wynika z ducha i brzmienia całego rozporządzenia o zapobieganiu upadłości. Skoro bowiem o podaniu o odroczenie wypłat winien sąd orzekać z wielką oględnością, to dalsze jego czynności, a w pierwszej linii dalsze wyroki, winny się odznaczać tą samą cechą, gdyż zachodzi między nimi ścisła analogia. W szczególności sąd winien rozważyć, czy i w jakim stopniu plan sanacji, opracowany bądź przez samą firmę - petentkę, bądź przez biegłych, ulegał wykonaniu w czasie trwania nadzoru sądowego.

Wobec tego w każdej sprawie z podania o przedłużenie wypłat, sąd winien rozważyć następujące kwestje:

a) czy przesłanki wyroku, udzielającego mu odroczenia wypłat, okazały się słuszne i rzeczywiste, po ich sprawdzeniu przez nadzorców?

b) czy plan sanacji, ułożony przez firmę - petentkę, okazał się realny i praktyczny?

c) czy plan sanacji był wykonywany, w jakim stopniu i z jakim wynikiem?

d) czy wobec tego można i należy przypuszczać, iż instytucja odroczenia wypłat spełnia swe zadanie, a mianowicie — wyprowadzenie przedsiębiorstwa ze stanu czasowej niewypłacalności?

e) czy i dlaczego wskazane jest przedłużenie terminu odroczenia wypłat firmie - petentce?

Po szczegółowym sprawdzeniu konkretnego stanu faktycznego w płaszczyźnie powyższych kwestyj, Sąd Okręgowy w Łodzi, doszedłszy do przekonania, że wobec nierentownego charakteru przedsiębiorstwa i niewłaściwej gospodarki, plan sanacji jest nierealny i odmówiwszy w konsekwencji udzielenia przedłużenia odroczenia wypłat — wywodzi ponadto w materji zasadniczej, co następuje:

Instytucja odroczenia wypłat ma na celu ochronę przedsiębiorstwa od upadłości w interesie dłużnika i z pewnym uszczerbkiem praw i interesów wierzycieli. Motywowanie potrzeby utrzymania przedsiębiorstwa

przy życiu interesem zatrudnionych robotników jest zupełnie nie na miejscu. Jak powszechnie wiadomo, liczne nierentowne przedsiębiorstwa w okręgu przemysłowym łódzkim, zalegają z wypłatą płac robotniczych przez tydzień i więcej, a znane są sądowi wypadki, gdzie część płac wogóle nie została wypłacona, i robotnicy ponieśli dotkliwe straty. Nierentowny warsztat pracy nie może być *à la longue* społecznie użyteczny. Zresztą „społeczna użyteczność”, o której mówi art. 7 rozporządzenia o zapob. upadł., ani nie oznacza użyteczności przedsiębiorstwa jako warsztatu pracy dla tej czy innej liczby robotników, ani też nawet gdyby to niewłaściwe jej nadać znaczenie — nie uzasadnia forytowania wielkich przedsiębiorstw li tylko dla wielkiej liczby zatrudnionych przez nie robotników. Wielkie przedsiębiorstwa łatwiej mogą przeprowadzić sanację bez pomocy sądu, a z drugiej strony niewypłacalność ich, choćby czasowa, ma groźniejsze skutki dla licznych ich wierzycieli.

## ORZECZNICTWO SĄDOWE

**ZARZUTY ZE STRONY DŁUŻNIKA WEKSLOWEGO.** — Sąd Najwyższy (w sprawie I 1963/28) wyjaśnił, że dłużnik z weksłu, któremu przeciwko temuż dłużnikowi nadano klauzulę egzekucyjną, może się zasłaniać wszelkimi zarzutami, mającymi uzasadnienie w danym zobowiązaniu wekslowym, względnie w istotnych jego usterkach. Natomiast z tego tytułu nie może on zaprzeczać ważności indosu na rzecz posiadacza weksłu w powołaniu się na stosunek prawny i wynikające stąd zobowiązania, względnie ograniczenia indosanta względem osób trzecich.

**WYNAGRODZENIE ZA POŚREDNICTWO.** — Orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśniło już ze stanowiska prawnego często wyłaniającą się w praktyce życia handlowego kwestję wynagrodzenia za pośrednictwo w wypadku, gdy pośrednik tylko nastęrczył kontrahenta do tranzakcji, natomiast z tych lub innych powodów, byleby nie z własnej winy, nie brał udziału w samych pertraktacjach, które doprowadziły do sfinalizowania tranzakcji.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w podobnym wypadku, o ile wynagrodzenie, jakie ewentualnie przypadać miało pośrednikowi, zostało między stronami umówione lub też może być oznaczone na podstawie norm zwyczajowych, to w razie sporu sądowi wyrokującemu przysługuje prawo zredukowania tego wynagrodzenia do słusznego poziomu, nie jest słuszne natomiast, gdy w podobnym wypadku odmawia się pośrednikowi prawa do jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Opierając się na powyższem wyjaśnieniu Sądu Najwyższego w pewnym konkretnym wypadku Sąd Apelacyjny w Warszawie (sprawa Nr. 655/26), stając wobec faktu nastęrczenia tranzakcji przez pośrednika, odsuniętego w następstwie od pertraktacji, jak sam twierdził, lub też który „nie dopilnował interesu”, jak twierdziła strona przeciwna, i po sprawdzeniu złożonych do sprawy dowodów, z których wynikało, że, istotnie, pośrednik zetknął kontrahentów, mimo że chodziło o interes, o którym, jak twierdził pozwany, „wie cała Warszawa”, — stanął na stanowisku, że wobec umówionego 2% w jego wynagrodzenia od sumy tranzakcji pośrednikowi należy się najwyżej 1/4 od tej sumy i odpowiednią też kwotę na rzecz pośrednika zasądził.

**ŻĄDANIE ODSETEK PRAWNYCH.** — Jak wiadomo, w każdej skardze powodowej, w której żąda się zasądzenia pewnej sumy pieniężnej, wolno równocześnie żądać zasądzenia odsetek prawnych (obecnie 10% w stosunku rocznym) od sumy pretensji, licząc od daty wytoczenia powództwa do dnia rzeczywistej zapłaty.

Powstaje pytanie, czy wolno żądać zasądzenia odsetek prawnych dopiero w sądzie apelacyjnym (odwoławczym), jeżeli skarga powodowa nie zawierała takiego żądania.

Pytanie to wyłania się w związku z przepisem proceduralnym, zabraniającym powiększania żądań powodowych już po wytoczeniu skargi.

Otóż jeszcze były senat rosyjski (a sądy nasze stanowisko to i jego uzasadnienie podziela) wyjaśnił, że żądanie odsetek prawnych, jako mające charakter akcesoryjny, może być zgłoszone po wytoczeniu powództwa, a więc i w sądzie II instancji, nie stanowiąc ono bowiem niedopuszczalnego powiększenia powództwa.

**WYKONANIE WYROKU PRZECIWKO MASIE UPADŁOŚCI.** — Firma X, będąca wierzycielką masy upadłości Y i posiadająca prawomocny wyrok, zasądzający jej pretensję, wystąpiła do Sądu Okręgowego (w Wydziale Handlowym) w Warszawie z żądaniem, aby Sąd polecił syndykowi ostatecznemu masy upadłości Y wykonać ów prawomocny wyrok, gdyż syndyk wykonania tego odmawia.

Sąd Okręgowy (w sprawie 26/29) żądaniu temu odmówił, wychodząc z założenia, że sąd nie jest powołany do wydawania poleceń dłużnikowi, aby ten wykonał dobrowolnie wyrok, gdyż do tego służy droga postępowania egzekucyjnego, i że również w trybie nadzoru nad czynnościami upadłościowymi sąd nie może takiego polecenia wydawać, gdyż nie zachodzi żaden spór, a prawomocny wyrok sądowy jest z natury swej bezwzględnie wykonalny przez zastosowanie w razie potrzeby przymusu wykonania.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— **„Towarzystwo Przemysłowo-Rolne Staw”, S. A.** z siedzibą w Warszawie, ul. Marszałkowska 17; kapitał zakładowy  $\text{zł}$  250.000; założyciele: Karol Stronczyński, ul. Wilcza 2, Roman Czarnota-Bojarski, ul. Klonowa Nr. 20, Wacław Znajdowski, ul. Żórawia Nr. 24a; akt notarialny zeznany przed notariuszem Siennickim dn. 20 maja 1930 r. za Nr. Rep. 2424.

### NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

11 czerwca:

— **„Fabryka Kabli”, S. A.** z siedzibą w Krakowie; pow. kap. zakł. o  $\text{zł}$  2.500.000, czyli do  $\text{zł}$  10.000.000, drogą III emisji akcji, nom. wart.  $\text{zł}$  50; cena emisyjna  $\text{zł}$  55.

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

28 czerwca:

— **„Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku. Spółka Dzierżawna, S. A. w Katowicach — Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silesie, Société Anonyme à Katowice”:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Kochanowskiego 18.

— **„Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Tereny”, S. A.:** zebra. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żórawia 33.

— **„Śląski Bank Eskontowy”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 16 w sali posiedzeń Banku w Bielsku, ul. Kazimierza Wielkiego 2.

— **„Towarzystwo Przemysłowe Koseckich”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.

— **„Fapa”, Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonów w Czechowicach, S. A. we Lwowie:** (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Batorego 6/I.

— **„Syndykat Rolniczy Grodzieński”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 16 w lokalu Syndykatu w Grodnie, ul. Orzeszkowej 20.

29 czerwca:

— **„Uzdrowisko „Ojców”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Ojcowie.

30 czerwca:

— **„Société Anonyme de l'Industrie Textile” — „Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włóknistego”, S. A.:** zebra. zwycz. — w Hotel des Ingénieurs Civils, Paryż, 19, rue Blanche.

— **„Ostrzeszów”, Zakłady Ceramiczne i Tartaki w Budach, poczta Ostrzeszów, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 13 w lokalu P. Władysława Stopy w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.

— **„Konfektoria Damska”, S. A. w likwidacji:** zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Wielka 27/29.

— **„Młyny i Kaszarnie Lubelskie”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Lublinie, ul. Szańcowa 5.

— **„Fabryka Fortepianów i Pianin „J. Kerntopf i Syn”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Przemysłowa 31.

— **„Fabryka Portland Cementu „Wołyń”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7 (ew. II termin — dn. 19 lipca).

— **„Fabryka Wyrobów Bawełnianych „Franciszek Ramisch”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 140.

— **„Drukarnia Katolicka”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Raczynskich 13/14.

— **„Zjednoczone Ziemiańskie Mleczarnie Parowe w Warszawie”, S. A.:** zebra. zwycz. — w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Ceglana 14.

— **„Tehate”, Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, S. A. w likwidacji:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 5 (ew. II termin — o godz. 17 min. 30).

— **„Towarzystwo Hotelu i Pensjonatów „Bristol”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w Hotelu Bristol w Zakopanem.

— **„Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 11 w Mysłowicach, ul. Krakowska 20.

— **„Materiał Budowlany”, S. A. w Poznaniu:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu „Strzechy Budowniczych” w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

1 lipca:

— **„Brzeskiauto”, S. A. w Poznaniu:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— **„Kujawska Fabryka Maszyn i Odlewnia”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki we Włocławku, ul. Litewska 7.

2 lipca:

— **„Kolej Lokalna „Dolina-Wygoda”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza w Stryju, ul. Grunwaldzka 2.

— **„Krakowska Fabryka Drutu i Wyrobów Żelaznych”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w kancelarii adwokata Dr. St. Rowińskiego w Krakowie, Rynek Główny (Pałac Spiski).

— **„Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, Praga, ul. Mińska 25.

— **„Krotoszyńska Fabryka Kawy Słodowej „Extra” Staniszewski i S-ka”, S. A.:** zebra. zwycz. (likwid.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 8.

3 lipca:

— **„Towarzystwo Handlowe „Svea”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Świat 42.

- **Zakłady Przemysłu Drzewnego „Wiór”, S. A.:** zebra. nadzwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wolność 4.
- **„Georges Geiling & Cie”, S. A.** w Poznaniu: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 w Hotelu Polonja w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 18.
- **„Bank Przemysłowców Polskich”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 17 w gmachu Banku w Warszawie, ul. Zgoda 7.
- **„Krajowe Młyny Ryżowe”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Południowa 46.
- **Polskie Zakłady „Siemens”, S. A.:** zebra. zwycz. (pow. kap. akc., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Foksal 18.
- **Polskie Zakłady „Siemens”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Foksal 18.
- 4 lipca:
- **Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe”, S. A.,** dawniej **„Herman Meyer”, Oddział we Lwowie:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Małachowskiego 2.
- **„Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici”:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Niciarniana 2.
- **„Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — w lokalu Banku w Łodzi, ul. Piotrkowska 96.
- 5 lipca:
- **„Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Widok 6.
- **„Ś-to Jerskie Zakłady Przemysłowo-Handlowe”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Świętojerska 10 (ew. II termin — dn. 19 lipca).
- **„Kilim Polski”, S. A.:** zebra. nadzwycz. — o godz. 18 w Warszawie, ul. Złota 33, m. 1.
- **Starzycka Fabryka WYROBÓW Sukiennych „Z. Bornstein”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Warszawska Szosa 59/71 (ew. II termin — dn. 19 lipca).
- **„Spółka Akcyjna Zakładów Chemicznych w Częstochowie”:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w Warszawie, ul. Piękna 39.
- 7 lipca:
- **„Gazownie Górnośląskie”, S. A.** w Katowicach: zebra. zwycz. — o godz. 16 w kancelarii Notariusza P. Chmielewskiego w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 5.
- 8 lipca:
- **Zakłady WYROBÓW Metalowych „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka”, S. A.:** zebra. zwycz. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grzybowska 25.
- 9 lipca:
- **Zakłady Elektrotechniczne „Inż. Kazimierz Patzer”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Leszno 98.
- **„Gnom”, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Warszawie, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 18 w lokalu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, ul. Kredytowa 1.
- 10 lipca:
- **Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 11 w Centrali Banku Handlowego w Łodzi (ew. II termin — dn. 25 lipca).
- **„Gastronomja”, S. A.** w Poznaniu: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu „Pod Wiechą” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19.
- 12 lipca:
- **Fabryka Odlewów Żelaznych i Narzędzi Rolniczych oraz Warsztaty Mechaniczne „Ostrówek”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Ostrówku (ew. II termin — dn. 28 lipca).
- **„Lubelski Syndykat Rolniczy”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Lublinie, ul. Kra-kowskie-Przedmieście 64 (ew. II termin — o godz. 18).
- 13 lipca:
- **Akcyjne Towarzystwo Krawieckie „Ameryka”:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żąbkowska 40 (ew. II termin — dn. 27 lipca).
- 14 lipca:
- **„Fabryka Suku A. G. Borst w Zgierz”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Zgierzu, ul. Focha 1.
- **Zakłady Akumulaturowe Systemu „Tudor”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 35.
- 15 lipca:
- **„Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowickich”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miodowa 10.
- **Towarzystwo „Solomit”, S. A.:** zebra. nadzwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 17 m. 14 (ew. II termin — o godz. 20).
- **Spółka Akcyjna Wagonów „Wagon” w Krakowie:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, ul. Fredry 8.
- 16 lipca:
- **„Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów we Lwowie”:** zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Kleparowska 18.
- 17 lipca:
- **„Toruński Port Drzewny”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 15 w sali posiedzeń Magistratu w Toruniu.
- 18 lipca:
- **„Wapniarnia Miasteczko”, S. A.** w Poznaniu: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w gmachu Poznańskiego Banku Ziemiań w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.
- 19 lipca:
- **„Wrzosowa”, Fabryka Portland-Cementu, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.
- **Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu „Wysoka”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.
- 21 lipca:
- **Towarzystwo Akcyjne Fabryki Superfosfatów i Przetworów Chemicznych „Strzemieszyce”:** zebra. likwid. — o godz. 17 w lokalu S. A. „Ludwik Spiess i Syn” w Warszawie, ul. Daniłowiczowska 16.
- 25 lipca:
- **„Bazar Poznański”, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Poznaniu.

## SPRAWY SAMORZĄDOWE

**Z DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.**— Związki powiatowe w oje w ó d z t w a ł ó d z k i e g o rozwinęły w ciągu ostatnich 5 lat ożywioną działalność na polu inwestycji. W związku z tem uderza w latach ostatnich poważny rozrost budżetów związków: ogólna suma budżetów wynosiła w 1924 r. zł 6.740 tys., w 1928—29 r. zaś zł 16.446 tys., wzrosła więc 2-4 razy. Największe sumy wydają powiatowe związki na utrzymanie dróg. Dotychczas wydatki te osiągnęły wysokość prawie połowy budżetów, posiadają jednak tendencję dalszego wzrostu. W 1927/8 r. wydatki na cele drogowe doszły w całym województwie do sumy zł 4.789 tys., w 1928/9 r. do sumy zł 5.894 tys., stanowiąc w 1927 r. 47% całej sumy wydatków zwyczajnych, w 1928 r. zaś 48%. Wzrost wydatków na administrację pozostaje w związku nietyle ze wzrostem personelu administracyjnego, ile ze zwiększeniem świadczeń społecznych pracownika, zwłaszcza ubezpieczenia na starość. Wzrosły też bardzo wydatki na rolnictwo: w porównaniu z 1926 r. wydatki na cel powyższy

wzrosły w 1927/8 przeszło trzykrotnie, w 1928/9 prawie czterokrotnie, osiągając sumę zł 1.257 tys., czyli 10% ogólnej sumy wydatków. Wzrosły również znacznie w 1928/9 r. wydatki na oświatę, opiekę społeczną, zdrowotność i bezpieczeństwo: na oświatę do sumy zł 554 tys., co stanowi 4,5% ogólnych wydatków zwyczajnych, opiekę społeczną zł 562 tys. (4,6%), zdrowotność zł 1.230 tys. (10%), wreszcie na bezpieczeństwo publiczne do sumy zł 186 tys. (1,6%). Poważny wzrost wykazała pozycja rat i procentów od zaciągniętych pożyczek: z zł 95 tys. w 1926 r. wzrosła w 1927/8 r. do zł 200 tys., czyli przeszło dwukrotnie; w 1928/9 r. zaś do sumy zł 465 tys.

Dość znaczne sumy pochłonęły świadczenia na rzecz innych związków, a więc na rzecz gmin wiejskich w okresie cięższego położenia gospodarczego ludności rolniczej. Wydatki te wynosiły w 1926 r. zł 415 tys., spadły zaś pod wpływem lepszych koniunktur dla rolnictwa do zł 203 tys. w 1927/8 r. i zł 172 tys. w 1928/9 r. Wydatki nadzwyczajne osiągnęły w 1928/9 r. w poszczególnych powiatach od zł 85 tys. do zł 710 tys. Największe sumy na inwestycje wydatkowały powiaty sieradzki (zł 710 tys.), kaliski (zł 634 tys.) i łaski (zł 612 tys.). W wydatkach nadzwyczajnych pierwsze miejsce zajmują wydatki na budowę dróg publicznych, dochodzące do zł 2.326 tys. w 1928/9 r., poczem następują wydatki na rolnictwo, które osiągnęły sumę zł 529 tys., wydatki na budowę i urządzenie szkół, wynoszące zł 403 tys., inwestycje w dziale opieki społecznej zł 140 tys., wreszcie wydatki na zwiększenie majątku komunalnego w wysokości zł 125 tys.

Stan gospodarczy powiatowych związków komunalnych województwa łódzkiego na dz. 1 kwietnia 1929 r. przedstawia się, jak następuje: wartość majątków związków powiatowych zł 9.563 tys., zadłużenie długo- i krótkoterminowe zł 3.171 tys., wartość inwestycji bez dróg, dokonanych w 1928/9 r., zł 2.063 tys., ponadto na budowę dróg wydatkowano w 1928/9 r. zł 2.326 tys.

**KREDYT KOMUNALNY.**— Samorząd terytorjalny korzysta w Banku Gospodarstwa Krajowego zarówno z krótkotermino-

wego jak i długoterminowego kredytu, otrzymuje ponadto długoterminowe kredyty w obligacjach. Na dzień 1 stycznia 1930 r. zobowiązania samorządu terytorjalnego wobec Banku Gospodarstwa Krajowego w związku z pożyczkami obligacyjnymi wynosiły w przybliżeniu zł 337 miljn. Jest to suma poważna, jeśli się zważy, iż ogólna suma emisji papierów kredytu długoterminowego Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiła na dz. 31 grudnia 1929 r. zł 663 miljn. Udział związków komunalnych przekracza więc 50%. Z kredytów długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego korzysta głównie samorząd miejski, który uzyskał dotychczas 42,8% wszystkich kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w listach zastawnych i obligacjach. Samorząd ziemski uzyskał 7,4% ogólnej ilości kredytów, gminy wiejskie zaledwie 2,4%. Udział poszczególnych województw w kredycie powyższym przedstawia się niejednolicie: udział województw centralnych wynosi 72%, województw zachodnich 13%, południowych 9% i wschodnich 6%. Zarówno samorząd miejski, jak i powiatowy województw centralnych uzyskał najznaczniejszy udział w kredytach Banku Gospodarstwa Krajowego.

Drugie miejsce uzyskał samorząd powiatowy na ziemiach wschodnich i miejski w województwach zachodnich. Wydatnie korzystał też z pożyczek Banku Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny. Samorząd terytorjalny uzyskał ponadto w 1929 r. zł 83,6 miljn. kredytów gotówkowych, ponadto zł 19,4 miljn. otrzymały kasy komunalne. Łącznie na rzecz samorządu przypada suma zł 103 miljn. Stanowi to 13% kredytów gotówkowych Banku Gospodarstwa Krajowego, wynoszących w 1929 r. ogółem sumę zł 809 miljn. Uzyskane przez samorząd kredyty gotówkowe posiadały w znacznej części charakter kredytów krótkoterminowych; kredyty długoterminowe, uzyskane przez samorządy, wynosiły zł 17,2 miljn. Kredyty emisyjne i gotówkowe, uzyskane przez samorząd terytorjalny z Banku Gospodarstwa Krajowego, wynosiły łącznie na dzień 31/XII 1929 r. zł 420,6 miljn., na ogólną sumę udzielonych przez Bank kredytów w wysokości zł 1.472 miljn., osiągnęły więc 29%.

## SKARBOWOŚĆ I FINANSE

**X SPRAWOZDANIE DORADCY FINANSOWEGO.**—P. Charles S. Dewey, członek zagraniczny Rady Banku Polskiego i Doradca Finansowy Rządu Polskiego, w swem X sprawozdaniu kwartalnym, dotyczącem I kwartału 1930 r. omawia przedewszystkiem — jak i w poprzednich raportach — zarządzenia budżetowe, skarbowe i administracyjne, związane z wykonaniem planu stabilizacyjnego, obsługę pożyczki oraz zużytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej. W części II P. Dewey przedstawia rozwój i stan bankowości polskiej. Część ostatnią (III) poświęca, jak zwykle, obrazowaniu położenia gospodarczego Polski w okresie sprawozdawczym.

Doradca stwierdza, że rok skarbowy 1929/30 zaznaczył się powstrzymaniem poprzedniej ekspansji budżetu. Z powodu depresji gospodarczej szybki wzrost dochodów został powstrzymany i utrzymały się one w 1929/30 r. mniej więcej na poziomie 1928/29 r. Wpływy podatkowe były pomyślne w obliczu depresji gospodarczej; wyniosły one zł 1.736 miljn., czyli prawie tyleż, co w 1928/29 r. Źródłem dochodu, poważnie dotkniętem przez niepomyślne warunki gospodarcze, były jedynie cła; wielka część przywozu składa

się z wyrobów gotowych i półfabrykatów, których import skurczył się ilościowo i wartościowo w związku ze zmniejszeniem się siły nabywczej ludności. Monopole państwowe, które dają normalnie około 25% ogólnej sumy dochodów, wpląciły w 1929/30 r. zł 886 miljn., czyli cokolwiek mniej niż w 1928/29 r. Z przedsiębiorstw państwowych Lasy dały zasadniczo tyle, co w 1928/29 r., Poczta, Telegraf i Telefon dały wynik, znacznie przewyższający przewidywania budżetowe, Koleje, naskutek strat, spowodowanych srogą zimą — nie wpląciły nic.

Objawy zmniejszenia się aktywności gospodarczej przekonały Ministra Skarbu, że nie można będzie wykonać wszystkich wydatków, dozwolonych budżetem. Powstał szereg stosunkowo dużych nieprzewidzianych wydatków, co spowodowało konieczność obciążenia innych pozycji w celu dostosowania wydatków do dochodów, które nie wpływały szybciej, aniżeli przewidywał budżet. W czerwcu Ministerstwo Skarbu ogłosiło, że dokona redukcji około zł 160 miljn., przeważnie w pozycjach inwestycyjnych, które zostały zmniejszone o zł 138 miljn. „Ta ostrożna polityka — pisze P. Dewey — zapewnia w każdym miesiącu roku



budżetowego małą nadwyżkę dochodów nad wydatkami”.

Stosownie do planu stabilizacyjnego wszystkie wolne fundusze Skarbu deponuje Minister Skarbu w Banku Polskim (w dn. 1/I  $\text{z}$  286·9 miljn., w dn. 31/III  $\text{z}$  154·2 miljn.) z wyjątkiem tych, które znajdują się w kasach skarbowych (w dn. 1/I  $\text{z}$  108·2 miljn., w dn. 31/III  $\text{z}$  56·9 miljn.) oraz w Pocztovej Kasie Oszczędności (w dn. 1/I  $\text{z}$  68·5 miljn., w dn. 31/III  $\text{z}$  34·3 miljn.).

Przyjęty przez plan stabilizacyjny (do czasu wprowadzenia odrębnego sposobu finansowania samorządów) i przewidziany w ustawie skarbowej na 1929/30 r. system pożyczek dla samorządów, udzielanych przez Skarb na przeciąg czasu nie dłuższy ponad 12 miesięcy i pod warunkiem, że nie przewyższą one 20% całej sumy, pochodzącej z podatków, pobranych przez Skarb na rachunek władz samorządowych w ciągu całego roku — znalazł zastosowanie tylko w takim zakresie, że podczas ostatniego roku pożyczki te wyniosły mniej niż 20% sumy podatków, pobranych w tym czasie na rzecz samorządów.

Co do wpływów z ceł, które stanowią zabezpieczenie obsługi pożyczki, P. Dewey stwierdza, że w ciągu roku budżetowego 1929/30 dochody z ceł wyniosły  $\text{z}$  395 miljn., t. j. 6 razy tyle, ile wymagają koszty obsługi pożyczki za ten okres.

Zużycie pożyczki stabilizacyjnej do dn. 31 marca 1930 r. przedstawia P. Dewey w następującym zestawieniu (w miljn.  $\text{z}$ ):

	Suma przewidziana	Zużyto	Pozostaje na r/ku w Banku Polskim
Powiększenie kapitału Banku Polskiego . . . . .	75·0	75·0	—
Przejęcie przez Bank Polski połowy emisji skarbowej netto . . . . .	140·0	140·0	—
Konwersja połowy emisji skarbowej netto na monety srebrne:			
początkowa wysokość przeznaczona na ten cel . . . . .	90·0		
przeniesiono na fundusz F . . . . .	32·0		
pozostałość . . . . .	58·0	45·0	13·0
Umorzenie długu płynnego Skarbu . . . . .	25·0	25·0	—
Utworzenie rezerwy skarbowej . . . . .	75·0	—	75·0
Na cele rozwoju ekonomicznego:			
początkowa wysokość . . . . .	141·0		
przeniesiono z funduszu na zakup srebra . . . . .	32·0		
pozostałość . . . . .	173·0	166·0	7·0

Pozycje: pierwsza, druga i czwarta zostały całkowicie zużytkowane. Nowe akcje Banku Polskiego na  $\text{z}$  50 miljn., nabyte przez Rząd za  $\text{z}$  75 miljn. (pozycja pierwsza), mają być sprzedane publiczności, a wpływy zostaną przelane na fundusz F na cele rozwoju gospodarczego.

Wobec istniejącej stałej nadwyżki wpływów skarbowych nad wydatkami nie zachodziła potrzeba zużytkowania funduszu rezerwy skarbowej.

Fundusz F na cele rozwoju gospodarczego jest używany na udzielanie kredytu dla przedsiębiorstw państwowych i na cele rolnicze. Zakupione z tego funduszu papiery wartościowe są od czasu do czasu sprzedawane, a uzyskane sumy są znów zużytkowane ponownie na powyższe cele. Do dn. 31 marca

r. b. z funduszu F wydano następujące sumy (w miljn.  $\text{z}$ ):

8% zapis dłużny Państw. Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie . . . . .	47·8
8% zapis dłużny Państw. Fabr. Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych . . . . .	5·0
8% zapis dłużny przedsiębior. państw. „Poczta, Telegraf i Telefon” . . . . .	15·5
8% zapis dłużny Państw. Zakł. Wodociągowych na G. Śląsku . . . . .	5·0
8% zapis dłużny Państw. Fabr. Olejów Mineralnych „Polmin” . . . . .	15
8% zapis dłużny Przeds. Państw. „Żegluga Polska” . . . . .	3·3
8% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie . . . . .	13·5
8% Obligacje Meljoracyjne Państw. Banku Rolnego . . . . .	29·1
7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego . . . . .	14·2
8% „ „ Państwowego Banku Rolnego . . . . .	12·5
7% „ „ Banku Gospodarstwa Krajowego . . . . .	0·3
8% „ „ Banku Gospodarstwa Krajowego . . . . .	8·3
8% „ „ Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie . . . . .	3·9
7% „ „ Wileńskiego Banku Ziemskiego . . . . .	4·2
8% „ „ Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego . . . . .	2·6

Razem: 166·7

W części II raportu, poświęconej bankowości polskiej, Doradca mówi naprzód o przedwojennej historii banków, następnie stwierdza, że wojna całkowicie zniszczyła podstawę finansową polskich instytucji kredytowych, zdeorganizowała ich strukturę wewnętrzną i pozbawiła ich wykwalifikowanych pracowników. Bezpośrednio po wojnie główną cechą bankowości polskiej był wielki rozwój ilościowy banków. W czasie ogólnego zamętu finansowego w wyniku szybkiego spadku pieniądza liczba oddziałów zwiększyła się z 208 w końcu 1920 r. do 605 w końcu 1923 r., a liczba central bankowych z 28 do 111. Rozwój ten miał charakter spekulacyjny i stał w odwrotnym stosunku do siły finansowej banków, powodując nadmierne rozproszkowanie kapitałów bankowych oraz wzrost wydatków administracyjnych. W okresie pierwszych wysiłków nad reformę bankową, których wstępem było utworzenie Banku Polskiego, jako kamienia węgielnego polskiego systemu kredytowego, Rząd zwrócił szczególną uwagę na 3 banki państwowe, które zostały zreorganizowane i wzmocnione drogą powiększenia kapitału i przelewu wkładów publicznych. Poza czynnościami, do których pełnienia były specjalnie powołane, banki te prowadziły początkowo działalność, która bardziej odpowiadała właściwości banków prywatnych, a której te ostatnie z braku środków nie mogły podejmować. W ten sposób banki państwowe oddawały wielkie usługi życiu gospodarczemu w Polsce, zdawano sobie jednak zawsze sprawę, że prowadzenie przez nie wszystkich spraw bankowych było tylko chwilowe, i że stopniowo wrócą one do swych czynności specjalnych, pozostawiając bankom prywatnym ogólne pole bankowości handlowej.

Nowy kryzys, który nastąpił po ponownym załamaniu się pieniądza w 1925 r., zastał banki w bardzo słabej pozycji, gdyż banki uprzednio powiększały kredyty bardziej, niż to usprawiedliwiał przyrost ich środków. Rząd uruchomił kredyty sanacyjne dla banków w wysokości  $\text{z}$  40·6 miljn. Banki zaczęły systematyczną likwidację oddziałów, redukcję personelu i upłynnianie nieruchomości aktywów, wreszcie zastosowały powściągliwą politykę przy udzielaniu kredytów.

W ciągu okresu 1926—1929 nastąpił uderzający rozwój wszystkich operacji bankowych, wzrost kapitałów własnych banków, znaczny postęp w stosunku

redyskonta do czynności kredytowych oraz w oprocentowaniu pożyczek i wkładów.

Następnie P. Dewey omawia dość szczegółowo prawo bankowe z 1928 r., będące drugim krokiem w kierunku reformy bankowej, zauważając, że jest znów pora, aby zbadać ustawę bankową w celu dokonania dalszych poprawek i rozszerzenia jej zakresu, zwłaszcza zaś w kierunku dalszego rozwoju usług, których spełniania domaga się od banków współczesne życie gospodarcze.

„Nietylko nowe prawo — pisze P. Dewey — poprawiło dużo poprzednich wad, lecz w ostatnich latach same banki uczyniły wiele, aby poprawić swe własne metody. Tego rodzaju postępu dokonano w istocie dlatego, że od pewnego czasu składano coraz większe sumy kapitałów zagranicznych w bankach polskich, a ich akcje wzbudzały coraz większe zainteresowanie kapitału zagranicznego, jako lokata. Jednak pomimo dużej poprawy, nie można powiedzieć, ażeby banki w Polsce dotrzymały kroku rozwojowi w tym samym czasie bankowości w innych częściach świata, gdzie skomplikowane wymagania współczesnego życia gospodarczego wytworzyły potrzebę specjalnych usług bankowych, o których poprzednio nie myślano. Nie ulega wątpliwości, że banki i życie gospodarcze w Polsce osiągnęły stopień, na którym winny być wprowadzone do systemu bankowego te same współczesne metody”.

Charakteryzując w części III raportu położenie gospodarcze Polski w I kwartale 1930 r., P. Dewey zauważa:

„Zdaje się, że depresja gospodarcza, która utrzymywała się w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, osiągnęła swój najniższy punkt w marcu, ponieważ pojawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont i mogą zapowiadać ostateczną poprawę. Gdyby zaś nawet poprawa opóźniła się w dalszym ciągu, to nie należy zapominać, że ogólne zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne Państwa wynosi zaledwie \$ 15 (zł 133½) na głowę, a hipoteka przemysłu prywatnego przeciętnie nie jest zbyt obciążona. Z pewnymi wyjątkami, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, istniejące zapasy, jakkolwiek, stanowiący ciężar w okresie złej konjunktury, nie są znowu tak wielkie, aby nie mogły być szybko zlikwidowane w wypadku nastania oczekiwanej przez życie gospodarcze chwili poprawienia się cen produktów zbożowych, zwłaszcza żyta... Przed rokiem bezmała władze Banku Polskiego, przewidując spadek działalności gospodarczej, który nastąpił, zastosowały politykę łagodnych restrykcji, dzięki której uniknięto inflacji. Jednym z mniej uchwytnych, lecz niemniej doniosłych czynników w obecnej sytuacji, o którym warto wspomnieć, jest brak nerwowości i większa wytrzymałość ze strony życia gospodarczego”.

## PODATKI I OPŁATY

**ULGI PODATKOWE PRZY EKSPORCIE BITYCH ŚWINI.** — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 12 czerwca 1930 r. w sprawie zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu mięsa przy wywozie zagranicę wyjaśniło, że narówni z mięsem należy traktować również i bite świnie.

**WYKŁADNIA ART. 18 USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.** — Dziurkowanie znaczków stemplowych, po ich nabyciu, a przed ich użyciem, przyczem szeregi dziurek tworzą litery, stanowiące inicjały wyrazów, z których się składa firma osoby, która znaczki stemplowe nabyła, nie jest sprzeczne z przepisami o opłatach stemplowych.

Nie jest dopuszczalne dziurkowanie znaczków stemplowych dopiero po naklejeniu na papierze, przeznaczonym do sporządzenia pisma, podlegającego opłacie stemplowej.

**WYKŁADNIA ART. 120, 144, 146 I 160 USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.** — Spółki wodne, utworzone zarówno po wejściu w życie ustawy wodnej, t. j. po dn. 26 listopada 1922 r., jakoteż te, które istniały już w dniu jej wejścia w życie, są zwolnione, jako związki przymusowe, od opłat stemplowych od obligacji i innego rodzaju obligów w zakresie, podanym w punktach 1 i 2 art. 120 ustawy o opłatach stemplowych, od opłat od podań przez nie wnoszonych, tudzież od opłat od świadectw im wydawanych, od tych ostatnich w zakresie, podanym w punkcie 3 i ustępie ostatnim art. 60 ust. o opł. stempl., ale tylko w takim razie, jeżeli celem ich, podanym w statucie, są czynności, wymienione w art. 167 lub 173 ustawy wodnej, bez względu na to, czy cel spółki wodnej ogranicza się do czynności, wymienionych w art. 167 i 173 ustawy wodnej, lub czy obejmuje nadto czynności innego rodzaju. Spółki, które w myśl powyższego są zwolnione od opłat od podań, korzystają z tego uwolnienia również w zakresie podań o wpis do księgi wodnej.

**WYKŁADNIA ART. 179 USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.** — Jeżeli przed wejściem w życie ustawy o opł. stempl. sporządzono ustną umowę o sprzedaż nieruchomości, położonej na obszarze, na którym obowiązuje kodeks cywilny austriacki i aż do czasu wejścia ustawy w życie umowy tej nie zgłoszono do wymiaru należytości, a po wejściu ustawy w życie sporządzono pismo, z którego treści wynika, że to pismo stwierdza ową umowę ustną, to z powyższego stanu faktycznego wynika następujący stan prawny:

1) umowa ustna podlega należytości według przepisów prawnych, które obowiązywały w czasie jej zawarcia. Ta więc należytość ma być wymierzona obecnie nakazem płatniczym.

2) pismo, sporządzone po wejściu ustawy w życie, podlega opłacie według przepisów ustawy (art. 179, ust. 1).

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 16 do 21 czerwca 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji mocniejszej dla większości walut. Kursy nie ulegały poważniejszym wahaniom, to też różnice w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego są przeważnie nieznaczne. Zwykowały dolary, funty szterlingów, franki francuskie, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie, korony szwedzkie i duńskie oraz pengö węgierskie, bez zmiany pozostały kursy guldenów gdańskich i lei rumuńskich, niżej zaś cenione były franki szwajcarskie i floreny holenderskie.

Na dolary gotówkowe zapotrzebowanie zwiększyło się; kurs ich nieznacznie się podniósł — do zł 8885 za \$ 1. W obrotach prywatnych również nastąpiła zwyczajka — do zł 8888 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania była w okresie sprawozdawczym nieco większa niż w ostatnich tygodniach.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 21/VI
w zł				
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1	8911	8909	8911
" " " telegr. . . . .	\$ 1	8923	8923	8923
Funty szterlingów . . . . .	£ 1	43'35½	43'33½	43'34½
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	35'02½	35 00	35'02½
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	172'88	172 75	172 81
Belgi . . . . .	100 blg.	124'48	124'45	—
Korony czeskosłowackie . . . . .	100 kor.	26'46	26'44½	26'46
Szylingi austriackie . . . . .	100 szyl.	125'92½	125 83	125'92½
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	46'75	46'73	46'74
Floreny holenderskie . . . . .	100 fl.	358 75	358 45	358'45
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	239'57	239 55	—
Korony duńskie . . . . .	100 kor.	238 78	238 70	—
Guldeny gdańskie . . . . .	100 gld.	173 25	173 25	173 25
Leje rumuńskie . . . . .	100 lei	5'30½	5'30	5'30
Pengö węgierskie . . . . .	100 png.	156'05	156 05	156 05

Dział papierów lokacyjnych państwowych był w okresie sprawozdawczym stosunkowo mało ożywiony. Po niewielkich wahanach kursowych większość ich utrzymała się na dotychczasowym poziomie; niewielką zniżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje 5% Pożyczka Konwersyjna i 4% Pożyczka Inwestycyjna, zwiększając zaś 5% Pożyczka Premjowa. Listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Dla listów zastawnych panowała tendencja niejednolita; ilość notowań dość znacznie wzrosła, kursy zaś — w zależności od podaży i popytu — wykazują nieznaczne różnice in plus lub in minus w porównaniu z okresami poprzednimi. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej 8% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serja 1924 r., zyskały 1%, takież 7% L. Z. oraz 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Z pośród obligacji notowano 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — po kursie nieco wyższym.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21/VI
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	55.75	55.50	55.75
5% " Konwers. Kol.	zł 100	52.25	52.25	—
6% " Dolarowa	\$ 100	76.00	76.00	76.00
7% " Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	\$ 100	86.00	86.00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102.50	102.00	102.50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% L. Z. " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
7% Obl. " " " "	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 100	93.00	93.00	—
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% Obl. " " " "	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego <sup>2)</sup>	£ 1	85.50	84.50	—
7% L. Z. T-wa Kred. Ziem. w Warszawie, serja 1928 r.	\$ 1	76.00	76.00	—
8% L. Z. T-wa Kred. Ziem. w Warszawie, serja 1924 r.	\$ 1	89.00	89.00	—
w zł				
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	112.00	111.00	—
5% " Premjowa	\$ 5	65.00	63.50	65.00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziem.	zł 100	45.50	45.50	—
4½% " " " "	zł 100	56.00	55.50	55.75
5% " " " " m. Warsz.	zł 100	59.00	58.50	58.50
8% " " " " " "	zł 100	75.75	75.00	75.25
				-75.75
				-75.50
8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł 100	68.75	67.50	68.50
				-68.75
5% " " " " Kalisza	zł 100	49.00	49.00	—
8% " " " " " "	zł 100	68.00	68.00	—
8% " " " " " "	zł 100	67.75	67.75	—
8% " " " " " "	zł 100	68.00	68.00	—
8% " " " " " "	zł 100	70.75	70.50	70.50
8% " " " " " "	zł 100	68.00	68.00	—
10% " " " " " "	zł 100	82.50	81.75	—
6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	58.00	58.00	—

### ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk <sup>3)</sup>	Berlin <sup>3)</sup>	Wiedeń <sup>3)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>3)</sup>
16/VI	57.65—57.80	46.875—47.075	79.315—79.595	285.00	57.80
17/ "	57.64—57.78	46.85 —47.05	—	—	57.87
18/ "	—	46.875—47.075	—	—	57.85
19/ "	—	46.85 —47.05	—	—	—
20/ "	57.62—57.76	46.90 —47.10	—	—	57.95
21/ "	57.60—57.74	46.875—47.075	79.26 —79.54	—	—

<sup>1)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.  
<sup>2)</sup> Gwarantowane przez Skarb Państwa.  
<sup>3)</sup> Za zł 100.

1930 r.	Londyn <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New-York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>
16/VI	43.35	—	11.23	—
17/ "	43.34	—	—	—
18/ "	43.33	377.00	—	—
19/ "	—	—	11.23	—
20/ "	43.34	—	—	—
21/ "	43.35	—	—	—

### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyższy Kurs najniższy Kurs ultimo  
 (w %/o-ach nominalu)

#### Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.	\$
2—7/VI	77½ 75½ 77 14.000
9—14/VI	78¾ 76 77 15.000
16—21/VI	77½ 75½ 76 12.000

#### 8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)

2—7/VI	96	95	95½	57.000
9—14/VI	95½	94	95½	79.000
16—21/VI	95½	93½	93½	111.000

#### 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

2—7/VI	86	84¾	86	100.000
9—14/VI	86½	85	86½	125.000
16—21/VI	86½	84¼	85¾	260.000

#### 7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

2—7/VI	79	77¾	77¾	42.000
9—14/VI	78	78¾	77½	11.000
16—21/VI	77½	76	76	12.000

#### 7% pożyczka śląska z 1928 r.

2—7/VI	77¾	76¾	77	27.000
9—14/VI	79	76	78	34.000
16—21/VI	76	75¼	75½	15.000

#### Giełda w Londynie

#### 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

2—7/VI	87.28	86.78	87.03
9—14/VI	87.09	86.34	86.84
16—21/VI	87.80	86.80	87.30

#### Giełda w Zurychu

#### 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

2—7/VI	88.00	87.25	.
9—14/VI	88.00	87.50	.
16—21/VI	87.90	87.00	.

#### Giełda w Sztokholmie

#### 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Kwiecień 1930	—	—	—	—
Maj	85½	85	85	18.000

#### Giełda w Paryżu

#### 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

2—7/VI	106.09	104.13
9—16/VI	105.10	104.70
16—21/VI	106.10	104.85

#### Giełda w Medjolanie

#### 7% pożyczka włoska z 1924 r.

	Liry
2—7/VI	99.60 99.60 99.60 500.000
9—16/VI	99.70 99.50 99.70 250.000
16—21/VI	99.75 99.60 99.70 212.500

<sup>1)</sup> Za zł 100.  
<sup>2)</sup> Za £ 1.

## Z BANKU POLSKIEGO

### STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 MAJA 1930 R.

Trzecia dekada maja wykazała znowu nadwyżkę sprzedaży dewiz nad ich skupem przez Bank, i w rezultacie miesięcznym obroty walutowe Banku Polskiego zamknęły się deficytem około zł 44½ miljn., przewyższającym znacznie deficyt kwietniowy, który wyniósł zaledwie zł 7 miljn. Wzrost deficytu walutowego w maju spowodowany był zarówno niższą skupu walut i dewiz (który do maja wykazywał tendencję raczej zwykłą), jak i wzrostu sprzedaży. Na spadek skupu w dużej mierze oddziałal zmniejszony przyływ walut od urzędów, poza tem zaś sytuacja koniunkturalna, powodująca przez zmniejszenie produkcji i obrotów ograniczenie popytu na kredyty zagraniczne — towarowe i bankowe. Wzrost sprzedaży dotyczy prawie wyłącznie zapotrzebowania urzędów, które zwiększyło się w maju w porównaniu z kwietniem o zł 17 miljn., głównie w związku z płatnością raty obsługi długu amerykańskiego, skonsolidowanego w zwiększonych (począwszy od r. b.) rozmiarach.

W konsekwencji nadwyżki sprzedaży dewiz nad ich skupem rezerwy walutowe Banku Polskiego zmniejszyły się w ciągu maja z zł 409·6 miljn. do zł 380·0 miljn., a w samej tylko III dekadzie o zł 11·4 miljn. Część rezerw walutowych, przyjęta w skład pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, zmniejszyła się w III dekadzie maja z zł 280·1 miljn. do zł 270·1 miljn., a w ciągu miesiąca o zł 27·7 miljn., część zaś rezerw, niezaliczona do pokrycia, skurczyła się w dekadzie sprawozdawczej z zł 111·4 miljn. do zł 109·9 miljn., a w ciągu całego maja o zł 2·0 miljn.

Zapas złota wzrastał w maju jedynie dzięki drobnemu skupowi (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku. Wzrost w ostatniej dekadzie miesiąca wyniósł zł 0·06 miljn., a w ciągu całego miesiąca zł 0·2 miljn. Cały wzrost przypadł, oczywiście, na zapas złota w skarbcach Banku, który podniósł się do zł 483·3 miljn., podczas gdy zapas złota zagranicą pozostawał przez cały czas niezmienny w wys. zł 219·0 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych Banku w ciągu maja r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	30/IV	20/V	31/V
Złoto . . . . .	702.185	702.290	702.355
Waluty i dewizy netto . . . . .	297.744	280.054	270.090
Razem:	999.929	982.345	972.444

W stosunku do sumy obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 31/V 61·35%, gdy w dn. 20/V 62·23% i w dn. 30/IV 61·43% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 31/V 44·31%, w dn. 20/V 44·49%, w dn. 30/IV 43·14% (statutowe minimum 30%).

Stosunkowo silniejszy spadek w III dekadzie maja procentu pokrycia niż sumy pokrycia (rezerw złoto-walutowych) tłamał się jednoczesnym lekkim wzrostem sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z zł 1.578·7 miljn. do zł 1.585·1 miljn. (w ciągu miesiąca suma ta obniżyła się o zł 42·6 miljn.). Właściwie wzrósł tylko, i to bardzo gwałtownie, jeden ze składników tej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych — z zł 1.200·6 miljn. do zł 1.332·7 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania silnie skurczyły się, mianowicie z zł 378·1 miljn. do zł 252·4 miljn. W okresie całego maja obieg banknotów wzrósł o zł 6·7 miljn., natychmiast płatne zobowiązania zaś zmniejszyły się o zł 49·4 miljn.

Spadek natychmiast płatnych zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej dotyczy prawie całkowicie lokat na rachunkach żyrowych, które zmniejszyły się z zł 347·9 miljn. do

zł 226·3 miljn., a więc w stopniu większym, niż to normalnie następuje w dekadzie ultimowej miesiąca, w związku z czem w rezultacie miesięcznym stwierdzamy spadek lokat o zł 41·4 miljn. Lokaty żyrowe kas państwowych zmniejszyły się w III dekadzie maja z zł 176·1 miljn. do zł 104·3 miljn., a w ciągu miesiąca o zł 16·8 miljn., lokaty zaś na rachunkach prywatnych obniżyły się w dekadzie sprawozdawczej z zł 171·8 miljn. do zł 121·9 miljn., a w okresie miesięcznym o zł 24·6 miljn.

Wzrost obiegu banknotów w III dekadzie maja o circa 11%, który nastąpił mimo jednoczesnego skurczenia się rezerw walutowych, stanowi przedewszystkiem odpowiednik odpływu lokat z rachunków żyrowych, poza tem zaś wiąże się ze wzrostem kredytów Banku. Mianowicie, suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) zwiększyła się w dekadzie ultimowej maja z zł 583·2 miljn. do zł 594·4 miljn., suma zaś pożyczek zastawowych podniosła się z zł 70·4 miljn. do zł 78·1 miljn. W ciągu całego miesiąca kredyty dyskontowe wykazują zwykłą o zł 3·8 miljn., kredyty zaś zastawowe — spadek, lecz zaledwie o zł 0·7 miljn.

Co do innych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań, to zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 1·0 miljn. do zł 0·6 miljn., zapas papierów procentowych własnych pozostał prawie niezmienny w wys. zł 9·4 miljn. (zniżka o zł 0·04 miljn.), dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) trwał w dalszym ciągu na tym samym poziomie zł 25·0 miljn.

Całe pokrycie bankowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań w ciągu maja zmieniało się w sposób następujący (w tys. zł):

	30/IV	20/V	31/V
Weksle . . . . .	590.565	583.198	594.354
Polskie monety srebrne i bilon	283	954	594
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	78.718	70.436	78.051
Papiery proc. własne . . . . .	8.242	9.412	9.367
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	702.808	689.000	707.366

Obieg pieniędzy skarbowych wzrósł w ostatniej dekadzie maja w stopniu stosunkowo znacznie mniejszym niż obieg biletów Banku, bo tylko z zł 219·0 miljn. do zł 226·6 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 19·7 miljn. (w dn. 20/V zł 22·0 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5-i 2-złotowych) w wys. zł 1·1 miljn. (w dn. 20/V zł 1·1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 134·5 miljn. (w dn. 20/V zł 127·2 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 71·4 miljn. (w dn. 20/V zł 67·5 miljn.). W ciągu całego miesiąca maja obieg pieniędzy skarbowych zmniejszył się o zł 3·1 miljn.

### AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu . . . . .	zł 483,309.207·66
„ zagranicą . . . . .	„ 219,045.501·15
	zł 702,354.708·81

PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN. . . . .	zł 270,089.750·69	zł 972,444.459·50
-------------------------------------	-------------------	-------------------

PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia . . . . .	„ 109,889.081·44
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON . . . . .	„ 593.856·02
PORTFEL WEKSLOWY . . . . .	„ 594,354.146·65
POŻYCZKI ZASTAWOWE . . . . .	„ 78,050.698·87
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE . . . . .	„ 9,367.087·63
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO . . . . .	„ 84,149.586·60
DŁUG SKARBU PAŃSTWA . . . . .	„ 25,000.000·—
NIERUCHOMOŚCI . . . . .	„ 20,000.000·—
INNE AKTYWA . . . . .	„ 125,469.284·67

zł 2,019,318.201·38

## PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY . . . . .	zł	150.000.000 <sup>00</sup> —
FUNDUSZ ZAPASOWY . . . . .	"	110.000.000 <sup>00</sup> —
NATYCHM. PŁATNE		
ZOBOWIĄZANIA:		
a) rachunki żyrowe kas państwowych . . . . .	zł	104.320.949 <sup>07</sup>
b) pozostałe rachunki żyrowe . . . . .	"	121.940.591 <sup>30</sup>
c) rachunek zakupu srebra . . . . .	"	13.000.000 <sup>00</sup> —

d) rachunek państw. funduszu kredyt. . . . .	"	4.160.219 <sup>91</sup>
e) różne rachunki . . . . .	"	8.966.462 <sup>80</sup>
		zł 252.388.223 <sup>08</sup>

OBIEG BILETÓW BANKOWYCH . . . . . 1,332,683.810<sup>00</sup>— zł 1,585,072.033<sup>08</sup>

RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA . . . . .	"	75.000.000 <sup>00</sup> —
INNE PASYWA . . . . .	"	99.246.168 <sup>30</sup>
		zł 2,019,318.201 <sup>38</sup>

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## PODWYŻKA TARYFY CELNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

**N**IEWĄTPLIWIE najpoważniejszym zdarzeniem z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych ostatnich tygodni jest fakt pozytywnego zakończenia projektu znacznej podwyżki taryfy celnej Stanów Zjednoczonych przez nadanie projektowi temu po zgórą osiemnasto-miesięcznych przygotowaniach ostatecznej sankcji podpisem Prezydenta Hoovera na opracowanej w drodze współpracy Izby Reprezentantów, Senatu i szeregu komisji specjalnych noweli celnej. Fakt ten (mimo tego, iż spodziewano się go właściwie oddawna, a optymiści tylko przypuszczali, że, być może, Hoover odmówi podpisu na projekcie noweli, korzystając z przysługującego mu prawa „veta”) jest nie tylko ważny ze względu na bezpośrednie skutki i zaburzenia, jakie wprowadza on do światowych stosunków handlowych, ale — przede wszystkim — jako posunięcie, noszące w sobie zarodek dalszych reakcji ze strony państw poszkodowanych, reakcji, które mogą wylać się nazewnątrz w najróżniejszych formach, odbijając się i na stosunkach gospodarczych np. naszego kontynentu w bardzo silny i zmienny sposób.

Gdzie przede wszystkim leżą źródła samej myśli o podwyżce taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych? Wiadomo, iż taryfa celna z 1922 r. (t. zw. Fordney-McCumber Tariff) jest sama już wysoce protekcyjnista, zwłaszcza, jeśli porównać ją z ostatnią przedwojenną taryfą z 1913 r. Według urzędowych danych amerykańskich wykazuje ona przeciętne obciążenie celne w wysokości 34,61% ad valorem — wobec przedwojennego, wynoszącego przeciętnie 21,08%. Już zatem taryfa z 1922 r. może być bez najmniejszej przesady nazwana, jak powiedzieliśmy, silnie protekcyjnista i odpowiadającą zatem zasadniczej linii polityki gospodarczej Stanów, upatrującej w zabezpieczeniu wysoka ochroną celną wysokich cen (i wysokich płac) główne źródło owej nade wszystko czczonej za Oceanem „prosperity”.

Zanim jednak zaczniemy zastanawiać się nad motywami nowych zmian w amerykańskiej taryfie celnej, musimy ustalić jeden szczegół natury technicznej. Ponieważ użyliśmy już powyżej określenia cel amerykańskich w postaci cel „ad valorem”, musimy dla uniknięcia nieporozumień zaznaczyć wyraźnie, iż opierając się w niniejszym artykule na danych urzędowych amerykańskich, podajemy wysokość cel „ad valorem”

według amerykańskiego systemu „internal taxation”, t. j. obliczając je według amerykańskich cen wewnętrznych, w przeważnej mierze znacznie wyższych od europejskich. Dlatego też np. we francuskim, dajmy na to, opracowaniu nowych zmian w taryfie amerykańskiej znajdzie czytelnik wysokość stawek ad valorem o wiele wyższą niż podaną przez nas. Z uwagi jednak, jak powiedzieliśmy, na podawanie amerykańskich danych urzędowych według wewnętrznej oceny towarów zdecydowaliśmy się na przyjęcie tego systemu, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, iż dla europejskiego eksportera obciążenie wypada znacznie większe.

Powracamy do źródeł nowych zmian w amerykańskiej taryfie. Jeśli więc, jak skonstatowaliśmy, taryfa z 1922 r. była już tak silnie protekcyjnista, iż np. dla towarów francuskich (licząc według cen francuskich) przedstawiała ona przeciętne obciążenie w wysokości ok. 40% ad valorem, to dlaczego i z jakich względów czynniki rządowe Stanów zdecydowały się na jeszcze silniejsze podniesienie protekcji? Źródła zagraniczne cytują zwykle jako odpowiedź następujący wyjątek z raportu P. Hawley, który przedstawiał w dn. 7 maja r. ub. Izbie Reprezentantów wyniki pierwszego „badania” możliwości podwyższenia taryfy przez t. zw. komisję dróg i środków (ways and means commission):

„W okresie kampanji wyborczej 1928 r. partja republikańska zapowiedziała krajowi, iż powinna zostać dokonana rewizja taryfy celnej... Kraj odpowiedział wyborem prezydenta Hoovera i przez przytłaczające głosowanie dał w tem zgromadzeniu rozszerzoną większość partji republikańskiej... Kongres ten winien uważać się zatem jako upoważniony do poprawy stawek celnych...”

Możnaby (i słusznie) odpowiedzieć na tego rodzaju tłumaczenie, że niczego ono nie wyjaśnia. Fakt uczynienia przedwyborczej obietnicy masom nie upoważnia jeszcze do przeprowadzania podwyżek celnych, zwłaszcza, gdy żadna widoczna potrzeba gospodarcza bynajmniej do tego nie zmusza. Jeśli więc można doszukać się pewnych motywów gospodarczych w kroku Rządu Stanów, to była to, istotnie, chęć Prezydenta Hoovera do skaptowania sobie szerokich kół rolniczych zachodu i północo-zachodu Stanów, sfer, które z nieukrywaną zawiścią patrzyły na kolosalny wzrost dobrobytu

w miastach w okresie 1922-1928 r. Nie znaczy to bynajmniej, iż rolnictwo w Stanach Zjednoczonych przechodziło jakiś specjalnie ostry kryzys, ale faktem jest, iż w związku z rozpoczynającym się już wówczas światowym kryzysem rolnym „prosperity” farmerów Minnesoty czy innego takiego rolniczego stanu nie umywała się do „prosperity” Pittsburga, New Yorku czy innego centrum przemysłowego. To już zadecydowało o projekcie zwiększenia protekcji celnej w dziedzinie rolnictwa.

Z tego politycznego motywu wychodząc, trzeba było, rzecz prosta, brnąć dalej. Uczyniwszy raz już jeden błąd, a mianowicie ustalwszy tezę, iż poprawa bytu farmerów leży w zwiększeniu protekcji celnej w dziedzinie rolnictwa, zrobiono od razu i drugi, twierdząc, iż wobec podwyższenia ceł rolniczych, a co zatem idzie, podwyższenia ceł na niektóre surowce przemysłowe, zachodzi konieczność podnieść w niektórych punktach i protekcję przemysłową. Stąd narodził się w rezultacie cały projekt rewizji taryfy.

Losy tego projektu były dosyć dramatyczne. Kiedy wyszedł on w maju r. ub. z rąk komisji „ways and means”, zdawało się, że komisja ta uczyniła już wszystko, co było można, dla powiększenia protekcji celnej w myśl dezyderatów wszystkich konsultowanych przez nią osób. W ciągu kilku miesięcy swych wysłuchała ona bowiem opinii niemniej niż 1.100 osób, które, rzecz prosta, wysuwały żądania możliwie wygórowane. Kiedy jednak opinia zagraniczna wespół z opozycyjną partją demokratyczną w Stanach uderzyły na wybujały protekcjonizm tego przed-projektu, Izba Reprezentantów odpowiedziała na to w ten sposób, iż... jeszcze podwyższyła proponowane stawki, dochodząc w ten sposób do przeciętnego obciążenia celnego (według oceny amerykańskiej) w wysokości 43·15%, co według oceny europejskiej musiało wynosić mocno powyżej 50% ad valorem. W komisji finansowej Senatu zmniejszono nieco cyfry (np. w grupie cukru, gdzie Izba Reprezentantów uchwaliła obciążenie w wysokości 92·36% ad valorem) tak, iż sprawozdanie tej komisji wykazywało już „tylko” obciążenie przeciętne 40·54% ad valorem. Poprawki komitetu całości „Committee of the Whole” sprowadziły przeciętne obciążenie do 37·84% ad valorem, ale Senat znów podniósł niektóre pozycje (znów — przedewszystkiem cukier), doprowadzając do ostatecznego obciążenia przeciętnego nieco poniżej 39% ad valorem (38·98%), które w rezultacie się utrzymało.

Nie sposób, rzecz prosta, wymienić w krótkim sprawozdaniu informacyjnym nawet mniej więcej dokładnie tylko tych zmian, jakie zachodzą obecnie w taryfie Stanów Zjednoczonych. Wraz ze zmianami w taryfikacji oraz z częściowymi obniżkami taryfowymi zmiany te tyczą się w sumie ok. 7 tys. pozycji. Jeśli jednak chodzi o zmiany w obciążeniu pewnych grup towarowych, to, według obliczeń urzędowych amerykańskich, przedstawiają się one, jak następuje:

Grupy:	Stawki ad valorem (w % -ach):		
	w taryfie 1913 r.	w taryfie 1922 r.	w taryfie 1930 r.
Chemikalja, oleje, farby	16·09	28·92	30·95
Ceramika i szkło . . . . .	31·67	45·52	53·09
Metale i wyroby z metali	14·32	33·71	32·35
Drzewo i wyroby z drzewa	6·70	15·84	15·65
Cukier, melasa i produkty	39·23	67·85	77·15
Tytoni i wyroby tytoniowe	60·66	63·09	63·09
Produkty rolne i śr. żywności . . . . .	9·84	22·37	35·95

Alkohol, wina i inne napoje . . . . .	25·54	36·48	47·44
Wyroby bawełniane . . . . .	30·53	40·27	40·59
Len, konopie, juta i wyroby . . . . .	10·06	18·16	18·95
Wełna i wyroby wełniane	20·86	49·54	57·38
Wyroby jedwabne . . . . .	46·36	56·56	58·03
Wyroby z jedwabiu sztucz.	34·39	52·68	49·14
Papier i książki . . . . .	21·67	24·51	25·91
Różne towary . . . . .	16·25	20·99	19·98

Z powyższej tablicy wynika, iż, globalnie biorąc, na 15 grup towarowych taryfy amerykańskiej podwyżka nastąpiła w 10. Pozostałe pięć nie wykazują zmian w przeciętnym obciążeniu, bądź też pewną — małą naogół — zniżkę. Najsilniejsza podwyżka dotyka grupę rolniczą i środków żywności, następnie grupę cukru, grupę napojów, grupę ceramiczną i grupę wełnianą.

Jeśli chodzi o grupę rolniczą, to podwyżek taryfowych jest ok. 600. Oto kilka przykładów: cło na mięso wołowe i cielęce podwyższono z 3 centów od funta na 6 centów, na baranie — z 2·5 c. na 5 c., na nierogaciznę — z 0·5 c. na 2 c. od funta, na szynkę — z 2 c. na 3·25 c., na mleko — z 2·5 c. od gallonu na 6·5 c., na śmietankę — z 20 c. od gallonu na 56·6 c. Jak widać, podwyżki są znaczne.

W dziale tym z naszych produktów wywozowych do Stanów Zjednoczonych dotknięte podwyżkami są produkty następujące: krochmal, gdzie cło od funta zamiast 1·75 c. wynosić będzie 2·5 c., dekstryna, gdzie cło podwyższone zostało z 2·25 c. na 3 c. od funta, nasiona lucerny i koniczyny czerwonej, gdzie podwyżka wynosi z 4 c. na 8 c., nasiona koniczyny białej, gdzie podwyżka wynosi z 3 c. na 6 c., czekolada słodka, gdzie obciążenie wzrasta z 17·5% do 40% ad valorem, grzyby, gdzie do obciążenia 45% ad valorem będzie się dodawało jeszcze 10 centów cła od funta.

W grupie cukrowej mamy całą gamę podwyżek na cukier trzcinowy ze specjalnymi preferencjami dla Kuby, a więc skierowanych przeciwko cukrowi jawańskiemu. O ile według taryfy z 1922 r. cło wahało się tutaj od 1·24 c. do 2·39 c. (z 20% włą preferencją dla Kuby), to obecnie cło to zaczyna się od 1·7125 c. od funta, a kończy się na 2·65 c. Różnica jest znaczna.

W grupie napojów (gdzie, rzecz prosta, cło na alkohole nie wchodzi w grę z uwagi na prohibicję) zastanawia obłożenie cłem w wysokości 70 c. od gallonu ekstraktów z pomarańcz i cytryn, wolnych dotychczas od cła. W grupie wełnianej wreszcie podwyżkami dotknięte są wszystkie niemal pozycje, a więc zarówno wełna, jak i przedza wełniana, a wreszcie i wyroby wełniane, łącznie z gotowymi ubraniami.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły zmian w taryfie amerykańskiej, postaramy się obecnie spróbować nadszkicowanie tezy, jak ewentualnie odbiją się wspomniane podwyżki na sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, a następnie — jakie będą miały one znaczenie polityczno-handlowe w stosunkach międzynarodowych.

Partja republikańska, która podwyżki te przeforsowała, jest nastrojona wysoce optymistycznie. Senator Watson, jeden z jej przywódców, miał jakoby wyrazić się przed ostatecznym przyjęciem podwyżek przez Kongres, iż „jeśli projekt ten będzie przyjęty, odbije się w najbliższym miesiącu już na kraju finansowo, gospodarczo i handlowo, a w ciągu najbliższego roku doprowadzi go z powrotem do dobrobytu”... Można

mieć poważne wątpliwości, czy optymizm ten jest uzasadniony.

Słusznie zupełnie europejska krytyka zwraca uwagę, iż podwyżki ceł rolniczych, dokonywane naskutek trudnego położenia rolnictwa danego kraju, położenia, wywołanego lokalnym czy ogólnym kryzysem rolnym, mają tylko wówczas istotną skuteczność, o ile są one stosowane natychmiast. Taki jest sens specjalnych pełnomocnictw dla rządów, udzielanych przez parlamenty poszczególnych krajów europejskich (jak np. loi de cadenas — ustawa „kłodkowa” we Francji, zezwalająca Rządowi w wypadku kryzysu na podniesienie ceł rolniczych dosłownie z dnia na dzień). Jaki skutek przeto mogą mieć cła ochronne na produkty rolnicze w Stanach Zjednoczonych, skoro farmerzy domagali się ich w 1928 r. w okresie kampanji wyborczej, a wchodzą one w życie dopiero teraz — tak, iż odbiją się dopiero na kampanji zbożowej 1930/31 r.? Chwilowo natomiast farmerzy, którzy nic nie skorzystają z podwyżek rolniczych, zapłacą jako konsumenci odrazu z własnej kieszeni wyższe ceny za produkty przemysłowe, potrzebne im w roku bieżącym.

Na tym argumentem oparł się protest przeciwko podwyżkom celnym, podpisany przez zgórą tysięcy nazwisk ekonomistów, profesorów i doradców ekonomicznych większych przedsiębiorstw, a złożony Prezydentowi Hooverowi w celu skłonienia go do skorzystania z prawa „veta” i odrzucenia podwyżek. Jak widać jednak, Prezydent Hoover nie poszedł za tą radą.

Jeśli chodzi o podwyżki celne na artykuły przemysłowe, partja republikańska wysuwa znów inne argumenty. Z jednej strony zasłania się ona rozwojem technicznym produkcji przemysłowej, wymagającym coraz to nowej i bardziej szczegółowej specyfikacji taryfowej (można tu dodać, iż bardziej szczegółowa specyfikacja nie zawsze powinna być równoznaczna z podnoszeniem stawek celnych). Z drugiej strony wskazuje się w Stanach Zjednoczonych na niskie zarobki robotnicze w Europie, pozwalające, jak twierdzi się tam, na niską kalkulację cen i sui generis „dumping socjalny” w przywozie do Stanów, przed którym to dumpingiem należy się bronić protekcją celną.

Ten argument nie wytrzymuje z europejskiego punktu widzenia żadnej krytyki. Wiadomo dobrze, iż w całym szeregu wypadków amerykańskie produkty przemysłowe, wywożone do Europy, biją ceną rodzimą europejską produkcję. Jeśli bowiem nawet koszty robocizny są w Europie niekiedy znacznie niższe od amerykańskich, to wyrównywuje marżę tę z nadwyżką z jednej strony przewaga techniczna przemysłu Stanów Zjednoczonych, z drugiej — możliwość rozwinięcia przez ten przemysł produkcji serjalnej, a więc znaczna oszczędność w kosztach produkcji. Najwyraźniej, być może, zjawisko to ujawnia się w dziedzinie przemysłu automobilowego, ale i w innych widzimy często to samo. W takim wypadku, rozumie się, argument, iż niska robocizna europejska grozi zalewem dumpingowym przemysłowi Stanów musi upaść. Ma on jedynie rację bytu w dwóch konkretnych wypadkach, gdy w Europie obok zwykłego standardu płac zastosowany został amerykański system produkcji serjalnej ze wszelkimi udoskonaleniami technicznymi. Wiele się mówiło w Ameryce podczas dyskusji nad podwyżkami przemysłowymi o produkcji czeskosłowackiej fabryki obuwia Bat'i i o włoskiej fabryce kapeluszy Borsalino. Tu jednak

podwyżki celne bynajmniej nie poszły tak daleko, jak w tych działach, gdzie właśnie Europa celuje nie masową i taną produkcją, ale specjalnie luksusowym wykonaniem, odpowiadającym gustom nie szerokiemu mas konsumenta, ale — naodwrot — indywidualnym upodobaniom jednostek sfer zamożniejszych. Przeciwno temu przywózowi luksusowemu zwróciła się cała potęga amerykańskiego protekcjonizmu. W dziale „różne” ostatni bill taryfowy zawiera ok. 900 pozycji, gdzie niejednokrotnie podwyżki są bardzo dotkliwe. Kwiaty sztuczne z tkanin np. płacą 90% ad valorem, wyroby z metali szlachetnych — 80%, koronki ręczne i maszynowe — 90%, wszelkie hafty, tkaniny ozdobne i t. d. — 90%, skrzypce — 74·31%, farby pastelowe — 92·40%, zabezpieczacze do ołówków — 171·19%, pióra wieczne — 121·97%, a nawet niektóre — 151·41%, fajki specjalnych gatunków — 423%, cygarniczki — 205% — oto są główne pozycje podwyżek amerykańskich w dziale „różne”.

Jest rzeczą naturalną, jaki kraj europejski ucierpiał wskutek tego na podwyżkach celnych amerykańskich najbardziej. Francja — dostarczycielka przedmiotów luksusowych dla całego świata — czuje się najbardziej poszkodowana, gdyż akcja protekcjonistyczna w Stanach, rozpoczęta pod hasłem ochrony rolnictwa, rolnictwu tem wprawdzie chwilowo nic korzyści nie daje, odrazu jednak odbija się na wywozie francuskim do Stanów, wywozie, który, zważywszy trwającą tam od szeregu lat prohibicję alkoholową, pozbawiony jest już i tak jednej z najbardziej standartowych pozycji (wina, koniaki i t. d.). Jeśli obecnie główne uderzenie (poza rolnictwem) taryfa amerykańska kieruje w przywóz luksusowy, Francja widzi z natury rzeczy powolne i konsekwentne sabotowanie całości jej wywozu do Stanów Zjednoczonych.

Jeśli więc rozpatrywać możliwości skutków polityczno-handlowych, jakie mogą powstać na tle nowej fali protekcjonizmu amerykańskiego w obrębie naszego kontynentu, to oddawna uznanym faktem jest, iż Francja leży w środku wszelkich poczynań tego rodzaju. Wielu komentatorów widzi za polityczną inicjatywą P. Brianda w kierunku unji federalnej europejskiej próbę stworzenia frontu gospodarczego Europy przeciwko Stanom Zjednoczonym. Niewątpliwie jaskrawe poczynania z tamtej strony Oceanu muszą tylko te myśli, kiełkujące dopiero w Europie, rozwinąć i zbliżyć ku urzeczywistnieniu. Brak jednak dotychczas wszelkich dokładniejszych wskazówek, jaką drogą poszkodowane państwa europejskie mogłyby się zjednoczyć dla wspólnej obrony swych interesów. Tak więc np. w paryskiej „*Journée Industrielle*” znany i wpływowy deputowany P. Gignoux ogranicza się, pisząc o skutkach podwyżek amerykańskich na politykę handlową Europy, do następujących ogólników:

„... Nie należy oczekiwać, iż kraje europejskie, które wywożą do Stanów Zjednoczonych, będą w dalszym ciągu liberalnie przyjmowały towary kraju, który im zamyka swe granice... Nie będziemy przepowiadali na chybił trafił reagowania indywidualnego każdego z państw, ale w każdym razie można spodziewać się reakcji wspólnej. Nic bardziej od ostatniej uchwały Senatu amerykańskiego (mowa o przegłosowaniu podwyżek celnych) nie może pomóc rozesłanemu obecnie projektowi europejskiej unji gospodarczej. Autorzy tego projektu (mowa tu, rozumie się, tylko o jednym — P. Briandzie...) będą, być może z niego obecnie tylko częściowo zadowoleni, zważywszy, iż starali się specjalnie o oświadczenie, że ich przedsięwzięcie nie

erowane było przeciwko Ameryce... To, że stanowisko Stanów Zjednoczonych pobudza poważnie kraje uropejskie do wyszukania sobie najlepszego sposobu wspólnej obrony, nie ulega najmniejszej wątpliwości, a w każdym razie te kraje same bynajmniej pierwsze tego nie chciały...".

P. Gignoux zatem propaguje w ogólnikowej formie unję celną lub związek preferencyjny europejski przeciwko Stanom Zjednoczonym. Idzie więc dalej niż P. Briand w swym memorjale o federacji europejskiej, ale też wysuwa jedyną realną koncepcję przeciwdziałania europejskiego wobec stanowiska republiki zaatlantyckiej, której poczynania celne przeprowadzane są z zadziwiającą obojętnością dla wszelkich protestów poszczególnych państw europejskich, czujących się słusznie niemi pokrzywdzonych. Szkoda tylko, iż, jak

się zdaje, sytuacja na terenie Europy — zwłaszcza w jej centrum i na wschodzie bynajmniej nie sprzyja planom zjednoczenia się do wspólnej akcji nazewnątrz. I tutaj bowiem egoizmy nacjonalistyczne przejawiają się w równie doskonałej formie jak za Oceanem w tym, co się tyczy ochrony produkcji rolniczej. I bez względu na to, że akcja protekcyjnistyczna na korzyść rolnika z Minnesoty ma, zdaje się, także same realne szanse powodzenia jak akcja tak, prowadzona ku ochronie interesów wschodnio-pruskiego agrarjusza, niemniej jednak ta ostatnia w znacznej mierze musi osłabiać możliwość realnej i skutecznej interwencji europejskiej wobec pierwszej.

Dr. T. Ł.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

**KARTEL AZOTOWY.** — Rozmowy, jakie toczyły się w Paryżu między krajami, produkującymi związki azotowe i wchodzącymi w skład kartelu (Niemcy, Anglja, Norwegja i Chile), oraz nie wchodzącymi do tego kartelu (Francja, Belgja i Holandja), zostały przerwane bez rezultatów i mają być podjęte na nowo w Berlinie. Przyczyną tego niepowodzenia miało być — według prasy niemieckiej — stanowisko nie krajów outsiderów, lecz Chile, które uważa, że jego stanowisko w kartelu winno być wzmocnione. W wyniku reorganizacji i racjonalizacji wydobywania i koncentrowania saletry w Chile będzie mogło być obniżone obowiązujące tam cło wywozowe w wysokości 20% *ad valorem*, jak również cena sprzedaży; perspektywa ta zaś zjednoczyła europejskich producentów azotu syntetycznego, niezależnie od istniejących związków kartelowych.

### FRANCJA

**CHEMICZNY SPOSÓB KONSERWOWANIA ZBOŻA.** — Szef Wydziału technicznego Państwowego Instytutu Badań i Wynalazków, P. René Legendre, dokonał wynalazku konserwowania zboża sposobem chemicznym, opa tego na zasadzie niszczenia substancji, które żywią się bakterje, powstające na zbożu, przechowywanem czas dłuższy (zwłaszcza w wilgoci), i powodujące jego psucie się. W myśl wynalazku tego zboże skrapiane jest mieszaniną soli alkalicznych i kwaśnych, w odpowiednich ilościach i rozcieńczeniu, w wyniku czego zapobiega się przemianie krochmalu na cukier, co z kolei powstrzymuje rozwój bakterji. Sposób konserwowania stosowany przez P. Legendre pozwala na dobre przechowywanie ziarna nawet w niedobrych warunkach, posiadając wyższość nad sposobami niechemicznymi i zwłaszcza ułatwiając transport zbóż na dalekie odległości. Wynalazek ten posłużył już do zakonserwowania przeszło 1 miljn. q zbóż, ostatnio zaś zyskuje na aktualności i znaczeniu ze względu na rezerwy zbożowe, mające powstać na mocy ustawy z dn. 30/IV r. b. i do których ma być właśnie zastosowana konserwacja chemiczna.

### ANGLJA

**SYTUACJA GOSPODARCZA.** — Depresja gospodarcza, panująca w Wielkiej Brytanji od dłuższego czasu, nie wykazuje w chwili obecnej oznak, które wskazywałyby na możliwość przejścia do fazy konjunkturalnej poprawy lub choćby tylko pewnego polepszenia. Kwiecień przyniósł nawet pewne pogłębienie momentów depresyjnych, obniżając w ten sposób niski i bez tego stan działalności gospodarczej kraju.

Produkcja stali i żelaza, będąca najbardziej czułym miernikiem sytuacji konjunkturalnej kraju, po pewnej poprawie w lutym r. b., ujawniła spadek w marcu, specjalnie silny w kwietniu; produkcja surowki żelaza znajduje się mimo to wciąż jeszcze na poziomie nieco wyższym w porównaniu z analogicznymi miesiącami r. ub. (578 tys. t w kwietniu 1930 r. wobec 571 tys. t w kwietniu 1929 r.), natomiast produkcja stali spadła znacznie poniżej poziomu zeszłorocznego, wykazując w kwietniu r. b. 696 tys. t wobec 773 tys. t w kwietniu r. ub. Równocześnie obniżyła się liczba wydobywania węgla do 19·9 miljn. t wobec 20·8 miljn. t w tymże okresie r. ub., przy utrzymanej tendencji niżkowej, od stycznia tego roku począwszy. Pozostałe grupy przemysłowe również wykazują spadek działalności gospodarczej; odnosi się to zwłaszcza do przemysłu włókienniczego (wskaźnik produkcji za I kwartał r. b. wynosi 101·6 wobec 111·1 w ostatnim i 107·8 w pierwszym kwartale r. ub., przy podstawie 1928 = 100), do przemysłu chemicznego (odpowiednie wskaźniki wynoszą: 97·3 w I kwartale 1930 r. i 104·2 w IV kw. 1929 r.), oraz w nieco mniejszym stopniu do budownictwa okrętowego. Ten niepomyślny stan produkcji w poszczególnych przemysłach spowodował obniżenie ogólnego kwartalnego wskaźnika produkcji do 107·4 w pierwszym kwartale tego roku wobec 112·0 w ostatnim kwartale r. ub. i przeciętnej na rok 1929, wynoszącej 107·9. Tendencje, ujawnione przez poszczególne przemysły w kwietniu, a zwłaszcza sytuacja i tendencje handlu wywozowego — każą liczyć się z prawdopodobieństwem dalszego obniżenia tej liczby w drugim kwartale r. b.

Handel zagraniczny Wielkiej Brytanji,

stanowiący — ze względu na rolę tego czynnika w gospodarce krajowej — niezwykle czuły wskaźnik działalności produkcyjnej kraju, ujawnia w pierwszym kwartale r. b., a specjalnie w kwietniu, wysoce niepomyślny układ rzeczy. Przywóz surowców, wykazujący od grudnia r. ub. wyraźną tendencję niżkową (częściowo tylko wytlumaczoną zniżką ich cen na rynkach międzynarodowych) — spada ostro w kwietniu do nienotowanego oddawna poziomu £ 16·9 miljn. wobec £ 21·0 miljn. w miesiącu poprzednim i £ 25·2 miljn. w kwietniu r. ub.; analogiczna tendencja spadku w grupie środków spożywczych obniżyła liczbę przywozu w tej grupie do £ 36·7 miljn. wobec £ 40·0 miljn. w marcu i £ 42·6 miljn. w kwietniu 1929 r. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja po stronie wywozowej, gdzie ostry spadek eksportu wyrobów gotowych i surowców, wywołany niepomyślną sytuacją gospodarczą świata, wykazał w kwietniu £ 36·7 miljn. w pierwszej i £ 5·4 miljn. w drugiej grupie, wobec £ 47·1 miljn. oraz £ 6·8 miljn. w odpowiednim miesiącu r. ub. W grupie wywozu wyrobów gotowych największy spadek wykazuje wywóz tkanin bawełnianych, a następnie żelaza, stali i wyrobów z nich oraz maszyn i środków lokomocji.

Ten układ rzeczy spowodował znaczne zmniejszenie ogólnych liczb bilansu handlowego oraz zwiększenia ujemnego salda bilansu handlowego Wielkiej Brytanji, sprowadzając je do £ 31·9 miljn. w marcu i £ 28·2 miljn. w kwietniu; wywołuje to reperkusje na rynku walutowym, odbijając się na zapasie kruszców Banku Angielskiego.

Niepomyślna sytuacja produkcyjna kraju zaostrza stosunki na rynku pracy do katastrofalnych niemal rozmiarów. Liczba bezrobotnych, zamiast spadać w marcu i kwietniu, jak tego należało się spodziewać z przyczyn natury sezonowej, wykazuje dalszy wzrost, osiągając w kwietniu niesłychaną nawet jak na stosunki angielskie liczbę 1.761 tys. osób; odsetek bezrobotnych ubezpieczonych wzrósł w mies. kwietniu do 14·6% ogółu ubezpieczonych wobec 14·0% w marcu r. b. i 9·8% w kwietniu roku ubiegłego, bynajmniej nie oznaczającego się pomyślnym stanem działalności gospodarczej. Największy wzrost bezrobocia wykazują grupy: wę-



głowa, żelazno-stalowa, przemysłu maszynowego i włókienniczego.

Specjalnie niepomysłnie dla Wielkiej Brytanii przedstawia się układ cen. Wskaźnik ogólny cen hurtowych, obliczany przez Board of Trade przy podstawie 1924 = 100, przy tendencji niżkowej, wyraźnej od wiosny r. ub. ulega specjalnie silnemu spadkowi od grudnia r. ub. do poziomu 74.4 wobec 74.9 w miesiącu poprzednim i 83.4 w kwietniu r. ub. Ten znaczny stosunkowo, spadek wskaźnika ogólnego, równoległy w obu grupach składowych: środków spożywczych i materiałów przemysłowych, wywołany był w kwietniu wyłącznie spadkiem w tej ostatniej grupie (z 73.4 w marcu do 72.7 w kwietniu), podczas gdy wskaźnik cen hurtowych środków spożywczych spadł w tym samym czasie tylko z 77.7 do 77.6.

Spadek cen, niebezpieczny o ile chodzi o surowce na rynkach międzynarodowych ze względu na zmniejszoną w ten sposób pojemność tych angielskich rynków zbytu, dla których wywóz surowców posiada decydujące znaczenie, odgrywa specjalną rolę, o ile chodzi o wskaźnik cen surowców na rynku wewnętrznym; wywiera on bowiem ujemny wpływ na przedsiębiorczość ludzi interesu, wobec braku w tej chwili jeszcze pewności, czy poziom cen osiągnął już swój punkt najniższy. Z tego względu pozostają niewykorzystane te możliwości, jakie dla życia gospodarczego kraju wywołuje nader wielka płynność, panująca na wewnętrznym rynku pieniężnym, pod wpływem zarówno sytuacji na rynkach międzynarodowych, jak i osłabienia tempa wewnętrznej działalności gospodarczej, zwalniającej znaczne sumy kapitałów obrotowych.

Poziom stopy dyskonta prywatnego, spadając ostro, od listopada r. ub. począwszy, znalazł się w maju na poziomie 2.14% (w przecięciu tego miesiąca), wobec 2.49% w kwietniu r. b. i 5.23% w maju r. ub., wywołując obniżenie stopy oficjalnej ostatnio do 3% w dn. 1 maja r. b. Aktualny poziom stopy dyskonta prywatnego, jak również ostatnia obniżka stopy dyskontowej przez Rezerwę Nowojorską z 3% na 2½% w dn. 19 czerwca — postawi władze Banku Angielskiego w obliczu zagadnienia dalszej niżki oficjalnej stopy dyskontowej, tembardziej, że w dniu 21 b. m. również i Bank Rzeszy obniżył stopę dyskontową z 4½% do 4%, co zmniejsza możliwość odpływu z Londynu do Berlina złota, znajdującego się obecnie w Banku Angielskim na poziomie nawet wyższym niż na początku roku i o £ 5.7 miljn. ponad minimalną granicę Cuncliffa (£ 150 miljn.).

Równoległe ze zniżką stopy dyskonta prywatnego oraz pod wpływem depresji, panującej na giełdzie, stopa pieniądza t. zw. dziennego spadła do 1.94% w przecięciu maja wobec 4.04% w przecięciu stycznia r. b. i 4.69% w maju r. ub.

Ta płynność na rynku pieniężnym w skromnym stosunkowo zakresie wpłynęła na stan rynku kapitałowego, ujawniającego dużą wstrzemięźliwość w angażowaniu się w krajowym życiu gospodarczym; poziom emisji krajowych w pierwszych 4 miesiącach pozostaje w roku bieżącym znacznie poniżej poziomu z r. ub. Stosunkowo lepiej przedstawia się stan emisji zagranicznych, które, przy poziomie niższym wprawdzie w roku bieżącym w przecięciu styczeń-kwiecień, wykazują jednak w marcu i kwietniu liczby wyższe

od analogicznych danych w roku ubiegłym.

Pesymizm, panujący wśród sfer gospodarczych na temat możliwości wyjścia z okresu konjunkturnej depresji, zwłaszcza wobec nadchodzącego letniego osłabienia tempa działalności gospodarczej kraju — odbija się na giełdzie spadkiem wskaźnika kursów akcji w maju, po osiągniętej w kwietniu pewnej poprawie. Ten spadek w części tylko przypisać można wpływowi załamania na giełdzie nowojorskiej; w pierwszym rzędzie odgrywały tu rolę czynniki natury konjunkturnej. Słuszność powyższego poglądu wypływa z analizy układu kursów walorów o stałym oprocentowaniu, które po tendencji zwykłej, datującej się wyraźnie od początku r. b., wykazały w maju spadek, podnosząc w tym miesiącu wskaźnik ich rentowności do 123 wobec 122 w kwietniu r. b.; mimo to poziom walorów o stałym oprocentowaniu — w przeciwieństwie do akcji — znajduje się w r. b. na poziomie wyższym w porównaniu z liczbami r. ub., stanowiąc dużą zachętę do działalności inwestycyjnej.

D.

## STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

**DOCHÓD SPOŁECZNY.** — „National Bureau of Economic Research” w New-Yorku opublikowało wielce interesującą pracę Dr. Wilforda S. King'a o rozwoju dochodu społecznego Stanów Zjednoczonych Am. w okresie lat 1909 — 1928. W pracy tej dochód społeczny obliczony został w swej wartości nominalnej, oprócz tego zaś w odniesieniu do siły kupczej dolara, przyczem stan z 1913 r. przyjęto za podstawę. Zaokrąglone dane dla poszczególnych lat przedstawiają się następująco (w milj. \$):

Rok	Dochód społeczny — wartość nominalna	Dochód społeczny, przeliczony wg siły kupczej dolara w 1913 r.
1909	30	31
1910	31	33
1911	32	34
1912	33	35
1913	35	35
1914	35	35
1915	38	36
1916	43	40
1917	51	40
1918	60	40
1919	65	39
1920	74	37
1921	63	36
1922	66	40
1923	74	45
1924	77	46
1925	81	48
1926	85	50
1927	87	53
1928	89	54

Okazuje się więc, że w przeciągu 15 lat nominalny dochód społeczny Stanów wzrósł o 150%, a dochód realny o 50%, z czego większa część, bo 44%, powstała w latach 1921 — 1927. Pozwala to stwierdzić, że w żadnej epoce żadne społeczeństwo nie bogaciło się tak szybko, postęp gospodarczy zaś Stanów w przeciągu tych paru lat okazał się większym,

aniżeli osiągnąć przez najbogatsze kraje Europy w przeciągu stulecia.

Wzrost dochodu społecznego zawdzięczać należy przede wszystkim przemysłowi, który zarówno w 1913 r. jak i w 1928 r. reprezentuje w swej sumie 50% całego dochodu i zatrudnia 60% ludności. Rolnictwo stanowiło w 1913 r. 15% dochodu społecznego, w 1919 r. 18.5%, w 1925 r. 11.1%, a w 1928 r. już tylko 9.3%. Gleba Stanów przynosiła w 1919 r. około \$ 12 milj., obecnie zaś około \$ 8 milj., przyczem pomimo iż zaludnienie wsi spada, zarobki są niższe niż w innych gałęziach produkcji, skoro na 16% ludności przypada 10% dochodu społecznego. Najlucracyjniejszą dziedziną gospodarczą okazuje się bankowość, która zatrudnia 0.63% ludności, stanowi zaś 1.34% całkowitego dochodu.

Dr. King dzieli dochód społeczny również wedle tego, czy stanowi on ekwiwalent pracy, czy też kapitału, przyczem do tej ostatniej kategorii włączono dochody, otrzymywane przez pracowników z racji posiadanych przez nich kapitałów, dóbr nieruchomości etc. W ten sposób określony dochód z pracy stanowił w 1913 r. 50.97% całego dochodu społecznego, a w 1928 r. 58%. Przeciętny zarobek na głowę robotnika wynosił w 1913 r. \$ 594 rocznie, ostatnio zaś \$ 1.205, t. j. wykazuje wzrost 103%; w przeliczeniu na siłę kupczą dolara z 1913 r. stanowi to zarobek w 1928 r. równy \$ 705 z 1913 r., wzrost więc wynosi 19%.

7/8 dochodu społecznego należy do 44 miljn. jednostek, względnie głów rodzin o dochodzie rocznym przeciętnym \$ 1.655, istnieje jednak około 500.000 osób o dochodzie rocznym powyżej \$ 8.000, wśród których 50.000 osiąga powyżej \$ 40.000 rocznie, wreszcie 2.500 osób uzyskuje dochód roczny powyżej \$ 250.000. Pół miliona osób, uzyskujących powyżej \$ 8.000 rocznie, reprezentuje 12.5% całkowitego dochodu społecznego. Liczby powyższe dadzą się wyrazić w ten sposób, że dochód społeczny 120 miljn. mieszkańców Stanów Zjednoczonych Am. równy jest dochodowi 480 milja. europejskich, względnie równy dochodowi całego świata z wykluczeniem Stanów Zjedn. Am. i Europy.

## RUMUNJA

**CUKIER POLSKI NA RYNKU BUKOWIŃSKIM.** — Cena cukru, sprzedawanego detalistom, wynosiła w Czerniowcach w r. ub. 20—26 lei za kg, obecnie zaś podwyższona została do 31.5—34 lei za kg kryształu i 40 lei za kg rafinady. Dzięki tej wyższej cenie i pomimo, iż na Bukowinie istnieją 4 duże cukrownie (Zuczka, Łuzany, Kryszczatyk, Ickany), pojawił się ostatnio na rynku tamtejszym cukier polski, posiadający tem lepsze perspektywy lokaty, że cukrownie rumuńskie, powołując się na niepomysłny przebieg kampanji, zabiegają o dalszą zwiększenie ceny. Pomimo, iż cło wynosi 15 lei za kg, cukier polski kalkuluje się franco Czerniowce 31 — 32 lei za kg, przyczem odznacza się dobrym gatunkiem i lekką opakowaniem, wpływającą na kalkulację detalisty; ta ostatnia okoliczność powoduje, iż towar polski jest konkurencyjny przy ustalonej ostatnio cenie hurtowej 32 lei. Zarządy cukrowni rumuńskich, zastanawiając się nad sposobami utrzymania swej klienteli, biorą pod uwagę ewentualność sprowadzania cukru na

własną rękę i pokrywania nim zapotrzebowania rynku bukowińskiego; z drugiej strony jednak rozważany jest projekt skierowania do Polski znaczniejszych ilości cukru rumuńskiego po cenie odpowiednio niższej, w czym oparłoby się na istniejącej rzekomo umowie pomiędzy cukrownictwem obu stron, przewidującej możliwość wysyłania na rynek kontrahenta cukru w ilości, odpowiadającej ilości cukru, od niego importowanego.

## BUŁGARJA

**SYTUACJA GOSPODARCZA.** — Według sprawozdania Bułgarskiego Banku Narodowego w pierwszym kwartale r. b. sytuację gospodarczą kraju charakteryzowała powszechna depresja, przejawiająca się w zmniejszeniu produkcji przemysłowej, sytuacji w handlu, spadku cen, trudnościach kredytowych i zmniejszeniu obiegu pieniężnego. Jedynie handel zagraniczny kształtuje się nieco pomyślniej, a mianowicie eksport osiągnął 1.473 miljn. lewów wobec 1.315 miljn. lewów w tym samym okresie 1929 r.; ponieważ jednocześnie import zmniejszył się, bilans handlowy zamknął saldem czynnym 370 miljn. lewów, podczas gdy w r. ub. saldo było ujemne. Okoliczność ta, aczkolwiek pomyślna, potwierdza zły stan konjunktury.

W rolnictwie obserwuje się poważny wzrost produkcji jaj i produktów hodowlanych. We wszystkich działach gospodarstwa objawia się dostosowanie do aktualnych warunków i opróżnianie składów po cenach znacznie niższych, niemniej jednak banki udzielają kredytów nader ostrożnie i płatność jest słaba. Liczba protestów w pierwszym kwartale r. b. wyniosła 861 miljn. lewów wobec 303 miljn. lewów w tym samym okresie r. ub. Zapasy zarówno towarów przemysłowych, jak i rolnych (kukurydza, fasola) są znaczne, tak, że podaż znacznie przewyższa popyt, tem więcej, że konsumpcja stale spada wskutek zmniejszenia się zdolności kupczej społeczeństwa.

Zły stan gospodarczy odbił się na wpływach skarbowych. Dochody zwyczajne w pierwszym kwartale r. b. wyniosły 1.206 miljn. lewów wobec 1.684 miljn. lewów w tym samym okresie r. ub., spadek więc wyniósł 28,5%. Podatki bezpośrednie wykazały spadek silniejszy, dosięgający 50%. Zmniejszenie dochodów czyni koniecznym ograniczenie wydatków, wślad za czem w preliminarzu budżetowym na 1930/31 r. przewidziane jest wprowadzenie budżetów miesięcznych, dla utrzymania równowagi budżetowej. Zaznaczyć jednak wypada, że sytuacja skarbu nie nasuwa żadnych obaw.

**POWSZECHNY OBOWIĄZEK PRACY.** — Wśród projektów walki z bezrobociem, jakie spotykamy w prasie niemieckiej w związku z istnieniem tam wielomilionowej armii bezrobotnych zwraca na siebie szczególną uwagę projekt zaprowadzenia powszechnego rocznego obowiązku pracy. Projektodawcy obiecują sobie, iż na tej drodze da się nieco odciążyć rynek pracy o ten właśnie rocznie, który zostanie powołany do służby. W związku z tem warto przypomnieć, iż podobna instytucja istnieje już 10 lat w jednym z krajów Europy, mianowicie w Bułgarji.

W maju 1920 r. uchwalił parlament bułgarski ustawę, nakładającą na każdego chłopca w 19. a na dziewczęta w 15 roku

życia obowiązek zgłoszenia się do służby pracy. Wykonanie tej ustawy oddano specjalnej dyrekcji przy Ministerstwie Pracy, która wraz ze sztabem specjalistów miała centralistycznie kierować tą armją pracy. Cóż się jednak okazało? Armja kobieca przysporzyła władzom tyle kłopotów i tyle wydatków, iż trzeba ją było zwolnić od służby. Ustąpić musiały centralizacja na rzecz decentralizacji, jednak tylko odnośnie do t. zw. czasowej służby, trwającej od 10 do 21 dni, a przewidzianej w ustawie na wypadek katastrofy żywiłowej lub też innego nieszczenia ogólnonarodowego i obowiązującej wszystkich do 50 roku życia. Poza tem trzeba było umożliwić zwalnianie się od służby przez składanie odpowiedniej sumy do kasy państwowej, co zwłaszcza w ostatnich latach przybrało bardzo na sile. Ostatecznie ustalili się kontyngent armji pracy na 16.000 mężczyzn, którzy w 1927/28 r. odrobili 2.079.524, a w 1928/29 r. 2.369.384 dni pracy.

Mimowoli nasuwają się pytania: 1) jak przedstawia się rentowność tych państwowych prac i 2) jakiego rodzaju prace wchodzi tu w rachubę?

Na pytania te znajdujemy odpowiedź w zamieszczonych niżej tabelach<sup>1)</sup> (sumy w lewach bułgarskich):

Rok	Czysta strata	Czysty zysk
1920/21	7.475.850	—
1921/22	28.709.284	—
1922/23	61.963.128	—
1923/24	24.783.318	—
1924/25	—	9.168.244
1925/26	—	12.393.171
1926/27	—	15.746.319
1927/28	—	78.631.577
1928/29	—	146.231.585
Ogółem:	122.931.580	262.170.896

Czysty zysk wynosi więc 139.239.316 lewów. Straty trwają, jak widzimy, pełne 4 lata, rok 1924/5 staje się przełomowym. Odtąd rosła zyski, dochodząc w 1928/9 r. do poważnej sumy około 140 miljn. lewów. W tym właśnie roku wzrosła liczba wykupujących się z pracy, dało to 775 miljn. lewów. Ilość dni pracy ilustruje poniższe zestawienie:

	1927/8	1928/9
Budowa dróg . . . . .	976.690	1.076.016
" kolei . . . . .	360.290	234.162
Praca w majątkach państwowych . . . . .	117.904	125.989
Praca w przedsiębiorstwach państw. . . . .	116.916	88.310

Na pierwszym planie stoi, oczywiście, budowa dróg, linii kolejowych i dworców oraz praca w państwowych zakładach. Generalna dyrekcja, kierująca tą armją pracy, posiada w pobliżu Sofji własną fabrykę materiałów budowlanych, szewską i warsztaty krawieckie na pokrycie własnych potrzeb. W dziedzinie budowy dróg są też rezultaty bardzo znaczne, w ciągu tylko jednego 1928/9 r. przeprowadzono 616 km nowych dróg, z czego 1615 km bitych kamieniem, naprawiono 230 km, nadto wybudowano 54 mostów a przerebiono 24, długości kolei żelaznej, która w 1920 r. wynosiła 1.900 km, wynosi obecnie 3.000 km. w całym kraju w re pracy nad budową i naprawą środków komunikacyjnych. Dużo uwagi poświęca się

<sup>1)</sup> Zaczepnięto z czasopisma „Der Oesterreichische Volkswirt” z dn. 15/III 1930 r.

również zagadnieniu regulacji rzek i melioracjom; korzystne oferty, które Bułgarja otrzymała od zagranicznych kapitalistów, biorą zazwyczaj jako punkt wyjścia istnienie armji pracy.

Wprowadzenie w Bułgarji obowiązku pracy ma podłoże polityczne, traktat ze zwycięską koalicją zabraniał Bułgarji utrzymywanie stałej armji, toteż do samej instytucji odnosiła się koalicja bardzo niechętnie, widząc w niej próby ominięcia uciążliwych dla Bułgarji postanowień. Idea ta zatem powstała na niekorzystnym gruncie i rozwijała się w niekorzystnych dla niej warunkach (ograniczenia ze strony koalicji). Z drugiej strony jednak działalność armji pracy była znacznie ułatwiona przez fakt, iż chodziło tu o ludność rolniczą, niezamożną i o wykonanie w gruncie rzeczy prymitywnych bardzo prac.

J. B.

## Z. S. R. R.

**ZAKUPY PARYSKIEJ REPREZENTACJI HANDLOWEJ.** — Według „*Moniteur Officiel du Commerce et de l'Industrie*”, zakupy Reprezentacji Handlowej Sowietów w Paryżu osiągnęły w pierwszej połowie roku gospodarczego 1929/30 (październik — marzec) sumę \$ 16.352.865, co należy porównać z \$ 10.280.927 w tym samym okresie 1928/29 r.; wzrost zakupów osiągnął więc 59%. Niezależnie od powyższego organa sowieckie, podległe kontroli Reprezentacji Handlowej, zakupiły towarów za \$ 497.972 wobec \$ 201.067, łącznie więc wartość zakupów wyniosła \$ 16.850.737 wobec \$ 10.481.994 w pierwszej połowie 1928/29 r.

Poważny wzrost zakupów przypisywany jest działaniu planu pięcioletniego. Poza tem obserwuje się zmniejszenie się zakupów surowcowych na korzyść maszyn i narzędzi, których zakupiono 3 razy więcej niż w r. ub. Rozbudowa przemysłu chemicznego w Sowietach spowodowała wzrost zakupu odnośnych urządzeń, do czego przyczyniają się kontrakty o współpracy technicznej, zawarte między Sowietami a fabrykami francuskimi. Wzrosły również zakupy aparatów do obróbki metali, metali półszlachetnych, etc.

Reprezentacja Handlowa w Paryżu obejmuje swą działalnością oprócz Francji również Belgję, Szwajcarię i Hiszpanję; zakupy we Francji jednak dominują, wykazując przytem wzrost szczególnie szybki, czego dowodzi następujące zestawienie, wykazujące procent zakupów w firmach poszczególnych narodowości w I półroczach lat 1928/29 i 1929/30:

Firmy	I półr. 1928/29	I półr. 1929/30
Francuskie . . . . .	71,1%	74,6%
Belgijskie . . . . .	9,9%	10,6%
Szwajcarskie . . . . .	6,0%	10,9%
Hiszpańskie . . . . .	10,5%	3,9%
Innych narodow. . . . .	2,5%	—

**TRUST JEDWABNICZY NA UKRAINIE.** — Ludowy Komisarjat Rolnictwa U. S. R. R. zwrócił uwagę na możliwość stworzenia na Ukrainie produkcji jedwabniczej, warunki klimatyczne są bowiem sprzyjające, istnieje zaś 37 miljn. ha ziemi, nie nadającej się dla rolnictwa, lecz mogącej być wykorzystana pod hodowlę drzew morwowych. W związku z tem utworzono ukraiński trust jedwabniczy, zakreślając mu plan pracy niezwykle szeroki, zamierzone jest bowiem,

aby w przeciągu 10 — 15 lat produkcja nie tylko dała pewne nadwyżki eksportowe, lecz nawet uczyniła z Ukrainy jednego z głównych dostawców jedwabiu na rynki światowe; w ostatnim roku planu pięcioletniego (1933) ma być wyprodukowane 198 miljn. kg surowca wartości 35 miljn. rubli, podczas gdy obecnie produkcja wynosi 48 tys. kg.

W bieżącym roku gospodarczym trust ma dokonać zasiewu 500 ha grządek celem przygotowania na rok przyszły 500 miljn. sadzonek krzewów morwowych, wystarczających dla obszaru 25.000 ha. Sadzone będą krzewy morwowe, nadające się do eksploatacji już w 3-im roku (drzewa morwowe po 15—20 latach), i z których znacznie łatwiej można zbierać liście, zmniejszając tym samym koszty. Ogółem plantacje objąć mają przestrzeń 100 tys. ha z 1.800 miljn. krzewów morwowych i 25 miljn. morw niskopiętnych, co przedstawia wartość 30 miljn. rubli i ma się zamortyzować w przeciągu 3—4 lat. Hodowla jedwabników ma być zmechanizowana przy zastosowaniu włoskiego systemu, Inż. Fioruzzi, co ma pozwolić na znaczne (5 — 6-krotne) obniżenie kosztów własnych wytwarzania kokonów, a, co zatem idzie, uczynić produkcję ukraińską bezwzględnie konkurencyjną.

Plany sowieckie zmierzają się zdają do stworzenia nowego działu produkcji par excellence eksportowej; wiadome jest wszakże, że na rynkach światowych obserwuje się nadprodukcję jedwabiu naturalnego.

## LITWA

**REFLEKSY NIEMIECKICH CEŁ AGRARNYCH.**—Ostatnie podwyżki ceł niemieckich spotkały się z nieprzychylnym ustosunkowaniem prasy litewskiej, jednak nie tak stanowczym, jakby za tem przemawiał charakter stosunków handlowych litewsko-niemieckich; wiadomo, mianowicie, że Niemcy obejmowały w 1929 r. 60% całego wywozu z Litwy (t. j. 195 miljn. litów) i około 50% całego importu, przyczem przedmiotem eksportu litewskiego są niemal wyłącznie artykuły rolne, dziś obciążone cłem podwyższonym. To umiarkowanie prasy było wynikiem raczej dezorientacji, albowiem od pewnego czasu mnożą się oznaki, wskazujące, że znaczenie nowych ceł niemieckich dla Litwy jest już naleyście ocenione. Również oficjalna reprezentacja sfer gospodarczych, iaką jest Izba Handlowo-Przemysłowa w Kownie, wypowiedziała się ostatnio w tej sprawie. W referacie, wygłoszonym na posiedzeniu tej Izby w końcu ub. m., stwierdzono, że eksport do Niemiec nie tylko decydował o obliczu bilansu handlowego i płatniczego, lecz również był niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju produkcji rolnej, a zwłaszcza hodowli. O ile zaś już podwyżki ceł niemieckich z lutego i marca r. b. stanowiły poważny uszczerbek dla eksportu litewskiego, o tyle ostatnie posunięcie celne Rzeszy uniemożliwiają Litwie wszelką kalkulację wywozową, i dla licznych towarów okazują się prohibicyjnami. Przykładowo wymieniono następujące liczby (ceny w litach):

Towar	Cena w Niemczech	Cena na Litwie	Stawka celna
Koń (1 szt.)	710	400	360
Nierogacizna (50 kg)	150	106	43
Masło (1 kg)	6'25	6	1'2
Zyto (50 kg)	19'5	12	11

Charakter traktatu handlowego, istniejącego między Litwą i Niemcami, powoduje, że Litwie trudniej jest zareagować na politykę celną Rzeszy aniżeli jakiemukolwiek innemu państwu. W konsekwencji więc referat kowieńskiej Izby Handlowej nie kończył się żadnymi wnioskami praktycznymi, a jedynie stwierdzeniem, że obecna struktura geograficzna litewskiego handlu zagranicznego jest niepożądana i dążyć należy do większego zróżnicowania importu i eksportu pod względem krajów pochodzenia względnie przeznaczenia; stwierdzono też, że w podwyżkach ceł niemieckich zainteresowane są również państwa bałtyckie i Polska.

Ustosunkowanie się Litwy do podwyżki ceł niemieckich rozpatrywać należy, oczywiście, na tle ostatnich liczb bilansu handlowego. Otóż większość ceł agrarnych zaczęła działać dopiero od dn. 24 kwietnia, nie znalazła więc pełnego wyrazu w liczbach eksportu na kwiecień; niemniej bilans handlowy Litwy, jeszcze aktywny w styczniu i lutym r. b., okazał się w marcu pasywnym na 1.100 tys. lit., a w kwietniu na 1.600 tys., czego przyczyną był jedynie spadek eksportu, gdyż import również się zmniejszył; działały tu cła niemieckie z lutego i marca r. b. O tem, jak wpłynęły na bilans handlowy litewski, cła ostatnie, będące — według powyżej podanego zestawienia — prohibicyjnami, mówią następujące liczby, dotyczące rynku litewskiego w 1929 r. w jego najważniejszych pozycjach:

T o w a r	Wywóz ogólny	Wywóz do Niemiec
Nierogacizna — sztuk	96.537	94.627
Bydło rogate	21.299	20.385
Cieleta	18.579	18.417
Owce	7.759	7.487
Drób	625.333	609.560
Mięso tonn	4.957	4.378
Mleko	9.031	8.840
Masło	4.084	3.308
Ser	583	577
Jaja	2.985	1.909

Nie wydaje się wykluczonem, że, ze względu na specyficzne stosunki polityczne, znalezione zostaną sposoby, pozwalające Litwie na omijanie niemieckich barier celnych; próbą tego są czynione zabiegi, aby mleko, dostarczane do Prus Wschodnich z okręgu Kłajpedy, było zwalniane od cła, jako objęte małym ruchem granicznym. Wątpliwe jest jednak, aby przywileje takie mogły być stosowane na większą skalę, z wyraźną obrazą klauzuli największego uprzywilejowania, zawartej w traktatach niemieckich.

## SYRJA

**STAN KONJUNKTURY** — Prowincje syryjskie, pozostające pod mandatem francuskim, przeżywają obecnie ciężki kryzys gospodarczy. Najwymowniejszym wykładnikiem krytycznej sytuacji, jest wprost niewymierna na tamtejsze stosunki ilość bankructw, których liczba w ciągu 4 mies. r. b. dosięgła 12. Ogólną sumę poniesionych strat z powodu bankructw oceniają na kwotę przeszło £ 300.000. Jest to kwota na tamtejsze stosunki olbrzymia, albowiem wynosi blisko 8% całego kapitału obiegowego. Bankructwa te nie dotknęły prawie wcale fabrykantów polskich, których agenci pracują na tamtejszym rynku bardzo ostrożnie. Niemniej jest wskazana najdalej idąca ostrożność w nawiązaniu nowych stosunków. Kryzys

syryjski bowiem ma tło głębsze i nie można przewidzieć poprawy sytuacji w najb'ższem półroczu.

Na zaostrenie się sytuacji gospodarczej w Syrii złożyło się dużo momentów; przede wszystkim więc Syria jest krajem rolniczym, którego bogactwo stanowią: produkty rolne, wełna, jedwab, tytoń, bawełna i owoce. Niskie ceny zboża i spadek cen bawełny, jedwabiu i wełny na rynkach światowych uniemożliwiły prawie w zupełności eksport tych produktów. Jednocześnie zaś ruch budowlany wzmógł się w ostatnich latach z zawrotną szybkością. W szczególności w Republice Libańskiej burzy się prawie całe stare dzielnice w miastach, na których miejsce powstają kilkupiętrowe domy, urządzone na sposób europejski. Jednakowoż dzisiaj wiele z tych domów stoi pustką, albowiem nikt nie jest w stanie opłacać wysokich czynszów.

Znaczyć wreszcie wypada, że w Syrii obiegową walutą jest funt syryjski równy 20 frankom francuskim. Obok oficjalnej waluty syryjskiej, istnieje jeszcze i jest w użyciu waluta turecka w złocie i srebrze. Spadek cen srebra odbił się bardzo ujemnie na rynku syryjskim.

## URUGWAJ

**ROZWÓJ GOSPODARCZY.** — Urugwaj święci w tym roku setną rocznicę swej niepodległości, w którym to okresie kraj wykazał dużą siłę gospodarczą i rozwój tak szybki, że pomimo małego stosunku terytorjum (187 tys. km<sup>2</sup>) i zaludnienia (w dn. 1/XII 1926 r. 1'7 miljn. mieszkańców) pod wieloma względami przoduje republikom południowo-amerykańskim. Zamożność kraju opiera się głównie na hodowli bydła i owiec; tych ostatnich kraj posiada powyżej 14 miljn. sztuk a eksport wełny stanowi najważniejszy składnik wywozu, osiągając wartość około 30 miljn. pesos złotych, podczas gdy druga, mniej więcej równą pozycją jest eksport mięsa mrożonego; na dalszych miejscach stoją również produkty hodowli, jak konserwy mięsne, tłuszcze zwierzęce, skóry etc. Produkcja rolna, aczkolwiek nie gra poważniejszej roli w handlu zagranicznym, jednak jest rozwinięta dobrze, lepiej niż w innych republikach, czego dowodem jest, iż ogólna powierzchnia uprawiana wynosi około 700.000 ha. Uprawiane są, oprócz zbóż, kukurydza, len, tytoń, w ilościach, zaspokajających potrzeby wewnętrzne. Z bogactw kopalnianych Urugwaj posiada złoto, srebro, miedź, marmur i mangan; natomiast produkcja przemysłowa jeszcze prawie nie istnieje, ograniczając się narazie do mroźni mięsa i fabryk konserw (ekstrakt mięsny Liebiga).

W ogólnej więc charakterystyce swych zasobów gospodarczych Urugwaj nie różni się wybitnie od krajów sąsiednich, wykazując raczej silniejszą jeszcze od nich jednostronność produkcji i decydując się na zaspokajanie większości potrzeb konsumpcyjnych w drodze importu. Pomimo jednak, że import jest stosunkowo wysoki, wynosi bowiem znacznie powyżej \$ Stan. Zjedn. 100 miljn., t. j. mniej więcej tyle co w Grecji, Turcji lub Jugosławii, a w przeliczeniu na głowę ludności 6 razy więcej niż w Polsce, — bilans handlowy jest stale dodatni. Te dobre rezultaty handlu zagranicznego uważać można za dowód sprawnej działalności i należytego zharmonizowania

wszystkich innych czynników gospodarczych, co jest tem więcej podkreślenia godne, że sytuacja finansowa Urugwaju jest w dość silnym stopniu uzależniona od przebiegu wypadków w sąsiedniej Argentynie, gdzie pojawiły się ostatnio dosyć poważne trudności, wywołujące m. in. spadek waluty. W przeciwieństwie do tego stan finansowy Urugwaju jest zupełnie dobry. Budżet państwa zamykany jest stale nadwyżką dochodu, wynoszącą w 1926 r. — 2 miljn. pesos, w 1927 r. — 4 miljn. pesos i w 1928 r. — 1 miljn. pesos; w roku ubiegłym budżet został znacznie powiększony wskutek podwyższenia płac urzędniczych, niemniej jednak równowaga została zachowana, a nawet przewidywana jest pewna nadwyżka; w związku z tem renta urugwajska posiada kurs wyższy, aniżeli renty wszystkich innych krajów południowo-amerykańskich. Obieg pieniężny jest mniej więcej stały i wynosi około 70 miljn. pesos, pokrytych złotem w wysokości 66 miljn. pesos, przy systemie bankowym, gwarantującym stałość waluty. Również bankowość prywatna pracuje w warunkach dobrych i wykazuje szybki postęp, czego dowodzą poniższe liczby, dotyczące lokat w bankach i kapitałów, pozostających w dyspozycji banków (w miljn. pesos złotych):

Lokaty	W dyspozycji	
1925	160	113
1926	178	131
1927	199	145
1928	203	153
1929	219	176

Zdrowe finanse prywatne i państwowe pozwalają obecnie na realizowanie szeroko pomyślanego planu gospodarczego, mającego w rezultacie przynieść dalszy wzrost bogactwa narodowego. Jak wspomniano powyżej, produkcja rolna odpowiada naogół zapotrzebowaniu wewnętrznemu, ostatnio jednak pojawiła się jej przewyżka, pozwalająca na eksport wartości około 14 miljn. pesos. Przewyżki eksportowe rosnać będą nadal, w wyniku zwiększania powierzchni uprawnej, czemu towarzyszy naukowo selekcja nasion, nadzorowana przez „Institut de la Estanruela” i coraz powszechniejsze użytkowanie nawozów sztucznych, a mianowicie superfosfatów, niezbędnych dla gleby tamtejszej, w trzeciej części kraju bogatej w azot i potas, lecz pozbawionej fosforu i wapna; celem zwiększenia podaży nawozów państwo przystępuje obecnie do budowy fabryki kwasu siarczanego.

Przemysł, aczkolwiek zupełnie słaby w porównaniu do hodowli i rolnictwa, rozwija się jednak w szybkim stopniu, czego dowodzą następujące dane:

	1926	1929
Ilość zakładów	6.300	7.700
Liczba robotn.	64.000	96.100
Suma płac robotniczych	36 miljn. pesos	51 miljn. pes.

Zauważyć należy, że rozwój przemysłu nie wykracza naogół poza ramy, dyktowane warunkami i potrzebami naturalnymi, odbywa się zaś przy polityce celnej naogół liberalnej. Opłaty celne wraz ze wszelkimi dodatkami wahają się między 45% a 60%, przyczem liczne towary są od cła zwolnione zupełnie, względnie korzystają z poważnych ulg.

Państwo rozpoczyna obecnie poważne roboty publiczne, w wyniku których Urugwaj, posiadający obecnie 2668 km kolei żelaznych, w 1934 r. ma ich posiadać powyżej 3.000 km, poza tem zaś 1.500 km dróg bitych z 150 wielkimi mostami. Projektuje się również zużytkowanie siły wodnej rzeki Rio Negro, przyczem osiągnięta ilość energii elektrycznej ma zaspokoić całkowite potrzeby kraju.

Co się tyczy stosunków gospodarczych pomiędzy Urugwajem a Polską, to są one zupełnie znikome i ograniczają się do importu skór i wełny, w wartości, nie dochodzącej z 1 miljn., eksport zaś z Polski jest dwa razy mniejszy, obejmując głównie towary włókniste. Cytowane powyżej fakty stwierdzają, że ten stan wymiany towarowej pozostaje w wyraznym przeciwieństwie do narzucających się możliwości. Ze strony poselstwa urugwajskiego w Polsce (z siedzibą w Wiedniu) spotykaliśmy się swego czasu z sugestjami zacieśnienia stosunków handlowych, a mianowicie zorganizowania importu do Polski skór i wełny, które, odznaczając się doskonałą jakością, docierają obecnie do Polski w ilościach zupełnie znikomych i to za pośrednictwem obcem, znacznie i niepotrzebnie podwyższającym cenę; niewątpliwie jest, że rozpoczęcie bezpośrednich transakcyj byłoby korzystne dla naszego przemysłu garbarskiego i włókienniczego, zagadnienie zaś sprowadza się do stworzenia odpowiedniego finansowania zakupów i organizacji handlowej. Polska ze swej strony mogłaby liczyć na lokowanie w Urugwaju artykułów przemysłowych wszelkich rodzajów, poza tem zaś drzewa, węgla, ewentualnie cukru; o pojemności tego rynku mówi fakt, że cukru importuje się za około 4 miljn. pesos, drzewa za 2'3 miljn., węgla za 3'5 miljn., chemikalij za 2'7 miljn., tkanin bawełnianych za 2 miljn., innych tkanin i ubrań za 6 miljn., stali, żelaza, szyn etc. za 2'6 miljn. pesos i t. p. Niestety dotąd nie istnieją prawie żadne stosunki handlowe pomiędzy Polską a tym najbogatszym krajem południowo-amerykańskim; dla nawiązania ich specjalnie doniosłe znaczenie miałyby niezawodnie stworzenie w Monte-Video etatowej placówki konsularnej, obecnie bowiem mamy tam jedynie konsulat honorowy, nie rozwijający żadnej prawie działalności gospodarczej.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od dn. 9 do 22 czerwca 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	9 — 15/VI		16 — 22/VI		Różnica (w %-ach) cen z 16 — 22/VI w stos. do cen z 9 — 15/VI
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
<b>Psz e n i c a :</b>					
Berlin . . . . .	31'25	7'45	30'30	7'22	— 3'0
Praga . . . . .	165'00	4'92	166'50	4'95	+ 0'4
Chicago . . . . .	—	3'77	—	3'56½	— 5'4
Buenos Aires . . . . .	—	4'31	—	4'07	— 5'5
Liverpool . . . . .	—	4'46	—	4'15½	— 6'8
Wiedeń . . . . .	34'12½	4'79	34'00	4'77	— 0'3
Hamburg . . . . .	10'55	4'24	9'97	4'01½	— 5'4
<b>Ż y t o :</b>					
Berlin . . . . .	17'45	4'15½	17'45	4'15½	—
Praga . . . . .	94'50	2'80½	91'50	2'71	— 3'1
Chicago . . . . .	—	2'27	—	1'92	— 15'4
Wiedeń . . . . .	22'30	3'13	20'90	2'94	— 6'2
Hamburg . . . . .	5'50½	2'22	—	—	—

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**FRANCJA.** — Podwyżka ceł od pszenicy i produktów przemiatu. — Dekretem z dn. 19 maja, ogłoszonym w „Journal Officiel” z dn. 20 maja, Nr. 120, wprowadzono nowe cła od pszenicy, orkisz, maki pszennej i kaszy.

Zmiany te przedstawiają się, jak następuje:

Poz.	Nazwa towaru gener.	minim. celnej	Cło taryfy: we fr. od 100 kg
68	Pszonica, orkisz, pszenica, zmieszana z żytem (mêteil) w ziarnie	80	patrz tar. gen
	Ziarno łamane, zawierające powyżej 10% maki . . . . .	128	„
	Mąka:		
	o przem. 70% i wyż.	129	„
	„ „ od 70 do 60%	160	„
	„ „ 60% i mniej	185	„
75	Suchary i chleb . . .	80	„
z 76	Kasza oraz inne produkty podobne do pszenicy, orkisz i pszenicy, mieszanej z żytem (mêteil) . . . . .	185	„

## STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI.

— Projekt rewizji nowej taryfy celnej. — Z inicjatywy sen. Borah'a przeprowadzona została rezolucja, wzywająca Komisję Taryf Celnych do ponownego przestudjowania stawek celnych na obuwie, meble, cement i narzędzia rolnicze; studja te trwać będą zapewne parę miesięcy. Powodem rezolucji jest pogląd, że stawki na towary powyższe nie odpowiadają kosztom produkcji i że przyczynią się do podrożenia towarów, niezbędnych rolnikom, anulując korzyści, płynące z reformy celnej.

Jak wiadomo, podpisaniu billu celnego przez prezydenta Hoovera towarzyszyła poważna baisse'a na giełdzie nowojorskiej, jednakowoż Sen. Reed Smoot, przewodniczący komisji finansowej i leader republikanów, oświadcza że wypadki te nie pozostawały ze sobą w żadnym związku przyczynowym.

## O w i e s :

Berlin . . . . .	15'20	3'62	15'67	3'73	+ 3'0
Praga . . . . .	101'50	3'01	98'50	2'92	- 2'9
Chicago . . . . .	—	2'79	—	2'64	- 5'3
Buenos Aires . . . . .	—	2'00	—	1'83	- 8'5
Liverpool . . . . .	—	2'57	—	2'60	+ 1'1
Wiedeń . . . . .	20'00	2'81	20'00	2'81	—
Hamburg . . . . .	4'75	1'92	4'57½	1'85	- 3'6

## J ę c z m i e ń b r o w a r o w y :

Berlin . . . . .	—	—	—	—	—
Praga . . . . .	137'00	4'06	137'00	4'06	—
Wiedeń . . . . .	29'50	4'14½	29'50	4'14½	—
Hamburg . . . . .	4'85	1'96	4'55	1'84	- 6'1

## J ę c z m i e ń z w y k ł y :

Berlin . . . . .	17'45	4'17	17'59	4'19	+ 0'8
Chicago . . . . .	—	2'49	—	2'38	- 4'4

**ANGLJA.** — W trzecim tygodniu czerwca sytuacja na rynku była następująca:

**C u k i e r.** — Tendencja nie jest mocna, jednakże biały jawański z bliskim terminem dostawy osiągał cenę £ 0.9.3. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują spadek: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy osłabł do £ 1.5.6, najlepszy granulowany do £ 1.2, kryształ zachodnio-indyjski do £ 1.1 za cwt; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany do £ 0.9, 96%-owy nowy standard bez zmiany £ 0.7.3, 88-owy typu przedwojennego £ 0.6.3 za cwt.

**M ą k a.** — Obroty z terminem dostawy w lipcu składały się przeważnie ze sprzedaży mąki londyńskiej po £ 0.17 za worek. Oficjalne notowania cen 3 typowych gatunków mąki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.17.9, domowa przemianu londyńskiego £ 0.17.3, angielska czysta £ 0.15.9 za worek 140-funtowy.

**R y ż.** — Oficjalne notowania cen ryżu stolowego bez zmiany: oryginalny Carolina £ 31.10, Patna £ 25, imitacja Caroliny £ 24.10, hiszpański £ 14.10, birmański £ 12.10 za tonnę. Hiszpański z powodu stosunkowej swej tanioci cieszył się specjalnym popytem.

**H e r b a t a.** — Od 1 lipca, t. j. od początku nowego sezonu zainteresowanie będzie się głównie koncentrowało na gatunku Darjeeling w cenie sh 2 i wyżej. Ceny średnie były następujące: cejlońska 18'07 d, indyjska 15'08 d, jawańska 10'07 d za funt.

**K a w a.** — Z cen obecnych za korzystne mogą być uważane ceny Jamajki, co w niczem nie narusza dobrego popytu na nią. Kenya, o ile wysokogatunkowa, również była poszukiwana. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Jamajka £ 10, Costa Rica £ 7.5; Kenya dobra średnia £ 5.10, brazylijska Santos £ 3.10 za cwt.

**K a k a o.** — Nowe zbiory kakao we wschodniej Afryce są już przedmiotem żywego zainteresowania przy cenie £ 1.14 i £ 1.16 za cwt f.o.b. Accra. Transporty z nowego zbioru z Trinidad z krótkimi terminami dostaw cieszyły się dobrym popytem, a pod względem gatunku zapowiadają się korzystnie. Oficjalne notowania cen były następujące: Trinidad bez zmiany £ 3.3.9, Grenada przednie £ 2.12.6, Accra standartowe spadło do £ 1.16.3 za cwt.

**METALE**

**EUROPEJSKI RYNEK ŻELAZNY W MARCU 1930 R.** — Ogólne położenie na międzynarodowym rynku żelaznym

żadnego poważniejszego polepszenia nie doznało. W niektórych państwach, dzięki zbliżaniu się sezonu wiosennego, znać było pewne ożywienie, podczas gdy inne państwa, jak np. Belgja, ciągle znajdowały się w położeniu niezmiernie ciężkiem. Reorganizacja kartelu i utworzenie biur sprzedaży w marcu nie dały jeszcze żadnego widocznego rezultatu.

W Niemczech ogólne położenie przemysłowe niewiele się zmieniło. Przemysł żelazny cierpiał ciągle na niedostateczną ilość zamówień skutkiem zastoju, jaki w dalszym ciągu trwał w przemysłach, zużywających duże ilości maszyn i żelaza, a specjalnie w przemyśle włókienniczym i przetwórczym żelaznym. Niedostateczny ogólny stan przemysłowy odbijał się na przewozach kolejowych, co znacznie zmniejszało dochody kolei i nie pozwalało na dostateczne obstalunki. Zbliżająca się wiosna pomimo wszystko przyniosła jednak pewne ożywienie, co ujawniło się w pierwszej linii w zmniejszeniu ilości bezrobotnych, jednak było ono bardzo nie wystarczające. Podobnie jak i w lutym, w marcu terminy dostaw były niezmiernie krótkie, mniejsze zaś partje normalnych profili można było nawet otrzymać w ciągu 8 dni. Świadczy to o wysoce nie wystarczającym zatrudnieniu hut. Zamówienia zagraniczne utrzymywały się na poziomie poprzedniego miesiąca, to jest były również nie wystarczające, chociaż w niektórych gatunkach można było zauważyć pewne polepszenie.

W poszczególnych działach stan rynku przedstawiał się, jak następuje. Ogólne niedobre położenie przemysłu wpłynęło bardzo niekorzystnie na przemysł koksowy, który wykazał w marcu znaczne osłabienie. Zapasy na koksowniach były ciągle duże i nie mogły się zmniejszyć skutkiem małej pojemności hut i powstrzymywania się ich od odbioru większych ilości. Ceny utrzymywały się na dotychczasowym poziomie, t. j. RM 23'50 za 1.000 kg koksu wielkopieczowego i RM 24'50 za tyleż koksu lejarzkiego loco koksownia.

Na rynku rudy położenie pozostawało ciągle niedobre. Zapotrzebowanie na rudę krajową było nie wystarczające, skutkiem zbyt wielkich zapasów, znajdujących się na hutach, tak że wydobycie przekraczało wysyłkę, co powodowało rośnięcie hałd na kopalniach. Na rudę zagraniczną nie było zapotrzebowania prawie żadnego, przeciwnie nawet huty starały się o ile możliwości hamować dowóz dawniej już zamówionych partyj. Ceny rudy krajowej wynosiły: ruda surowa RM 14'70, ruda prażona RM 20'00,

ruda brunatna z Vogelsberg o zawartości 45% Fe, 10% Si i 10% wilgoci — RM 13'70, ruda brunatna manganowa I gat. RM 12'80, wszystko za 1.000 kg loco kopalnia.

Wewnętrzny rynek surówki przedstawiał się słabo i widoków na polepszenie niema. Na rynku międzynarodowym nastąpiło osłabienie; pod wpływem francuskiej i luksemburskiej konkurencji ceny doznały niżki. Wewnętrzne ceny wynosiły: surówka odlewnicza Nr. I RM 88'50, Nr. III RM 85, surówka hematytowa RM 91 loco Oberhausen, surówka przerobcza gatunku Siegen RM 88, surówka zwierciadlana z 10—12% Mn — RM 112, ferromangan o ok. 80% Mn — RM 252 — 265 przy RM 2'50 za 1% Mn, ferrosilicium 75% RM 413 — 418 loco stacja odbiorcza za 1.000 kg.

Rynek półwytworu był spokojny przy małych obrotach; obroty z zagranicą pogorszyły się w stosunku do poprzedniego miesiąca. Ceny wewnętrzne wynosiły: bloki surowe RM 104, bloki podwalcowane RM 111'50, kęsy RM 119, platyny RM 124, wszystko za 1.000 kg loco Dortmund.

Rynek żelaza walcowanego przedstawiał się słabo. Również bardzo niekorzystnie przedstawiają się zamówienia materiałów nawierzchni kolejowej. Obstalunki zagraniczne również nie nadchodziły. Na żelazo kształtowe pokupu nie było. Ceny wewnętrzne przedstawiały się, jak następuje: żelazo sztabowe RM 141 loco Oberhausen wzgl. 135 loco Neunkirchen, żelazo kształtowe RM 138 wzgl. 132, żelazo taśmowe RM 164 wzgl. 160 wszystko za 1.000 kg.

Rynek blachy nie zmienił się wiele w stosunku do poprzednich miesięcy. Blacha gruba i średnia miały popyt średni, nie przechodzący normalnego; odbiór zamówień dawniejszych nie napotykał przeszkód. Nieźle przedstawiały się zamówienia zagraniczne na blachę grubą. W blasze średniej ruch był mniejszy, i interesy przedstawiały się względnie słabo.

Na rynku blachy cienkiej położenie było o tyle lepsze, że napływ dawnych zamówień daje jeszcze hutom zatrudnienie na dłuższy przeciąg czasu. Zapotrzebowanie na blachę ocynkowaną i obłożoną było bardzo ożywione. Zasadnicze ceny blachy wynosiły: blacha kotłowa martenowska RM 188, blacha rezerwoarowa RM 158, blacha średnia RM 165 loco Essen, blacha cienka RM 160 do 162'50 w zależności od miejsca wysyłki.

Rynek rur pozostawał bez zmiany, ożywienie nie nastąpiło i zapotrzebowanie było bardzo skąpe.

Położenie rynku francuskiego było naogół dobre, choć w pierwszej połowie miesiąca znać było lekkie zmniejszenie ożywienia, a nawet nieznaczne obniżenie cen w handlu hurtowym, mianowicie na żelazie sztabowym i kształtowem 40 fr., na uniwersalach i na blasze grubej 10 fr. Odwrotnie, na blachę średnią i cienką ceny podniosły się o 10 i 20 fr. Zapotrzebowanie ze strony stoczni okrętowych było znaczne w różnych gatunkach żelaza. W połowie miesiąca zamówienia znów się poprawiły. Stan zatrudnienia hut bez przerwy był bardzo dobry, dzięki dużym zamówieniom, jakie huty posiadały jeszcze z dawniejszych czasów. Natomiast interesy wywozowe przedstawiały się naogół słabo.

W poszczególnych gałęziach stan rynku przedstawiał się, jak następuje. Rynek su-

rówki wewnętrzny przedstawiał się mocno. Huty mogły zbyć większe ilości swojej surówki, jednak po cenach nieco niższych. Porozumienie francusko-belgijsko-luksemburskie na sprzedaż zagraniczną surówki, rozwiązane w dn. 1 marca, zostało ponownie zorganizowane od 20 marca, gdyż ceny zagraniczne tak spadły, że żadna z hut nie mogła ich wytrzymać. Nawiązane porozumienie oczywiście od razu podniosło ceny, jednakże do wysokości niższej niż przed 1 marca. Oznaczono mianowicie ceny: dla Anglii sh 64/6 za 1.016 kg f. o. b. Antwerpia, dla krajów za oceanem sh 67 za 1.016 kg f. o. b. Antwerpia, dla Holandii sh 67/6 za 1.000 kg loco granica, dla Włoch sh 62 loco Diedenhofen, dla Austrii sh 65 loco Wintersdorf, dla Szwajcarii 84 fr. szw. loco Bazyleja bez cła. Wewnętrzne ceny surówki wynosiły: surówka lejarska fosforowa Nr. 3 P. L. 490 fr., surówka lejarska bezfosforowa z 2·5 do 3% Si 525 fr., takąż z 3 do 3·5% Si 530 fr., surówka hematytowa dla odlewni 630 — 655 fr., w zależności od miejsca wysyłki, takąż surówka dla stalowni 580 — 640 fr. Na rynku półwytworu ożywienie było nieznaczne. Bloków podwalcowanych prawie że nie było na rynku, nieco zaś lepiej przedstawiały się interesy z kęsami; natomiast zupełnie niezłe były obroty platynami, i tutaj zamówienia były dosyć liczne. Sprzedaż zagraniczna była słaba. Wewnętrzne ceny były następujące: Bloki surowe 525 fr., bloki podwalcowane 590 fr., kęsy 620 fr. i platyny 650 fr., wszystko za 1.000 kg. loco huta w okręgu wschodnim.

Rynek wytworów walcowanych był na początku miesiąca mocny, przy dobrze utrzymanych cenach. Przy dużych transakcjach huty dawały nieznaczne ustępstwa. Terminy dostaw wahały się od 2 do 3 miesięcy. W ciągu miesiąca dało się zauważyć dosyć znaczne osłabienie interesów wywozowych. Pomimo to stan zatrudnienia hut był ciągle dobry, dzięki dużym zapasom zamówień, posiadanym przez huty. Wewnętrzne ceny wynosiły: żelazo sztabowe 700 — 710 fr., żelazo betonowe 690 — 700 fr., żelazo kształtowe 680 — 700 fr., belki 700 fr., wszystko za 1.000 kg loco huta wschodnia; ceny hut północnych były odpowiednio wyższe.

Rynek blachy przedstawiał się dobrze. Od dn. 1 marca zaczął swoją działalność Związek Blach. Narazie przez Związek odbywa się tylko sprzedaż blach specjalnych, podczas gdy blachy zwykłe sprzedawane są przez huty na zasadzie cen minimalnych, ustalonych przez Związek. Ceny te były (zasadniczo): blacha gruba 810 fr., blacha średnia 900 fr. i blacha cienka 1.140 fr.; dodatek za gatunek martenowski wynosi: dla blachy grubej 10 fr. dla średniej 12·50 fr. i dla cienkiej 15 fr. Poza tem istnieją jeszcze dodatki transportowe w zależności od miejsca odbioru.

Rynek belgijski przedstawiał się nadal bardzo słabo. Zorganizowanie biura sprzedaży, które od razu podwyższyło cenę żelaza i nałożyło na kupujących pewne rygory handlowe przyczyniło się narazie do zmniejszenia obstalunków i nawet do zwiększenia trudności w odbiorze dawnych zamówień, gdyż kupcy, korzystając z trudnego położenia gospodarczego, wzbraniają się płacenia nowych cen za stare zamówienia. Naogół położenie hut było bardzo trudne, gdyż brak obstalunków zmuszał je nawet do zawieszania w niektórych działach pracy. Kwestja porozumienia nowych organizacji wytwórczości i sprzedaży z handlem była

w toku i w marcu żadnych jeszcze konkretnych rezultatów nie dała.

Stan poszczególnych gałęzi przedstawiał się, jak następuje:

Zapotrzebowanie na rynku koksowym pozostawało bez zmian, t. j. było dosyć dobre. Ceny syndykatu koksowego zostały na marzec ustalone w wysokości: dla okręgów Heneau i Liège 225 fr. belg., dla prowincji południowych i Luksemburga 230 fr.

Rynek surówki przedstawiał się dosyć dobrze. Wewnętrzne zapotrzebowanie było względnie nienajgorsze i utrzymało się tak do końca miesiąca. Zapotrzebowanie zagraniczne na początku miesiąca było również niezłe, wkrótce jednak zaczęło słabnąć skutkiem nadzwyczaj silnej konkurencji. Ceny wewnętrzne przedstawiały się, jak następuje: surówka lejarska fosforowa Nr. 3 P. L. 630 fr. belg., zwykła surówka tomasowska 540 fr., surówka hematytowa 690 fr. za 1.000 kg loco huta.

Rynek półwytworu przedstawiał się naogół dosyć dobrze. W drugiej połowie miesiąca nastąpiło pewne osłabienie, tak że nawet terminy dostaw obniżyły się do 4—6 tygodni. Ceny wewnętrzne wynosiły: bloki podwalcowane 750 fr. belg., kęsy 60 mm i wyżej 810 fr., platyny 820 fr.

Na rynku gotowych wytworów walcowanych panował zastój. Lekkie polepszenie z lutego przerwało się. Obstalunki zagraniczne zmniejszyły się znacznie, ale i zapotrzebowanie krajowe przedstawiało się słabo. Koniec miesiąca powiększył jeszcze kryzys. Jedynie ze Skandynawji było trochę zapytań i w szczególności na żelazo taśmowe. Ceny wewnętrzne wynosiły: żelazo sztabowe 965 fr. belg., belki 940 fr., żelazo okrągłe i czworokątne 1.040 fr., kątowniki 60 mm i więcej 965 fr., wszystko za 1.000 kg loco huta.

Na rynku blachy panowała pewna nierównomierność. Zapotrzebowanie na blachę grubą było zadowalające; na blachę średnią i cienką było słabsze naskutek silnej konkurencji zagranicznej. Blacha cynkowa przedstawiała się lepiej, dzięki ustaniu współzawodnictwa angielskiego. Interesy zagraniczne przedstawiały się naogół słabo. Ceny wewnętrzne wynosiły: blacha gruba 5 mm i wyżej 1.170 fr. belg., blacha średnia 2 mm 1.230 fr., blacha cienka 1 mm 1.340 fr., blacha ½ mm 1.615 fr., wszystko za 1.000 kg loco huta.

Rynek drutu i wyrobów z niego był słaby. Ceny wewnętrzne wynosiły: drut walcowany 1.050, drut ciągniony 1.650 fr., gwoździe drzewne 1.800 fr., wszystko za 1.000 kg loco huta.

Na rynku angielskim w ciągu całego marca panowało przygnębienie usposobienie, dopiero w samym końcu miesiąca pojawiły się oznaki lekkiego polepszenia. Rynek wewnętrzny znajdował się pod wpływem nie tyle może gospodarczych, ile politycznych wypadków, tak, że nawet obniżenie stopy procentowej do 3% nie okazało normalnego wpływu. Spożywczy powstrzymywali się od jakichkolwiek poważniejszych zakupów, handel zaś gotów był sprzedawać po cenach niższych niż wyznaczone. Ogólny zastój w interesach spowodował również i mniejszy dopływ stali kontynentalnej, do czego się jednak przyczyniło i nieustępliwe stanowisko hut kontynentalnych co do wyznaczonej przez biura sprzedaży ceny. Interesy wywozowe przedstawiały się bardzo słabo i nawet gorzej niż w lutym

i styczniu. Z poważniejszych obstalunków zagranicznych huty otrzymały budowę hali lotniczej dla Egiptu, budowę mostu dla jednej z kolonij, ok. 5.000 t stali konstrukcyjnej dla Szanghaju, poza tem było trochę drobniejszych zamówień.

Na rynku surówki ożywienia naogół nie było. Głównem wydarzeniem na rynku było obniżenie ceny na surówkę Cleveland do sh 67/6 loco wagon od ceny sh 72/6, jaka trzymała się od lipca 1929 r. Przyczyną tego było rozwiązanie kontynentalnego porozumienia, którego skutkiem ceny spadły bardzo silnie, i Anglii zagrażała niepomierna konkurencja. Ceny innych surówek postanowiono utrzymać, mianowicie surówki odlewniczej Derbyshire sh 78/6 i surówki Northamptonshire sh 76. Zapotrzebowanie na surówkę było nieznaczne, gdyż huty musiały walczyć z bardzo silną konkurencją. Interesy wywozowe przedstawiały się bardzo słabo.

Rynek półwytworu był bez znaczenia. Na rynku wewnętrznym konkurencja była tak silna, że pomimo wyznaczonych cen, huty musiały od nich robić nieraz dosyć znaczne ustępstwa; ceny te wynosiły: kęsy £ 6.2.6 i platyny £ 5.17.6 do £ 6.2.6 loco huta w środkowej Anglii. Zapotrzebowanie było nieznaczne, również i interesy wywozowe były bardzo nieliczne.

Rynek gotowych wytworów walcowanych był w specjalnie niekorzystnym położeniu. Huty zatrudnione były przeważnie wykończaniem starych obstalunków, nowe zaś nie napływały, tak że w wielu wypadkach dochodziło do wstrzymania ruchu. Dopiero pod koniec miesiąca nastąpiła lekka poprawa. Ceny wewnętrzne wynosiły: drobne żelazo sztabowe £ 8.10, kątowniki £ 8.7.6, kówki £ 9.7.6, belki £ 8.10.

Również niekorzystnie przedstawiał się rynek blachy. Silna konkurencja zagraniczna zbijała ceny i odciągała klientelę od hut angielskich. Interesy wywozowe były słabe i dopiero w końcu miesiąca nieco się ożywiły. W blasze białej stan zatrudnienia był również niedostateczny, co ujemnie odbijało się na zatrudnieniu walcowni blachy cienkiej; pod koniec marca zatrudnienie w fabrykach blachy białej wynosiło ok 80%. Ceny blachy białej wynosiła £ 18.3 f. o. b. za skrzynkę. Pod koniec miesiąca, po porozumieniu się wytwórców, cena ta została podniesiona do £ 18.6.

## Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. —

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 21 czerwca 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
<b>Surówka:</b>			
odlewn. Nr. III (2·5-3·0% Si)	3. 7. 6	3. 2. 0	3. 2. 0
tomasowska	—	2. 15. 6	—
hematytowa	3. 12. 6	—	—
ferromangan	10. 15. 0	—	—
<b>Półwytwór:</b>			
kęsy	6. 5. 0	4. 14. 0	4. 14. 0
platyny	6. 2. 6	4. 14. 0	4. 14. 0
<b>Wytwory gotowe:</b>			
żelazo sztabowe	7. 7. 6	5. 7. 6	5. 7. 6
belki	7. 2. 6	5. 1. 6	5. 1. 6
kątowniki	7. 2. 6	5. 7. 6	5. 7. 6

blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6.10.0	6.10.0
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
drut ocynkow.	13. 6.0	7.17.6	7.17.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6. 7.6	6. 7.6

Położenie na rynku starego żelastwa w okresie od 13 do 21 czerwca nie polepszyło się.

Panująca od dłuższego już czasu depresja na rynku niemieckim pogłębiła się w tygodniu sprawozdawczym jeszcze bardziej, powodując dalszy dotkliwy spadek ceny zasadniczej na staliwo z RM 44 na RM 43 za tonnę. W rzeczywistości niema nabywców żelastwa i po tej cenie. Obniżyły się w dalszym ciągu ceny na żelastwo I gatunku z RM 42 na RM 40 i na żeliwo maszynowe tłuczone z RM 60'5 na RM 59'5.

Na rynku druzgu żeliwnego położenie naogół nie zmieniło się, i transakcje zawierane były po nader niskich cenach. Gorsze gatunki druzgu zbytu nie miały.

Oficjalne ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko - westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	13/V1	20/V1
Staliwo . . . . .	43/45	42/44
Żelastwo I gatunku . . . . .	41/43	39/41
Pakiety z blachy czarn. . . . .	38/40	ca 38
Żelastwo wielkopiecowe . . . . .	27/28	27/28
Żelastwo mieszane . . . . .	27/28	27/28
Żeliwo maszynowe tłucz. . . . .	60/61	59/60
" kupne . . . . .	48/50	48/50

Na rynkach francuskim i belgijskim położenie nie uległo zmianie, i wahania w cenach były nieznaczne.

**ANGLJA.** — Na angielskim rynku metali ogólna sytuacja w tygodniu sprawozdawczym od 14 do 21 czerwca r. b. pozostała bez większych zmian. W dalszym ciągu daje się notować depresja, w której wyniku obniżyły się kursy wielu metali.

Na rynku miedzi zwykłała nieco jedynie miedź standard, natomiast miedź elektrolityczna, rafinowana i blacha miedziana straciły na kursie.

Na rynku cyny, wzbudzającym w ostatnich czasach ogólną uwagę świata giełdowego wobec bardzo szybkiego spadku cen, które w ubiegłym tygodniu osiągnęły kurs, nienotowany od 1914 r., nastąpiło odprężenie, i ceny znowu podniosły się do poziomu z dn. 6 czerwca.

Na rynkach ołowiu i cynku nie nastąpiło w sprawozdawczym tygodniu dalsze pogorszenie i utrzymały się ceny z ubiegłego tygodnia. Wobec niebezpieczeństwa, które dla wielu zakładów posiada dalsza niższa cen na te metale, grożąc koniecznością ich zamknięcia, fakt ten uważany być musi za dodatni. Rokowania kartelowe, prowadzone w Brukseli, są tak utrudnione sprzeczną interesów poszczególnych przedsiębiorstw cynkowych, że na ich pomyślny wynik przynajmniej w najbliższej przyszłości rozliczać trudno. Sprawa cła na cynk niemiecki wobec sprzeciwu konsumentów pozostaje nadal nierozstrzygnięta, jednak producenci nie składają broni i w dalszym ciągu prowadzą akcję za wprowadzeniem cła na cynk, przywożony z Niemiec.

Na rynku srebra nastąpiła w miesiącu sprawozdawczym dalsza depresja, wywołana nadprodukcją tego metalu. Główną rolę odgrywa w danym wypadku Meksyk: podczas gdy inne państwa, a w ich liczbie Peru, Kanada i Stany Zjednoczone Ameryki zmniejszyły swą produkcję srebra, Meksyk stale ją zwiększa, produkując w 1929 r. 109 miljn. uncjy srebra wobec 65 miljn. uncjy, wyprodukowanych w 1920 r. Wobec niższej cen na srebro rząd meksykański podjął w ostatnich czasach akcję, mającą na celu skłonienie przemysłowców do ograniczenia produkcji srebra w tem państwie.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym, jak następuje:

Miedź standard wykazała zwykłą cenę zarówno przy operacjach kasowych (£  $\frac{7}{8}$ ), jak i terminowych (£  $\frac{5}{8}$ ); miedź elektrolityczna straciła na tonnie dalsze £ 2½, rafinowana £ 2 $\frac{15}{16}$ , i, wreszcie, blacha miedziana £ 4.

Cyna zyskała przy sprzedaży gotówkowej £ 2½ na tonnie, przy operacjach zaś terminowych £ 5 $\frac{1}{16}$ .

Ołów zamknął swój tydzień z zyskiem £  $\frac{1}{16}$  na tonnie przy sprzedaży za gotówkę, na operacjach zaś terminowych stracił £  $\frac{1}{16}$  na tonnie.

Cynk nie wykazał w ciągu tygodnia żadnych zmian, pozostając w dn. 20 czerwca na poziomie notowań z dn. 6 tegoż miesiąca.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon stracił na tonnie £ 2½.

Blacha biała utrzymała się na poziomie ultimo z uprzedniego tygodnia, wynoszącym £ 18½ za skrzynkę o 112 arkuszach.

Rtęć poniosła w tygodniu sprawozdawczym poważną stratę, wynoszącą £ 5½ na butli.

Ruda wolframowa straciła sh 1½ na 1½ w tonnie.

Srebro w dalszym ciągu straciło zarówno przy operacjach kasowych jak i terminowych po  $\frac{3}{8}$  d na uncji.

Złoto zyskało  $\frac{1}{4}$  d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1½ w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimo
<b>Miedź:</b>				
standard				
kasa . . . . .	48 $\frac{7}{8}$ -49	50½	46 $\frac{7}{8}$	49 $\frac{3}{4}$ -49 $\frac{7}{8}$
term. . . . .	49 $\frac{1}{8}$ - $\frac{3}{4}$	50½	47 $\frac{1}{8}$	49 $\frac{3}{4}$ - $\frac{7}{8}$
elektrol.	57-59	56½	53½	54½-56½
rafinow.	57-58½	56½	54½	54½-55½
blacha				
miedz. . . . .	87	83	83	83
<b>Cyna:</b>				
kasa . . . . .	135 $\frac{3}{4}$ - $\frac{7}{8}$	139	132½	138½-139
term. . . . .	135 $\frac{3}{4}$ - $\frac{5}{8}$	140½	134½	140½- $\frac{3}{4}$
<b>Ołów:</b>				
kasa . . . . .	17 $\frac{13}{16}$	17 $\frac{1}{8}$	17 $\frac{7}{8}$	17 $\frac{7}{8}$
term. . . . .	17 $\frac{15}{16}$	17 $\frac{7}{8}$	17 $\frac{11}{16}$	17 $\frac{7}{8}$
<b>Cynk:</b>				
kasa . . . . .	16 $\frac{9}{16}$	16 $\frac{9}{16}$	16 $\frac{5}{16}$	16 $\frac{9}{16}$
term. . . . .	17 $\frac{3}{16}$	17 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{13}{16}$	17 $\frac{3}{16}$

<b>Glin:</b>				
dla kraju . . . . .	95	95	95	95
" zaogr. . . . .	100	100	100	100
Antymon 48 $\frac{1}{2}$	48 $\frac{1}{2}$	46	46-46 $\frac{1}{2}$	
<b>Blacha</b>				
biała . . . . .	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{8}$
Rtęć . . . . .	27 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$
<b>Nikiel:</b>				
dla kraju . . . . .	175	175	175	175
" zaogr. . . . .	175	175	175	175
Ruda				
wolfram. 18½	18½	17	17	
<b>Platyna</b>				
"Spong" 8 $\frac{3}{4}$	8 $\frac{3}{4}$	8 $\frac{1}{4}$	8 $\frac{1}{4}$	
<b>Srebro:</b>				
kasa . . . . .	16 $\frac{3}{16}$	15 $\frac{13}{16}$	15 $\frac{1}{16}$	15 $\frac{13}{16}$
term. . . . .	16	15 $\frac{7}{8}$	15 $\frac{2}{16}$	15 $\frac{5}{8}$
Złoto . . . . .	84.11 $\frac{3}{4}$	85	85	85

## SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

**ANGLJA.** — W trzecim tygodniu czerwca sytuacja na rynku była następująca:

**Bawełna.** — Ceny znowu nieco spadły. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 21 czerwca wynosiła 7'71 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 11½ d, egipskiej 20½ d za funt.

**Wełna.** — Angielskie Ministerstwo Rolnictwa ocenia wartość tegorocznej strzyży krajowej na £ 3.000.000. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Queensland merynosowa myta £ 0.2.9, śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei £ 0.2.2, Victoria tłusta średnia £ 0.1.6 za funt; krzyżówka australazyjska przednia £ 0.1.8, średnia £ 0.1.2, licha £ 0.0.11 za funt. Topsy typ „64” spadły do £ 0.2.5 za funt.

**Juta.** — Zastój rozciąga się tylko na jutę ze starych zbiorów, natomiast obroty na nowe zbiory z dostawą we wrześniu są niezwykle ożywione. Z transakcji na starą jutę notowano: Daisee 2 po £ 22.5; Tossa po £ 23.5 za tonnę. Ceny na wrzesień są następujące: przednia £ 24, lightnings £ 22.10, hearts £ 21.5, a obecne notowania tych 3 gatunków są: £ 22.15, £ 21.15 i £ 20.5 za tonnę. W Kalkucie juta przednia ze starego zbioru sprzedawana jest po 45 rupij.

**Konopie.** — Usiłowanie ulokowania na rynku angielskim konopi meksykańskich spowodowało spadek cen Keny. Oficjalne notowania były następujące: sisal przedni spadł do £ 26.10, manińskie gatunek „J” do £ 23.10, północno-włoskie Cannabis do £ 50 za tonnę.

**Len.** — Rynki: islandzki, belgijski i holenderski są martwe. Litwa i Estonia sprzedawały jeszcze pewne partie lnu niskogatunkowego z 1929 r. po £ 60 i £ 65 za tonnę. Rosja i Łotwa, gdzie len jest objęty monopolem państwowym, ogłosiły, iż dostawy otwarte są przez urzędy państwowe na cały rok. W Belfaście zakupy robione są tylko na natychmiastową potrzebę. W Ulsterze i Belgii zbiory rozwijają się pomyślnie. Oficjalne notowania cen bez zmiany: przedni £ 115, średni £ 85, lichy £ 60 za tonnę.

**Jedwab.** — Rynek jest w depresji, a spadek cen bynajmniej nie ożywił obrotów. Oficjalne notowania były następujące: japoński £ 0.16.6, włoski £ 0.14.6, chiński £ 0.11 za funt.

## BIBLIOGRAFJA

„AKTYWIZACJA BILANSU HANDLOWEGO”. DR. ROGER BATTAGLIA. Poznań 1930, str. 235. — Książka powyższa, nagrodzona pierwszą nagrodą na konkursie, ogłoszonym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu, nadana została na ten konkurs pod godłem „Praktyk”, co istotnie ściśle określa zasadniczy charakter pracy; oprócz bowiem pierwszego rozdziału, dość luźno związanego z resztą książki, a poświęconego dyskusji ze zwolennikami mechanistycznego traktowania zagadnienia bilansu handlowego — autor okazuje się dalekim od rozumowań o posmaku wyraźnie teoretycznym, szukając rozwiązania zagadnienia we wnioskach ściśle praktycznych, nadających się do realizacji już w obecnych warunkach. Naturalną konsekwencją takiego ujęcia tematu jest unikanie też generalnych i konsekwentne przeprowadzenie poglądu, że „program aktywizacji bilansu handlowego należy ściśle indywidualizować zarówno co do artykułów, względnie co do grup tychże, jak i co do czasu, a w końcu co do metod działania, których praktyczna stosowność — nieraz wbrew ogólnym wskazaniom — musi decydować o przedmiotowym kierunku działania” (str. 50).

Teza, iż poprawy bilansu handlowego należy szukać po jego stronie aktywnej, uznana jest przez autora za bezsporną, stosownie jednak do wyluszczonej powyżej myśli przewodniej nie pominięto możliwości, istniejących po stronie importu. Co do popierania eksportu główną uwagę zwrócono na wyroby gotowe, jako najpożądane w wywozie z punktu widzenia interesów wewnętrznych i stosunkowo łatwo umacniające się na raz zdobytych rynkach, — wbrew jednak często wypowiedzanym poglądom nie zostały zapoznane wielkie możliwości, istniejące w wywozie surowców i półfabrykatów, który nie powinien być w akcji odnośnej skazywany na własne siły. O szczególności, z jaką zagadnienie rozpatrywano, mówi fakt, że omówiono w sposób mniej lub więcej wyczerpujący specyficzne warunki i potrzeby eksportowe 74 poszczególnych

towarów względnie ich grup; podobnie odnośnie metod akcji eksportowej wyodrębniono został cały szereg dziedzin, w jakich akcja ta winna się przejawiać, ze szczególnem uwzględnieniem kwestji finansowania i organizacji eksportu. Narzucony został cały system finansowy, przystosowany do specyficznych potrzeb wywozu, zawierający oryginalną formułę prawną pozwalającą na finansowanie również produkcji eksportowej, w słusznym mniemaniu, że mała zdolność kredytowania jest przeważnie najpoważniejszą wadą dla konkurencyjności towarów polskich. Zagadnienie to, potraktowane szczególnie ciekawie i wyczerpująco, łączy się z kwestją organizacji eksportu. Autor jest zwolennikiem tworzenia specjalnych organizacji eksportowych, kompensujących swą działalnością słabość indywidualną naszej produkcji względnie handlu eksportowego i zastępujących nie istniejące domy handlu zagranicznego; uznaje też w tej dziedzinie celowość interwencjonizmu rządowego. Oczywiście, że sprawy finansowe i organizacyjne nie wyczerpują wskazanych w książce metod popierania eksportu; przeciwnie, wskazano cały szereg dziedzin polityki gospodarczej, które są nieraz zupełnie pośrednio związane ze sprawami eksportu, niemniej jednak wymagają posunięć, idących po linii omawianej akcji. W szeregu tym jednak pominięto prawie zupełnie te czynniki, które wpływają na obniżenie kalkulacji eksportowej, względnie wprowadzają do niej moment pewności i bezpieczeństwa, również wpływający na cenę; mamy tu na myśli tę „nadbudowę” aparatu handlowego eksportu, jaką są przedsiębiorstwa spedycyjne, wywiadownie, składy i magazyny, ubezpieczalnie, etc., słowem te liczne urządzenia handlowe, których brak w Polsce lub słabość niejednokrotnie poważnie utrudnia eksport, skądinąd zupełnie kalkulacyjny.

Jak zaznaczono, możliwości poprawy bilansu handlowego, istniejące po stronie importu, autor uważa za mniej ważne, niemniej jednak nie pomija ich. Kwestja zmniejszenia przywozu ujęta została przytem w sposób zgoła odmienny od spotykanego potocznie, wysunięto mianowicie tezę, iż „trzeba porzucić wszelkie różnicz-

kowanie importu na zbędny i niezbędny i przejść do konkretnego rozpatrzenia tych ważniejszych pozycji importu, których zmniejszenie za pomocą środków praktycznych jest możliwe, bez szczególnych większych niebezpieczeństw dla eksportu” (str. 180); wedle dalszych zaś rozważań okazuje się, że ograniczenie importu o istotnie poważnym znaczeniu możliwe jest właśnie w tych jego działach, które nie podpadają pod określenie importu zbędnego czy luksusowego. Ograniczenia te mogą nastąpić raczej drogą odpowiedniego ulepszenia i nastawienia produkcji krajowej, aniżeli zmiany nastrojów konsumenta. Niezmiernie też ciekawe są wywody o możliwości zmniejszenia importu surowców i artykułów produkcyjnych przez ściśle dostosowanie go do aktualnych potrzeb produkcji i unikanie zakupów, nieuzasadnionych koniunkturą, co uzyskać można przez stworzenie odpowiedniego systemu organizacyjnego; omówienie tej niezmiernie ciekawej koncepcji przekroczyłoby ramy recenzji — zaznaczyć jedynie wypada, że jest ona niejako rozwinięciem i skonkretyzowaniem wypowiedzianej swego czasu przez P. Ch. Deweya tezy o szkodliwości nadmiernego importu inwestycyjnego.

Reasumując uwagi, nasuwające się po przeczytaniu książki Dr. R. Battaglii, stwierdzic wypada, że niezależnie od innych swych walorów może ona być uważana za niezwykle kompletny zbiór omówień tych najrozmaitszych posunięć z dziedziny polityki gospodarczej, które będąc faktycznie wykonalnymi, wywrzeć muszą dodatni wpływ na bilans handlowy; w tem też rozumieniu książka ta winna znaleźć stałe miejsce na biurku każdego, czynnie zainteresowanego kwestją naszego handlu zagranicznego. Wielka kompletność tego zbioru powoduje, że zakres przedmiotowy książki jest niezmiernie obszerny, przyczem narzuca się spostrzeżenie, że dla czytelnika powoduje to niekiedy trudności techniczne, które możnaby usunąć przez wyraziściejszą tytulację rozdziałów i podrozdziałów.

W. J.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (partor)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

### PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie— $\text{zł}$  15, półrocznie— $\text{zł}$  30, rocznie— $\text{zł}$  60

z a g r a n i c ą :

kwartalnie— $\text{zł}$  25, półrocznie— $\text{zł}$  50, rocznie— $\text{zł}$  100

### CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki— $\text{zł}$  1.200; II i III str. okł.— $\text{zł}$  900;

$\frac{1}{2}$  str.— $\text{zł}$  500; strony zwyczajne —  $\text{zł}$  600,

$\frac{1}{4}$  str.— $\text{zł}$  350,  $\frac{1}{8}$  str.— $\text{zł}$  200,  $\frac{1}{16}$  str.— $\text{zł}$  110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## Cukrownia Zduny, Sp. Akc. w Zdunach

powiat Krotoszyn

Bilans na dz. 31 marca 1929 r. za czas od 1/IV 1928 r. do 31/III 1929 r.

AKTYWA:	zł	PASYWA:	zł
Kasa . . . . .	6.808'30	Banki . . . . .	1.859.891'56
Banki . . . . .	487.462'13	Plantatorzy . . . . .	35.435'59
Plantatorzy . . . . .	2.664.113'92	Różni . . . . .	745.909'15
Różni . . . . .	164.861'12	Kapitał akcyjny . . . . .	1.500.000'00
R-k cukru 1928/29 r. . . . .	4.523.800'08	Fundusz zas bowy . . . . .	465.207'91
" " deputat . . . . .	196.586'48	" specjalny . . . . .	120.000'00
Papiery wartościowe . . . . .	283.129'18	" pracowników . . . . .	6.586'00
Nieruchomości . . . . .	1.132.107'46	Akcyza . . . . .	896.155'37
Maszyny i aparaty . . . . .	2.943.773'13	Pożyczka zagraniczna . . . . .	3.585.603'19
Urządzenia biura . . . . .	1'00	Pożyczka rzą owa . . . . .	183.846'05
Pożyczka stabilizacyjna . . . . .	6.616'41	Weksle . . . . .	654.340'94
Grunty . . . . .	39.589'70	Akcepty . . . . .	1.716.421'57
Plug parowy . . . . .	48.289'71	Dywidendy (%%) . . . . .	24.170'34
Magazyn . . . . .	167.307'70	Amortyzacja . . . . .	707.539'90
Worki . . . . .	33.090'00	Fundusz Międzyzwiązkowy . . . . .	262.589'00
Melasy . . . . .	23.451'50	Przejściowe . . . . .	221.038'46
Kamień wapienny (magazyn) . . . . .	13.425'00		
Nawozy sztuczne . . . . .	53.777'40		
Nasiona buraczane . . . . .	27.977'60		
Koks . . . . .	1.500'00		
Węgiel . . . . .	5.327'40		
Wytłoki . . . . .	106.800'00		
Utrzymanie pluga parowego . . . . .	6.323'14		
Budowa nowej boczniczy kolejowej . . . . .	32.983'17		
Błoto defekacyjne . . . . .	12.000'00		
Strata . . . . .	3.633'50		
	<u>12.984.735'03</u>		<u>12.984.735'03</u>

### Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 marca 1929 r.

STRATY:	zł	zł	ZYSKI:	zł
Różni . . . . .		210.794'76	Rachunek cukru 1928/29 r. . . . .	7.168.606'16
Pożyczka Rządowa . . . . .		83.542'27	" " deputat. . . . .	186.849'04
Kamień wapienny . . . . .		66.258'43	Melasy . . . . .	48.802'81
Koks . . . . .		37.705'26	Nawozy sztuczne . . . . .	123.142'25
Węgiel . . . . .		292.208'25	Wytłoki . . . . .	347.399'47
Amortyzacja . . . . .		346.715'95	Błoto defekacyjne . . . . .	15.205'49
Procenty . . . . .		304.783'31	Strata . . . . .	3.633'50
Koszty handlowe . . . . .		93.343'21		
Ubezpieczenia . . . . .		68.430'69		
Koszty fabryczne . . . . .		1.149.545'41		
Buraki 1928/29 r.: przyjęto 791.029 q zapłata po zł 5'00 za każde 100 kg . . . . .	3.955.149'20			
przewozy i koszty przyjęcia . . . . .	801.444'66	4.756.593'80		
Świadczenia socjalne . . . . .		59.091'00		
Podatki . . . . .		203.587'86		
Przejściowe . . . . .		221.038'46		
		<u>7.893.638'72</u>		<u>7.893.638'72</u>

Zgodność powyższego bilansu oraz rachunku strat i zysków z ksiązkami i inwenturami Sp. Akc. „Cukrownia Zduny” niniejszem poświadczamy.

„POWIERNIK”, Spółka Rew. Powiernicza  
Thiel & Marciniak

(—) podpis nieczytelny  
Dypl. i przysięgły rzeczoznawca ksiązkowości

# ELEKTROWNIA W PIOTRKOWIE

## SPÓŁKA AKCYJNA

**Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.**

AKTYWA:	zł	zł	PASYWA:	zł
Kasa . . . . .	983'90		Kapitał akcyjny . . . . .	500.000'00
Banki . . . . .	6.259'39		Kapitał rezerwowy . . . . .	6.650'00
Weksle w portfelu . . . . .	29.904'92	37.148'21	Fundusz amortyzacji inwentarza urządzeń . . . . .	360.096'10
Abonenci za prąd w Piotrkowie . . . . .	103.927'75		Fundusz amortyzacji inwentarza starej sieci w Tomaszowie . . . . .	6.838'00
Abonenci za prąd w Tomaszowie . . . . .	61.809'90	165.737'65	Wierzyciele (rachunki bieżące) . . . . .	8.089.121'50
Materiały w magazynie w Piotrkowie . . . . .	186.412'58		Kaucje w depozycie . . . . .	90'00
Materiały w magazynie w Tomaszowie . . . . .	157.585'19	343.997'77	Akcje w depozycie . . . . .	90'00
<b>Urządzenia:</b>				
Centrala w Piotrkowie . . . . .	5.772.100'70			
Linja przesyłowa Piotrków-Tomaszów . . . . .	794.533'39			
Sieć w Tomaszowie . . . . .	1.098.954'37			
Sieć w Sulejowie . . . . .	980'00	7.666.568'46		
Inwentarz starej sieci w Tomaszowie . . . . .		68.380'18		
Motory w dzierżawie . . . . .		24.065'64		
Instalacje w dzierżawie . . . . .		1.035'00		
Dłużnicy (Rachunki bieżące) . . . . .		408.233'68		
<b>Kaucje:</b>				
Rządowa . . . . .	7.453'88			
lasów państwowych w Ministerstwie . . . . .	2.774'22			
	34.364'27	44.592'37		
Kaucje członków Zarządu . . . . .		90'00		
Koszty organizacji Sp. Akc. . . . .		6.852'62		
Bank Związku Spółek Zarobkowych (Rachunek depozytowy) . . . . .		90'00		
Papiery wartościowe . . . . .		1.475'00		
Straty z lat 1926/1927 . . . . .	107.604'01			
Strata za rok 1928 . . . . .	20.288'88			
Strata za rok 1929 . . . . .	66.726'13	194.619'02		
		<u>8.962.885'60</u>		<u>8.962.885'60</u>

Buchalter: *Fr. Kosteczka*. Komisja Rewizyjna: *L. Chacon, L. de Leye, M. Jason, L. Jaworski, R. de Jonghe*. Zarząd Spółki: *N. Passelecq, C. Francken, C. Apanowicz, A. Chądzyński, K. Riegert*.

Wpływy brutto w okresie sprawozdawczym osiągnęły kwotę zł 1.301.720'28.

Okres sprawozdawczy wykazuje jednakże stratę w wysokości zł 66.726'13, która łącznie ze stratami lat ubiegłych osiąga sumę zł 194.619'02.

W okresie sprawozdawczym ograniczyliśmy nowe inwestycje do obiektów niezbędnych.

Rozwój sieci rozdzielczych zarówno w Piotrkowie Tryb., jak i w Tomaszowie Maz. jest normalny.

## Spółka Akcyjna „Karbide Wielkopolski” w Bydgoszczy

**Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.**

**STAN CZYNNY:**

Kasa zł 2.607'04; Banki zł 167.210'70; Waluty zagraniczne zł 125.870'32; Efekty zł 355.938'89; Debitorzy zł 297.323'45; Weksle zł 7.300'00; Inkaso weksli zł 3.843'00; Maszyny zł 439.112'36; Nieruchomości zł 526.679'11; Inwentarz biurowy zł 36.226'80; Zaprzęgi zł 92.724'55; Gospodarstwo rolne zł 18.299'00; Karbid zł 2.291'25; Surowce zł 38.955'30; Narzędzia zł 1.762'35.

**STAN BIERNY:**

Kredytorzy zł 255.898'87; Kapitał akcyjny zł 750.000'00; Fundusz rezerwowy I zł 55.636'40; Fundusz rezerwowy II zł 25.972'82; Fundusz odbudowy fabryki zł 75.658'38; Fundusz zapomogi dla pracowników zł 5.000'00; Rezerwa podatkowa zł 82.424'30; Nieodebrana dywidenda od 1923 do 1928 roku zł 7.664'30; Rachunek amortyzacji zł 337.180'07; Fundusz emisyjny zł 156.091'18; Zysk pozostały z 1928 r. zł 23.568'88; Czysty zysk zł 340.448'92.

**Rachunek Strat i Zysków**

**STRATY:**

Bębny (opakowanie) zł 29.881'23; Koszty handlowe zł 60.960'68; Pensje zł 59.166'07; Podatki zł 182.661'11; Utrzymanie fabryki i reparacje maszyn zł 24.855'41; Świadczenia socjalne zł 23.017'93; Odpisy zł 75.066'75.

**ZYSKI:**

Prąd zł 6.666'40; Procenta zł 45.279'08; Karbid zł 792.713'77; Waluty zagraniczne zł 274'33.

Dywidenda za 1929 r. od 1 akcji nominalnej wartości zł 25'00 została uchwalona w wysokości zł 7'50.

Ustępujący członkowie Rady Nadzorczej: PP. K. Bauer, K. Fiedler i Dr. Maryński, zostali według uchwały Walnego Zebrania ponownie wybrani.

## M. Arct Zakłady Wydawnicze, S. A. w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

### STAN CZYNNY:

Kasa 18.851'16; Banki 70.855'46; Waluty obce 1.344'18; Akcje, Udziały i Efekty 4.505'80; Weksle 57.269'62; Maszyny i Utensylja drukar. 575.069'01; Nieruchomość 670.689'32; Ruchomości 57.623'13; Towary 814.254'81; Materiały wydawnictwa 74.233'47; Dłużnicy 387.079'34; Sumy przechodnie 1.696'00; **Ogólna suma 2.733.471'30.**

### STAN BIERNY:

Kapitał Zakładowy 1.000.000'00; Kapitał Zasobowy 294.632'13; Kapitał Amortyzacyjny 346.740'43; Długi Hipoteczne 68.254'17; Akcepty 137.256'75; Kredyty długoterminowe inwestycyjne 164.650'60; Banki 79.317'52; Wierzyciele 470.373'34; Dywidenda 41.528'13; Rezerwy na podatki 5.800'70; Budowa pomnika Kraszewskiego 5.000'00; Zysk do podziału 119.917'53; **Ogólna suma 2.733.471'30.**

### Straty i Zyski

#### STRATY:

Dłużnicy 45.493'86; Amortyzacja 17.489'15; Koszty Ogólne 680.857'06; Reklama 152.549'00; Podatki i świadczenia 126.736'54; Zysk do podziału 119.917'53; **Ogólna suma 1.143.043'14.**

#### ZYSKI:

Towary 1.095.422'22; Wydawnictwa perjodyczne 18.828'32; Nieruchom. 6.973'65; Drukarnia 21.499'95; Dłużnicy 299'00; **Ogólna suma 1.143.043'14;**

Dywidenda w wysokości 6'00 od jednej akcji 100-złotowej będzie wypłacona począwszy od września r. b.

## Uchwałą Walnego Zebrania Akcjonarjuszy

## „Rolnik“, Spółka Akcyjna w Lublińcu,

odbytego w dn. 24 maja 1930 r. postanowiono likwidację Spółki. Wierzycieli „Rolnik”, Spółki Akcyjnej w Lublińcu, wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń na ręce likwidatorów do dn. 1 października 1930 r., których miejsce zamieszkania znajduje się w Katowicach, ul. Mickiewicza 10, w lokalu „Kooperacji Rolnej”.

„Rolnik“, Spółka Akcyjna w Lublińcu  
w likwidacji

### KOMISJA LIKWIDACYJNA

## Tow. Akc. Fabryki Superfosfatów i Przetworów Chemicznych „STRZEMIESZYCE“

zawiadamia, iż **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW** odbędzie się dn. 21 lipca 1930 r., o godz. 17 w biurze Zarządu Sp. Akc. „Ludwik Spiess i Syn” w Warszawie, ul. Daniłowiczowska Nr. 16, z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej o ukończeniu likwidacji i udzieleniu tejże Komisji pokwitowania za jej działalność.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub kwity instytucyj kredytowych na zdeponowane w nich akcje w biurze Zarządu Sp. Akcyjnej „Ludwik Spiess i Syn” najpóźniej do dn. 14 lipca 1930 r.

## Tow. Akc. „Kabel Polski” w Bydgoszczy

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	zł	zł	PASYWA:	zł	zł
Tereny . . . . .		124.562'40	Kapitał akcyjny . . . . .		5.000.000'00
Budynki . . . . .		2.711.930'17	Kapitał zapasowy . . . . .		78.789'80
Maszyny . . . . .		3.555.928'53	Kapitał amortyzac. . . . .		579.334'58
Pojazdy . . . . .		70.231'33	Dywidenda . . . . .		116'49
Ruchomości . . . . .		98.024'34	Akcepty . . . . .		2.378.470'50
Tory kolejowe . . . . .		29.445'60	Wierzyciele . . . . .		7.013.575'00
Kasa i Banki (saldo +) . . . . .		152.035'82	Zaliczki . . . . .		—
Papiery wart. i kaucje . . . . .		21.244'59	Kaucje awalowe . . . . .	2.426.700'00	
Weksle . . . . .		607.097'37			
Dłużnicy . . . . .		4.909.370'15			
Zapasy . . . . .		2.616.355'30			
Kaucje awalowe . . . . .	2.426.700'00				
Przenies. strata . . . . .		160.317'61			
Zysk z 1929 r. . . . .		6.256'84			
		<u>15.050.286'37</u>			<u>15.050.286'37</u>

### Rachunek Zysków i Strat na dzień 31 grudnia 1929 r.

WINIEN:	zł	MA:	zł	zł
Przenies. strata . . . . .	160.317'61	Zysk brutto . . . . .		2.035.420'04
Amortyzacja . . . . .	343.147'38	Strata z 1927/28 r. . . . .	160.317'61	
Koszta . . . . .	602.970'47	Zysk z 1929 r. . . . .	6.256'84	154.060'77
Odsetki . . . . .	664.516'69			
Podatki . . . . .	418.528'66			
Zysk z 1929 r. . . . .	—			
	<u>2.189.480'81</u>			<u>2.189.480'81</u>

Skład osobowy Rady Nadzorczej po wyborach uzupełniających w dn. 12 czerwca 1930 r.: Prezes: *Stanisław Książę Lubomirski*; Vice-Prezesi: *Inż. R. I. Knaur*, *Inż. Tadeusz Sułowski*. Członkowie Rady: *Dr. Paweł Cahn-Speyer*, *Inż. Kazimierz Gayczak*, *Inż. Wiesław Gerlicz*, *Alfred Goldklang*, *Inż. Ludwik Hoor*, *Mieczysław Hofman*, *Janusz Regulski*, *Dr. Karol Riesinger*, *Andrzej Wierzbicki*, *Inż. Reinhold Wicar*.

## TEATR POLSKI w Ogrodzie Potockiego, Tow. Akc.

W POZNANIU

Bilans per dzień 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	
Nieruchomości . . . . .	949.505'61
Ruchomości . . . . .	1'00
Niewpłac. kap. zakładowy . . . . .	30.900'00
Bank Zw. Sp. Zarobk. . . . .	4.956'50
Efekty . . . . .	1.751'99
Strata p. 31/XII 1929 r. . . . .	23.309'59
	<hr/>
	1.010.424'69
Dłużnicy z tyt. hip. . . . .	480.000'00
	<hr/>
	1.490.424'69
<hr/>	
PASywa:	
Kapitał zakładowy . . . . .	300.000'00
Fundusz im. Kraszewskiego . . . . .	14.268'65
„ „ Modrzejewskiej . . . . .	69.199'05
„ „ Buskiego . . . . .	72.100'87
„ zasobowy . . . . .	31.468'76
„ rezerwy specjalnej . . . . .	289'80
„ amortyzacyjny . . . . .	33.958'42
Legaty . . . . .	666'00
Pomoc . . . . .	488.473'14
	<hr/>
	1.010.424'69
Wierzyc. z tyt. hip. . . . .	480.000'00
	<hr/>
	1.490.424'69

Rachunek Zysków i Strat per 31/XII 1929 r.

WINIEN:	
Administracja nieruch. . . . .	15.326'72
Procenty . . . . .	27.689'12
Amortyzacja nieruch. . . . .	18.990'12
	<hr/>
	62.005'96
<hr/>	
MA:	
Grosze budowlane . . . . .	38.696'37
Strata p. 31/XII 1929 r. . . . .	23.309'59
	<hr/>
	62.005'96

Do Rady Nadzorczej należą PP.: Adolf hr. Bniński, prezes, Stanisław Krysiwicz, vice-prezes, Włodzimierz Adamski, sekretarz, Stefan Cybichowski, Czesław Kędziński, Rufin Pilatowski, Dr. Romuald Paczkowski.

Poznań, dn. 12 czerwca 1930 r.

Zarząd:

Dr. B. Krysiwicz, Fr. Rynarzewski, Dr. J. Sławski.

## Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, S. A.

Siedziba w Warszawie, ul. Miodowa 10

Walne Zgromadzenie Zwyczajne, zwołane na 24 czerwca 1930 r., nie mogło się odbyć z powodu złożenia niewystarczającej ilości akcji; zwołuje się przeto powtórne

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

na wtorek, dn. 15 lipca 1930 r., na godz. 11 przed południem, w Siedzibie Towarzystwa w Warszawie, ul. Miłdowa 10.

Powzięte na tem Zgromadzeniu uchwały będą ostateczne bez względu na ilość akcji złożonych, przyczem zwyczajna większość głosów wystarczy do rozstrzygnięcia.

Osoby, mające prawo głosu na to Zgromadzenie, winny, dla możności wzięcia w niem udziału osobiście lub przez pełnomocnika, złożyć akcje lub dowody złożenia akcji w jednej z wymienionych poniżej instytucji najpóźniej dn. 3 lipca 1930 r.:

W Paryżu:

Société Générale de Credit Industriel & Commercial, 66, rue de la Victoire;

MM. de Neulize & Cie, 31, rue Lafayette,

Banque de l'Union Parisienne, 5 et 7, rue Chauchat;

Banque Franco-Polonaise, 15, rue de Pyramides.

W Genewie:

Banque Darier & Cie, 4 Boulevard du Théâtre;

a najpóźniej dn. 8 lipca 1930 r.:

W Warszawie:

Siedziba Towarzystwa, ul. Miodowa 10;

Bank Handlowy w Warszawie;

Bank Dyskontowy w Warszawie;

Bank Francusko-Polski, ul. Czackiego 4.

Porządek dzienny obrad pozostaje bez zmian.

Porządek dzienny obrad:

Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady Zarządzającej, rachunku Strat i Zysków, Bilansu za rok operacyjny 1929 i planu gospodarczego na 1930 r.;

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

Zatwierdzenie sprzedaży i zamian gruntów;

Wyznaczenie instytucji finansowych, upoważnionych do przyjęcia akcji Towarzystwa do depozytu dla Walnych Zgromadzeń;

Wybór członków Rady Zarządzającej, zastępców i członków Komisji Rewizyjnej.

Rada Zarządzająca

## Fabryka Fortepianów i Pianin „J. KERNTOPF i SYN“ w Warszawie, Sp. Akc.

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 1.193'68; Instrumenty gotowe i materiały zł 204.666'02; Weksle zł 37.391'42; Weksle w wal. obc. zł 78.192'84; Maszyny zł 38.928'22; Narzędzia zł 2.887'05; Ruchomości zł 39.658'08; Nieruchomość (3/4) zł 121.973'39; Razem zł 524.890'70.

STAN BIERNY. — Kapitał Akcyjny zł 150.000'00; Kapitał Zapasowy zł 15.745'75; Kapitał Rezerw. zł 10.776'28; Niewypłacona dywid. zł 0'66; Wierzyciele zł 192.706'09; Wierzyciele hipoteczni zł 23.149'86; Dłużnicy (w kredycie) zł 12.233'09; Banki zł 5.635'08; Banki rach. dolarowy zł 13.320'00; Akcepty zł 47.311'97; Akcepty w wal. obc. zł 10.463'90; Oddział w Częstochowie zł 2.814'95; Oddział we Włocławku zł 2.603'60; Sumy przech. zł 31.798'96; Zysk zł 6.330'51; Razem zł 524.890'70.

Rachunek Strat i Zysków

STRATY. — Robocizna zł 139.593'32; Świadczenia zł 16.190'60; Koszty Handlowe zł 48.366'37; Podatki zł 16.198'68; Reklamy i ogłoszenia zł 12.538'71; Światło i opał zł 5.188'51; Cło przewozy, eksped. i opakow. zł 25.624'19; Prowizje zł 17.292'00; Proc. od sum hipot. 12.022'09; Amortyzacje zł 13.435'29; Utrzymanie nieruchom. zł 4.007'08; Zysk zł 6.330'51; Razem zł 316.787'35.

ZYSKI. — Zysk na produkcji zł 288.573'94; Remonty, strojenia i wynajem zł 22.830'00; Nadwyżka procentów zł 2.849'89; Nadwyżka ze sprzedaży papierów procentowych zł 2.533'52; Razem zł 316.787'35.

DYWIDENDA w wysokości gr 20 od jednej akcji 10-złotowej będzie wypłacona począwszy od 1 września r. b.

## Towarz. Handlu Papierem Bracia Turkieltaub, S. A.

BILANS NA DZ. 31 GRUDNIA 1929 R.

STAN CZYNNY:		zł
Kasa		7.858'91
Zaliczenia		11.731'67
Inkaso		54.591'56
Towary		1.166.803'70
Odbiorcy		839.732'19
Weksle		375.559'54
Weksle protestowane		22.531'12
		2.478.808'69

STAN BIERNY:		
Dostawy		695.429'47
Banki		404.495'64
Akcepty		347.788'62
Różni		87.529'77
Kapitał akcyjny		900.000'00
Zysk netto		43.565'19
		2.478.808'69

### RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

WINIEN		zł
Straty na regulacjach		30.681'58
Różnice kursowe		18'52
Koszta handlowe		627.934'47
Zysk netto		43.565'19
		702.199'76

MA:		
Zysk na sprzedaży		648.202'52
Zysk na bonifikacjach		53.997'24
		702.199'76

Na zasadzie § 17 Statutu Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A. w Lublinie, zatwierdzonego dn. 15 marca 1927 r. w „Monitorze Polskim” dn. 21 marca 1927 r. Nr. 65

Rada Zarządzająca

## Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A. w Lublinie

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że dn. 12 lipca 1930 r., o godz. 5 po południu w gmachu własnym w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. 64 odbędzie się w pierwszym terminie **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania; 2) Wybór prezydium; 3) Sprawozdanie za 1929 r.; 4) Odczytanie bilansu i rachunku Strat i Zysków za 1929 r.; 5) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz wnioski i udzielenie Radzie i zarządowi absolutorjum; 7) zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 r.; 8) Zmiana niektórych §§ Statutu stosownie do ustawy „Prawo o Spółkach Akcyjnych” z dn. 22 marca 1928 r.; 9) Wybory: a) Członków Rady Zarządzającej, b) Członków Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski, które w myśl statutu winny być zgłoszone nie później jak na 15 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, z powodu braku przewidzianej w Statucie ilości głosów reprezent. przez PP. Akcjonarij. (§ 20), Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, w tymże dniu i w tymże samym gmachu o godz. 6 po południu i z tym samym porządkiem obrad, przyczem Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

UWAGA. — § 22 statutu: Posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do którejkolwiek instytucji kredytowej.

Rada Zarządzająca

Lub. Syndykatu Roln., S. A. w Lublinie

### RADA ZARZĄDZAJĄCA

## Sp. Akc. „TRAMWAJE ELEKTRYCZNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM”

powołując się na ogłoszenie, zamieszczone w „Monitorze Polskim” Nr. 11 z dn. 15 stycznia 1930 r., niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 11 czerwca 1930 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 139 z dn. 18 czerwca 1930 r., termin i warunki płatności trzeciej raty na nową emisję akcji, ogłoszoną w „Monitorze Polskim” Nr. 11 z dn. 15 stycznia 1930 r., w wysokości 50% ceny emisyjnej, przypadającej najpóźniej w dniu 30 czerwca r. b., zostają zmienione stosownie do treści wzmiankowanego postanowienia.

Tekst postanowienia brzmi, jak następuje:

### POSTANOWIENIE

Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zmiany punktu f) Postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 27 grudnia 1929 r., zezwalającego Spółce Akcyjnej pod firmą: „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna”, na zmianę statutu oraz powiększenie kapitału zakładowego drogą nowej emisji akcji.

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, dn. 11 czerwca 1930 r.

też z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928 r., poz. 383), zmienia się punkt f) Postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 27 grudnia 1929 r., zezwalającego Spółce Akcyjnej pod firmą: „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna”, na zmianę statutu, oraz powiększenie kapitału zakładowego drogą nowej emisji akcji i otrzymuje brzmienie następujące:

f) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 9 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”.

Za Ministra Przemysłu i Handlu:

(—) J. Kożuchowski Podsekretarz Stanu

Za Kierownika Ministerstwa Skarbu:

(—) W. Broniewski v. Dyrektor Departamentu

W myśl treści powyższego postanowienia Rada Zarządzająca zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że:

1) trzecia rata w wysokości 25%, t. j. zł 26'25 od każdej akcji winna być wpłacona najpóźniej do dn. 30 czerwca 1930 r., a

2) pozostałe 25% ceny emisyjnej, t. j. zł 26'25, tytułem czwartej raty, najpóźniej do dn. 30 września 1930 r. włącznie.

Jednocześnie Rada Zarządzająca, powołując się na ogłoszenie w „Monitorze Polskim” Nr. 11 z dn. 15 stycznia 1930 r., zawiadamia, że o ile którakolwiek z rat nie

będzie przez Akcjonariusza wpłacona, Rada Zarządzająca zastosuje § 10 statutu, na mocy którego akcje zostaną sprzedane przez Radę Zarządzającą według jej uznania, przyczem PP. Akcjonariuszom zostaną zwrócone dokonane przez nich wpłaty, po potrąceniu wszelkich kosztów sprzedaży akcji.

Wpłaty przyjmuje Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, w godzinach od 10 do 13, a w soboty do 12.

**AUSTRJACKA SPÓLKA AKCYJNA**  
**Towarzystwo Akc. dla Fabrykacji Śrub i Wyrobów Kutyh Brevillier S-ka i A. Urban Synowie**  
**USTRON (Śląsk Ciesz.)**

**Ogólny Bilans Majątku z dn. 31 grudnia 1929 r.**

STAN CZYNNY:	austrij. szyl.	austrij. szyl.	STAN BIERNY:	austrij. szyl.	austrij. szyl.
<b>Realności:</b>			<b>Kapitał akcyjny (96.000 akcji</b>		
a) wartość gruntów . . . . .	2,052.952'48		po nom. a. szyl. 150'00)		14,400.000'00
b) budynki mieszk. i gosp. . . . .	1,938.085'95		Fundusz rezerwowy (R. K. I.)		4,073.500'00
c) budynki fabryczne . . . . .	2,887.566'38		Rezerwa kapitału II . . . . .		800.000'00
d) gmach Centrali w Wiedniu . . . . .	<u>202.500'00</u>	7,081.104'81	Wierzyciele . . . . .		7,496.723'04
Maszyny . . . . .		2,407.668'16	Niepodjęte dywidendy . . . . .		5.161'10
Siły wodne . . . . .		500.000'00	<b>Zysk per saldo:</b>		
Urządzenia fabryczne . . . . .		458.225'20	przeniesienie z 1928 r. . . . .	242.969'84	
Narzędzia i przybory . . . . .		437.496'43	zysk w 1929 r. . . . .	<u>1,752.232'93</u>	1,995.202'77
Meble i inny inwentarz . . . . .		432.424'36			
<b>Zapasy:</b>					
a) materiały . . . . .	2,885.614'69				
b) towary . . . . .	<u>3,907.438'50</u>	6,793.053'19			
Gotówka . . . . .		226.321'60			
Dłużnicy . . . . .		9,874.120'39			
Portfel wekslowy . . . . .		400.141'79			
Papiery wart. i kaucje gotówk.		160.030'98			
		<u>28,770.586'91</u>			<u>28,770.586'91</u>

**Ogólne Konto Zysków i Strat z dn. 31 grudnia 1929 r.**

WINIEN:	austrij. szyl.	austrij. szyl.	MA:	austrij. szyl.
Reżja centralna . . . . .		1.518.728'46	Przeniesienie z 1928 r. . . . .	242.969'84
Odsetki . . . . .		318.280'72	Zysk brutto . . . . .	<u>6,165.195'02</u>
Świadczenia socjalne . . . . .		1,037.389'44		
Podatki . . . . .		840.170'69		
Odpisan'a . . . . .		698.392'78		
<b>Zysk per saldo:</b>				
przeniesienie z 1928 r. . . . .	242.969'84			
czysty zysk w 1929 r. . . . .	<u>1,752.232'93</u>	1,995.202'77		
		<u>6,408.164'86</u>		<u>6,408.164'86</u>

**Specjalny Bilans dla Polski z dn. 31 grudnia 1929 r.**

STAN CZYNNY:	zł	zł	STAN BIERNY:	zł
<b>Realności:</b>			<b>Kapitał inwestycyjny . . . . .</b>	3,925.297'37
a) wartość gruntów . . . . .	771.540'66		Wierzyciele . . . . .	4,022.506'33
b) budynki mieszk. i gosp. . . . .	1,210.300'00		Zysk w 1929 r. . . . .	<u>950.284'31</u>
c) budynki fabryczne . . . . .	<u>883.400'00</u>	2,865.240'66		
Maszyny . . . . .		1,120.450'00		
Siły wodne . . . . .		373.176'47		
Urządzenia fabryczne . . . . .		80.570'00		
Narzędzia i przybory . . . . .		45.330'16		
Meble i inny inwentarz . . . . .		170.176'00		
<b>Zapasy:</b>				
a) materiały . . . . .	385.403'97			
b) towary . . . . .	<u>713.142'68</u>	1,098.546'65		
Gotówka . . . . .		45.508'47		
Dłużnicy . . . . .		2,863.649'02		
Portfel wekslowy . . . . .		176.912'25		
Papiery wartościowe i kaucje gotówkowe . . . . .		58.528'33		
		<u>8,898.088'01</u>		<u>8,898.088'01</u>

**Specjalne Konto Zysków i Strat dla Polski z dn. 31 grudnia 1929 r.**

WINIEN:	zł	zł	MA:	zł
Reżja centralna . . . . .		1,084.555'59	Zysk brutto . . . . .	<u>3,229.351'86</u>
Odsetki . . . . .		97.238'69		
Świadczenia socjalne . . . . .		305.385'66		
Podatki . . . . .		519.870'07		
Odpisan'a . . . . .		272.017'54		
Zysk per saldo . . . . .		<u>950.284'31</u>		
		<u>3,229.351'86</u>		<u>3,229.351'86</u>

Dalszy ciąg na następnej stronie

AUSTRJACKA SPÓŁKA AKCYJNA  
Towarzystwo Akc. dla Fabrykacji Śrub i Wyrobów Kutych Brevillier S-ka i A. Urban Synowie  
USTROŃ (Śląsk Ciesz.)

**Użycie czystego zysku za 1929 rok:**

		austr. szyl.
Czysty zysk według bilansu . . . . .		1,752.232'93
Zasilenie funduszu rezerwowego . . . . .		100.000'00
	pozostaje	1,652.232'93
<b>z tego:</b>	austr. szyl.	
a) na fundusz pamiątkowy im. Ludwika Urbana st. dla urzędników . . . . .	20.000'00	
b) na inne cele ubezpieczenia na starość i nieudolność naszych urzędników . . . . .	40.000'00	
c) na fundusz pamiątkowy im. Ludwika Urbana st. dla robotników . . . . .	20.000'00	
d) na cele ubezpieczenia na starość i nieudolność naszych robotników . . . . .	40.000'00	120.000'00
	z pozostałych . . . . .	1,532.232'93
dywidendy dla akcjonariuszy po austrj. szyl. 12'50 od każdej akcji . . . . .	1,200.000'00	
10% tantjem dla Rady Zawiadawczej . . . . .	153.223'29	1,353.223'29
	pozostałą resztę . . . . .	austrj. szyl. 421.979'48

do przeniesienia na nowy rachunek.

**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE  
LUDWIK SPIESS i SYN, S. A.**

**Bilans za 1929 r.**

	zł	zł		zł	zł
<b>STAN CZYNNY:</b>			<b>STAN BIERNY:</b>		
Nieruchomości i ruchomości:			Kapitał akcyjny . . . . .		9,000.000'00
Place i budynki . . . . .	8,157.595'61		zapasowy . . . . .	802.211'06	
Maszyny, aparaty i urządzenie . . . . .	2,593.989'00	10,751.584'61	amortyzacyjny . . . . .	1,231.267'65	
Srodki obrotowe:			specjalny rezerwowy . . . . .	1,211.493'71	3,244.972'42
Gotówka w kasie i bankach . . . . .	416.142'55		Wierzyciele . . . . .		4,698.618'03
Waluty obce . . . . .	4.586'89		Dywidenda nieodebrana . . . . .		73.589'48
Papiery procent. akcje i udziały . . . . .	447.724'00		Obligacje długoterminowe . . . . .		1,070.670'00
Dłużnicy . . . . .	2,760.127'97		Kaucje . . . . .		36.200'00
Towary . . . . .	4,141.493'13		umy przechodnie . . . . .		5.026'80
Zaliczenia kolejowe i pocztowe . . . . .	13.115'35		Zysk . . . . .		843.482'45
Weksle w portfelu . . . . .	311.088'39	8,094.278'28			
Kaucje . . . . .		36.200'00			
Sumy przechodnie . . . . .		90.496'29			
		<u>18,972.559'18</u>			<u>18,972.559'18</u>

**Rachunek Zysków i Strat za 1929 r.**

	zł		zł		zł
<b>DEBET:</b>			<b>KREDYT:</b>		
Koszty ogólne . . . . .	3,015.778'96		Zysk brutto ze sprzedaży towarów . . . . .	4,670.849'87	
Podatki i opłaty . . . . .	18.172'64		Odzyskane salda . . . . .	5.327'29	
Świadczenia socjalne . . . . .	17.848'70				
Stratata na dłużnikach . . . . .	50.894'41				
Zysk . . . . .	843.482'45				
	<u>4,676.177'16</u>				<u>4,676.177'16</u>

Dywidendę za 1929 r. w wysokości zł 4'00 od akcji nominalnej wartości zł 100'00 wypłacać będzie od 1-go lipca r. b. Bank Handlowy w Warszawie.



**Zasadą nowoczesnego kupca jest:**

„Największy obrót i najmniejsze zapasy, by nie więzić kapitału obrotowego“.  
Zasadę tę realizuje samolot, przywożąc towary z odległych miast z szybkością telegraficzną.  
Samoloty kursują codziennie. Niskie taryfy przewozowe. Ułatwione formalności celne. Dostawa do domów.  
Informujcie się w biurach Polskich Linij Lotniczych „LOT”.

# WÓSLAU'SKA FABRYKA WEŁNY CZESANKOWEJ, TOW. AKC., FILJA BIAŁA

## Bilans z dnia 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	zł	PASYWA:	zł
Grunty . . . . .	82.306'25	Kapitał . . . . .	341.953'82
Budynki . . . . .	151.088'41	Pasywa przejściowe . . . . .	27.603'15
Maszyny . . . . .	61.306'21	Zysk . . . . .	460.954'25
Domy mieszkalne . . . . .	23.487'04		
Inwestycje . . . . .	120.647'06		
Kasa . . . . .	6.021'22		
Materiał pomocniczy . . . . .	99.952'59		
Aktywa przejściowe . . . . .	7.258'00		
Centrale . . . . .	278.444'44		
	<u>830.511'22</u>		<u>830.511'22</u>

## Zyski i Straty za 1929 r.

STRATY:	zł	ZYSKI:	zł
Amortyzacja . . . . .	9.210'34	Wynik przedzalni . . . . .	470.164'59
Zysk . . . . .	460.954'25		
	<u>470.164'59</u>		<u>470.164'59</u>

# DRUKARNIA „LECH”

## TOW. AKC. W GNEŹNIE

### Bilans z dn. 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	zł	PASYWA:	zł
193'14 Kasa . . . . .		174.743'69	
158.289'13 Dłużnicy i wierzyciele . . . . .			
200'— Efekty . . . . .			
2.057'45 Udziały . . . . .			
1.885'55 Weksle . . . . .			
15.582'16 Ruchomości . . . . .			
270.471'09 Maszyny . . . . .			
58.288'55 Nieruchomości . . . . .			
35.196'10 Czcionki i klisze . . . . .			
113.762'27 Kapitał amortyzacyjny . . . . .	67.668'967		
Towary . . . . .			
Akcepty . . . . .	113.828'46		
Kapitał zakładowy . . . . .	100.000'—		
Rez. rwa specjalna . . . . .	65.951'81		
Fundusz rezerwowy . . . . .	10.000'—		
Dywidenda . . . . .	1.980'50		
71'03 Banki . . . . .	57.831'87		
5.885'26 Sumy przechodnie . . . . .	40.618'58		
Czysty zysk . . . . .	29.257'86		
<u>661.881'73</u>	<u>661.881'73</u>		
60.000'— Dłużnicy z tyt. gwar. . . . .			
Hipoteki gwarancyjne . . . . .	50.000'—		
Weksle gwarancyjne . . . . .	10.000'—		
71.086'58 „ redyskontowane . . . . .			
Obligo wekslowe . . . . .	71.086'58		
<u>792.968'31</u>	<u>792.968'31</u>		

### Rachunek strat i zysków per 31 grudnia 1929 r.

STRATY:	zł	ZYSKI:	zł
40.318'79 Amortyzacja . . . . .		3.568'29	
Towary . . . . .		175'73	
Sprzedaż komisowa . . . . .		380.158'55	
Akcydensa . . . . .		109.302'34	
Abonament . . . . .		60.340'48	
Ogłoszenia . . . . .			
81.381'42 Robocizna . . . . .			
7.891'01 Koszty fabryczne . . . . .			
38.582'80 Procenty i prowizje . . . . .			
73.110'30 Podatki . . . . .			
163.376'04 Koszty wydawnictwa . . . . .			
119.627'17 „ handlowe . . . . .			
29.257'86 Czysty zysk . . . . .			
<u>553.545'39</u>		<u>553.545'39</u>	

# T-wo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN”, S.A. w WARSZAWIE

## Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY	zł
Nieruchomości . . . . .	18.087.019'80
Maszyny i urządzenia . . . . .	8.699.675'00
Ruchomości . . . . .	1.066.707'88
Magazyny . . . . .	8.106.382'63
Roboty niewykończone . . . . .	6.226.078'13
Kasa i Banki . . . . .	82.033'11
Weksle w portfelu . . . . .	377.049'14
Dłużnicy . . . . .	4.221.418'24
Depozyty i kaucje . . . . .	521.640'40
Udziały konsorcjalne . . . . .	9.483'00
Sumy przechodnie . . . . .	139.179'69
Fabryka w Krzemieńczugu — saldo pg. bilansu na dz. 31/XII 1917 r. . . . .	1'00
<u>47.536.668'02</u>	
Gwarancje w akceptach . . . . .	7.188.000'00
<u>54.724.668'02</u>	
STAN BIERNY	zł
Kapitał Zakładowy . . . . .	12.400.000'00
Kapitał Zapasowy . . . . .	265.549'33
Kapitał Amortyzacyjny . . . . .	6.734.593'20
Rezerwa na uzupełn. Kapitału Zakład. . . . .	3.017.334'90
Rezerwa z przer. bilansu brutto na 1/VII 1928 r. . . . .	4.218.756'30
Rezerwa specjalna . . . . .	486.351'03
Fundusz ubezpieczeniowy . . . . .	148.488'13
Dywidenda niepodniesiona z lat dawnych . . . . .	240.408'32
Kasa Przejrzności Urzędników . . . . .	145.793'30
Kasa Oszczędności Robotników . . . . .	51.406'46
Banki: kredyt średnioterminowy . . . . .	4.450.000'00
kredyt krótkoterminowy . . . . .	3.531.935'00
Awanse: Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie . . . . .	2.826.722'07
Wierzyciele . . . . .	3.471.951'98
Akcepty . . . . .	3.467.527'31
Właściciele depozytów . . . . .	128.829'82
Sumy przechodnie . . . . .	255.579'88
Zysk — pozostałość z 1928 r. zł . . . . .	21.491'20
„ za 1929 r. . . . . zł . . . . .	1.673.949'79
<u>47.536.668'02</u>	
Akcepty gwarancyjne . . . . .	7.188.000'00
<u>54.724.668'02</u>	

### Rachunek Strat i Zysków za 1929 r.

WINIEN. — Koszty ogólne, pensje urzędników, etc. zł 3.259.283'66; Podatki i opłaty stempłowe zł 1.770.417'33; Amortyzacja zł 1.347.369'10; Zysk za 1929 r. zł 1.673.949'79; Razem zł 8.051.019'88.

MA. — Zysk brutto zł 8.051.019'88; Razem zł 8.051.019'88.



# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE  
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT  
BUDOWLANY  
WARSZAWA,  
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- |   |   |
|---|---|
| 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI   | TOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW<br>ORAZ KOSZTOWNOŚCI   |
| 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE<br>NA RACHUNEK WŁASNY WALUT<br>OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WAR-<br>TOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH,<br>KOMUNALNYCH I INNYCH | 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-<br>TERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ<br>7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7%<br>OBLIGACYJ KOMUNALNYCH,<br>A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU<br>7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. |
| 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RO-<br>DZAJU NALEŻNOŚCI   | PAPIERY TE WYSTAWIONE<br>W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WA-<br>LUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWA-<br>RANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ<br>ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.                           |
| 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA<br>MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ<br>ZAGRANICĄ POŁOŻONE   |   |
| 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU<br>WSZELKICH PAPIERÓW WAR-  |   |

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ  $\text{z}$  200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH  
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

# „POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE  
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8  
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

## OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF. Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO  
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-  
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO  
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-  
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.  
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-  
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-  
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.  
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE  
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-  
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-  
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —  
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-  
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-  
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

### ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34  
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82  
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74  
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75  
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36  
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08  
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99  
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

### SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-  
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,  
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,  
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,  
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,  
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,  
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

### WŁASNY PARK CYSTERNOWY